

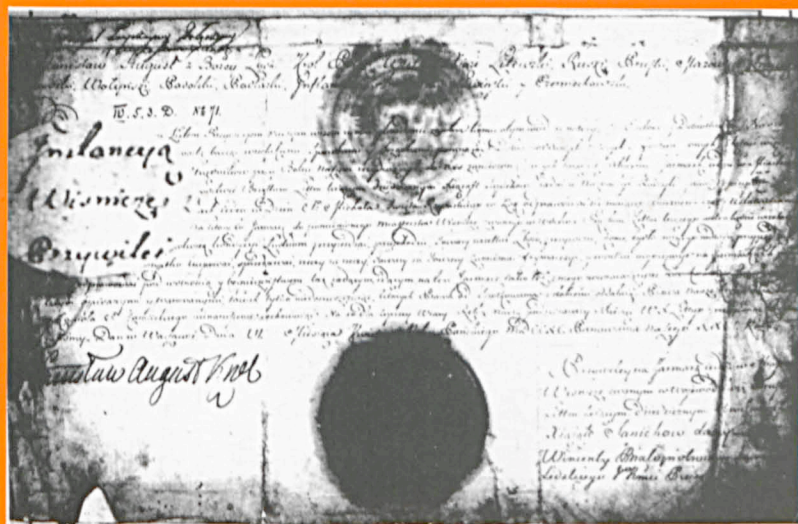
Aleksander Szolucha

RYS

HISTORYCZNY WISZNIC

Zeszyt I.

Wisznice w czasach prehistorycznych
i Polski szlacheckiej.



Wisznice 2004

164432

Aleksander Szolucha

RYS

HISTORYCZNY WISZNIC

Zeszyt I.

Wisznice w czasach prehistorycznych
i Polski szlacheckiej.

Wisznice 2004

ISBN 820708-0-7

Aleksander Szoluch



112508

94(438)A/Y

IV.1: IC

Książka ukazała się nakładem autora.

Wydawca: autor publikacji.

Wisznice, ul. Rowińska 62, tel. 378 20 55

Druk a-tronic

21-500 Biała Podlaska, ul. Wilskiego-Ciborowicza 7 i 9

tel. 343 65 15, 344 37 66

Miejska Biblioteka Publiczna
Biała Podlaska



5 116480000005

ISBN 920706-0-7

Spis treści

Wstęp

1. Położenie geograficzne Wisznicy	1
2.1. Prezentacja miejscowości	1
3. Charakterystyka wsi	15
4.1. Gospodarka rolnicza	22
5.1. Wzrost i rozwój	27

Wzrost i rozwój wsi

1	1800	1800	1800	1800
2	1800	1800	1800	1800
3	1800	1800	1800	1800
4	1800	1800	1800	1800
5	1800	1800	1800	1800
6	1800	1800	1800	1800
7	1800	1800	1800	1800
8	1800	1800	1800	1800
9	1800	1800	1800	1800
10	1800	1800	1800	1800
11	1800	1800	1800	1800
12	1800	1800	1800	1800
13	1800	1800	1800	1800
14	1800	1800	1800	1800
15	1800	1800	1800	1800
16	1800	1800	1800	1800
17	1800	1800	1800	1800
18	1800	1800	1800	1800
19	1800	1800	1800	1800
20	1800	1800	1800	1800
21	1800	1800	1800	1800
22	1800	1800	1800	1800
23	1800	1800	1800	1800
24	1800	1800	1800	1800
25	1800	1800	1800	1800
26	1800	1800	1800	1800
27	1800	1800	1800	1800
28	1800	1800	1800	1800
29	1800	1800	1800	1800
30	1800	1800	1800	1800
31	1800	1800	1800	1800
32	1800	1800	1800	1800
33	1800	1800	1800	1800
34	1800	1800	1800	1800
35	1800	1800	1800	1800
36	1800	1800	1800	1800
37	1800	1800	1800	1800
38	1800	1800	1800	1800
39	1800	1800	1800	1800
40	1800	1800	1800	1800
41	1800	1800	1800	1800
42	1800	1800	1800	1800
43	1800	1800	1800	1800
44	1800	1800	1800	1800
45	1800	1800	1800	1800
46	1800	1800	1800	1800
47	1800	1800	1800	1800
48	1800	1800	1800	1800
49	1800	1800	1800	1800
50	1800	1800	1800	1800
51	1800	1800	1800	1800
52	1800	1800	1800	1800
53	1800	1800	1800	1800
54	1800	1800	1800	1800
55	1800	1800	1800	1800
56	1800	1800	1800	1800
57	1800	1800	1800	1800
58	1800	1800	1800	1800
59	1800	1800	1800	1800
60	1800	1800	1800	1800
61	1800	1800	1800	1800
62	1800	1800	1800	1800
63	1800	1800	1800	1800
64	1800	1800	1800	1800
65	1800	1800	1800	1800
66	1800	1800	1800	1800
67	1800	1800	1800	1800
68	1800	1800	1800	1800
69	1800	1800	1800	1800
70	1800	1800	1800	1800
71	1800	1800	1800	1800
72	1800	1800	1800	1800
73	1800	1800	1800	1800
74	1800	1800	1800	1800
75	1800	1800	1800	1800
76	1800	1800	1800	1800
77	1800	1800	1800	1800
78	1800	1800	1800	1800
79	1800	1800	1800	1800
80	1800	1800	1800	1800
81	1800	1800	1800	1800
82	1800	1800	1800	1800
83	1800	1800	1800	1800
84	1800	1800	1800	1800
85	1800	1800	1800	1800
86	1800	1800	1800	1800
87	1800	1800	1800	1800
88	1800	1800	1800	1800
89	1800	1800	1800	1800
90	1800	1800	1800	1800
91	1800	1800	1800	1800
92	1800	1800	1800	1800
93	1800	1800	1800	1800
94	1800	1800	1800	1800
95	1800	1800	1800	1800
96	1800	1800	1800	1800
97	1800	1800	1800	1800
98	1800	1800	1800	1800
99	1800	1800	1800	1800
100	1800	1800	1800	1800

Pracę tę poświęcam:
moim byłym uczniom -
członkom kółka
historycznego -
organizatorom Izby Pamięci
Narodowej przy Liceum
Ogólnokształcącym
w Wisznicach;

Autor

Spis treści

Wstęp.....	3
1. Położenie geopolityczne Wisznia.....	7
2. Przyroda i sieć hydrograficzna.....	12
3. Okolice Wisznia w okresie prehistorycznym.....	15
4. Środkowe Pobuże w X XV w.....	22
5. Rola Sapiechów w rozwoju miasta do 1655 r.....	27

Errata

W nakładzie „Rys...z I” wystąpiły następujące usterki

..46

Str.	Wiersz	Jest	Powinno być	..55
5	5 o.g.	Tarasiuka : z	Tarasiuka : Z	
5	18 o.g.	Kraszewkiego	Kraszewskiego	..87
5	20 o.g.	polsko sowiecka	polsko - sowiecka	..88
9	1 o. d.	mapę prezentowaną	prezentowaną mapę	..88
15	2 o. g.	darczą aby	darczą , aby	..88
27	11 o. g.	popularność a hojne	popularność , a hojne	..88
36	13 o. d.	mu , kilku	mu kilku	..89
38	11 o. d.	Wasalowi	Wasyłowi	..89
40	12 o. d.	schedy a na	schedy , a na	..89
48	19 o. d.	pancerną	pancerną ,	..89
55	12 o. g.	Horodyszczu ¹⁾	Horodyszczu ¹⁾ ,	..89
60	9 o.d.	fundatorzy	fundatorzy ,	..89
65	5 o.d.	tez	też	..89
67	19 o.g.	eż	też	
69	11 o. g.	1795 1808	1795 - 1808	
82	2 o. d.	misjonarzy	mansjonarzy	
87	10 o. g.	Rossi	Rossii	
87	13 o. d.	Mórg	mórg	

Wstęp

Celem niniejszej pracy jest przedstawienie dziejów osady Wisznice do 1996 r. a najbliższych jej terenów tylko wówczas, jeżeli w jakimś stopniu przybliżały zjawiska zachodzące w tym środowisku.

Ramy chronologiczne tematu wyznaczają nie pierwsze zapiski źródłowe pochodzące z XV w., ale luźne znaleziska archeologiczne, przechowywane w byłej szkolnej Izbie Pamięci Narodowej. Ekspozyty te, wprawdzie przypadkowe (w Wisznicach nie były prowadzone żadne wykopaliska archeologiczne), niemniej jednak "zobowiązują one" do zasygnalizowania życia człowieka na terenie Wisznic w okresie prehistorycznym.

Temat: Rys historyczny Wisznic do 1996 r. omówię w pięciu zeszytach.

Zeszyt I. Wisznice w czasach prehistorycznych i Polski szlacheckiej.

Po naszkicowaniu położenia geopolitycznego miejscowości i zasygnalizowaniu śladów życia człowieka w czasach prehistorycznych ukazuje:

- rolę możnego rodu Sapiechów w rozwoju życia politycznego i religijnego w "hrabstwie wisznickim",
- wpływ wydarzeń ogólnonarodowych na losy małej miejscowości, jaką są Wisznice.

Zakończeniem tej części jest obraz życia religijnego do końca XVIII w.

Zeszyt II. Wisznice w okresie rozbiorów 1795 - 1918.

Problemami wiodącymi w tym temacie jest ukazanie:

- losów dóbr byłego klucza wisznickiego oraz pozycji materialnej miasta i osady,
- udziału mieszkańców Wisznic i najbliższej okolicy w walce o niepodległość i utrzymanie tożsamości narodowej do 1918 r.,
- obrazu zabudowy miasta i struktury zawodowej ludności w połowie XIX w.

Zakończenie tematu stanowi obrzędowość ludowa i przesady mieszkańców z przełomu XIX/XX w.

Zeszyt III. Osada Wisznice w okresie międzywojennym i II wojny światowej.

Temat ten obejmuje następujące zagadnienia:

- życie gospodarcze, społeczne i polityczne po odzyskaniu niepodległości,
- narodziny i rozwój polskiej oświaty na terenie obecnej gminy Wisznice,
- życie kulturalne.

W części końcowej przedstawię wydarzenia w osadzie w czasie działań zbrojnych podczas II wojny światowej oraz politykę okupanta i losy mieszkańców Wisznic w okresie okupacji hitlerowskiej.

Zeszyt IV. Życie gospodarcze i polityczne w Wisznicach w latach 1944 - 1986.

Temat potraktowany jest w sposób faktograficzny. Ukazuje przebudowę gospodarczą pod kątem kolektywizacji wsi i zapewnienia priorytetu dla gospodarki uspołecznionej. Pokazuje zmiany w zakresie oświaty i budownictwie po roku 1944.

Zeszyt V. Liceum Ogólnokształcące w Wisznicach.

W zeszycie tym szczególna uwaga skierowana jest na powstanie Liceum i rozwój jego bazy, na kadre pedagogiczną i uczniów prymusów, na ukazanie, że szkoła była ośrodkiem kultury w środowisku. Zostanie rozważony problem, czy świadectwo dojrzałości było ukoronowaniem ambicji absolwenta, czy tylko inspiracją do dalszej nauki, do wybiecia się ponad to środowisko, z którego absolwent pochodził.

Zakończenie tej części stanowi lista absolwentów, którzy ukończyli Liceum w Wisznicach i otrzymali świadectwo dojrzałości.

Literaturę historyczną dotyczącą Wisznic, prezentowaną w spisie bibliografii można podzielić na kilka zasadniczych grup.

Pierwszą z nich tworzą opracowania ogólne, pozwalające na rozumienie jednostkowych problemów regionalnych i ich powiązanie z wydarzeniami, jeżeli nie z ogólnonarodowymi to przynajmniej regionu w szerokim tego słowa znaczeniu. Przykładem są prace

St. Zajączkowskiego: Najdawniejsze polskie osadnictwo na Podlasiu;
St. Kota: Szkolnictwo parafialne w Małopolsce w XV - XVI w., itp.

Drugą grupę stanowią krótkie artykuły i rozprawki oparte o materiały źródłowe dotyczące wąskich problemów w ujęciu rzeczowym lub chronologicznym. Przykładem jest artykuł D. Tarasiuka: z dziejów parafii unickiej w Wisznicach, lub maszynopis pracy magisterskiej A. Sawickiego: Gmina Wisznice w latach 1939 - 1944.

Trzecią grupę stanowią prace oparte wyłącznie na literaturze, bez odsyłaczy do zaczerpniętych myśli. Z materiałów źródłowych wynika, że prezentowane w nich dla Wisznic stwierdzenia, nie zawsze są uzasadnione i prawdziwe, o czym świadczy poniższy cytat: "...W połowie XVI w., właściciel ten wznosił nowy okazały dwór obronny...".

Znaczącą ilość stanowią opracowania wybranych problemów, w których wydarzenia z terenu Wisznic lub najbliższych miejscowości pomimo tego, że mają charakter sygnalizacyjny, są dość istotne. Przykładem może być wzmianka o pobycie Tadeusza Kościuszki w Dołholisce, zawarta w pracy K. Kraszewskiego: Sosnowica i wspomnienia o Kościuszcze, lub wzmianki o samych Wisznicach prezentowane przez: H. Mierzwińskiego: Wojna polsko sowiecka 1919 - 1920; J. Maroszka: Dziedzictwo unii kościelnej w krajobrazie kulturowym Podlasia 1596 -1996; P. Aleksandrowicza: Diecezja siedlecka, czyli podlaska, i inne.

Podstawa źródłowa do problematyki omawianej w opracowaniu jest zróżnicowana. Do okresu XV i XVI wieku jest fragmentaryczna. Do czasów rozbiorów jest zadawalająca, choć nie zawsze ukazująca zjawiska obiektywnie.

Poniższe opracowanie należy traktować jako popularne a nie jako pracę naukową. Z tego względu świadomie pozwoliłem sobie, na rezygnację z wykorzystania pełnych materiałów znajdujących się w archiwach krakowskich oraz w warszawskich (AGAD i AAN) i innych. Niektóre zagadnienia przedstawiam pobieżnie np.: struktura gospodarcza folwarku w Wisznicach.

Podczas pisania pracy towarzyszyła mi ze strony moich kolegów: zachęta, pomoc i przyjacielskie rady. To właśnie oni

urealnili zakończenie tej części rozważań. Z tego względu słowa podziękowania, nie zapominając o innych, kieruję pod adresem dwóch osób.

Za informacje archiwalne i pomoc w pozyskaniu literatury kieruję pod adresem pracownika naukowego KUL - Pana doktora Jana Warmińskiego - absolwenta Liceum w Wisznicach.

Słowa uznania i podziękowania przekazuję Panu Arkadiuszowi Kornilukowi - absolwentowi Liceum - za bezinteresowny wysiłek przepisania rękopisu na komputerze i nadanie właściwej formy do druku całej mojej pracy poświęconej Wisznicom.

1. POŁOŻENIE GEOPOLITYCZNE WISZNIC.

Wisznice, obecnie osada, położone są nad rzeką Zielawą i skrzyżowaniu dróg: Parczew-Sławatycze i Biała Podlaska - Włodawa. Ongiś mówiono, że leżą przy lądowym szlaku handlowym wiodącym z Małopolski na Litwę i z Kijowszczyzny przez Podlasie i Mazowsze do Gdańska¹⁾.

W aspekcie geograficznym Wisznice rozpościerają się na płaszczynie wilgotnej, zbudowanej z piasków i gliny zwałowej tworzącej zwornik między Równiną Kodeńską-Parczewską a zaklęśtością Łomasko-Sosnowicką.

Gleby w okolicach Wisznic wytworzone są z piasków pochodzenia polodowcowego, glin zwałowych oraz utworów organicznych. Gleby bagienne tworzą znaczny odsetek całości i zajmują wszystkie obniżenia terenu jako: torfy, ily i mułki, np. Zwierzyniec, Czortyniawka, Ochoża.

Z mapy szczegółowej Wisznic wynika, że najwyższym wzniesieniem w osadzie 155 m npm jest Rynek²⁾. Obrazowo można powiedzieć: Rynek w porównaniu z dnem rzeki Zielawy jest wyniesiony o około 7 m³⁾. W dawnych czasach fakt ten gwarantował niezatapialność terenu w czasie wylewów rzeki Zielawy i w sposób naturalny zwiększał bezpieczeństwo zamieszkującej tu ludności.

W pierwszych kilku wiekach naszej państwowości Wisznice leżały w pasie granicznym i wchodziły przemienne - na dłuższy lub krótszy okres - w skład sąsiadujących ze sobą Polski i Litwy a przejściowo i na bardzo krótko także Rusi.

We wczesnym średniowieczu tereny te nie miały własnej nazwy. Określano je mianem wschodniego pogranicza Mazowsza a później zwano Podlasiem⁴⁾.

¹ P. Aleksandrowicz: Diecezja siedlecka, czyli podlaska. W 50 rocznicę erekcji 1918-1968. Przyczynki i materiały do dziejów Diecezji Siedleckiej, czyli Podlaskiej, s. 33; S. Wysłouch: Dawne drogi Polesia. Ze studiów nad historią gospodarczą w XVI-XVIII w., s. 51.

Przy cytowaniu pozycji po raz pierwszy podaję autora i pełny tytuł bez miejsca i daty wydania. Przy kolejnym cytowaniu już tylko autora a tytuł w skrócie lub zwroty: op. cit., tamże. Pełne dane zawiera bibliografia.

² Wisznice 1:100000. Mapa topograficzna Polski.

³ B. Seniuk: Wisznice i okolice, s. 5.

⁴ H. Mierzwiński: Walki zbrojne na Południowym Podlasiu w latach 1792-1944. Szkic do dziejów. [w:] RB, T. V, 1997, s. 95.

Poglądy na pojęcie "Podlasie" można w skrócie przedstawić następująco: Nazwa "Podlasie" w formie zniekształconej została wymieniona po raz pierwszy w kronikach ruskich z końca XII w. Wincenty Kadłubek około 1220 r. używa określenia Pollexini. Z nazw późniejszych to: Podlachia i Podlasze. Spór czy nazwa Podlasie pochodzi od lokalizacji "pod lasem" czy pod Lachami, w literaturze przedmiotu nie został rozstrzygnięty¹.

W początkowym okresie państwowości Podlasiem określano teren pogranicza między Mazowszem Prusami Litwą i Rusią, to znaczy były to ziemie nad górną Narwią, Biebrzą oraz Środkowym Bugiem². W następnych wiekach zakres terytorialny pojęć pochodzących od Podlasia jest różny.

Granica południowa utworzonego w 1520 r. województwa podlaskiego zostaje w 1566r. zmieniona przez odłączenie części południowej i utworzenie województwa brzeskiego, w skład którego weszła między innymi Biała Podlaska, Kodeń, Włodawa³ a więc i Wisznice. Jeszcze inny zakres zawierają pojęcia: województwo podlaskie i diecezja janowska czyli podlaska z 1816r.⁴. W okresie porzoborowym pojawia się nowe określenie "Podlasie Południowe" z takimi ośrodkami jak Siedlce i Biała Podlaska⁵. Bardzo rozbieżne w zasięgu terytorialnym są ostatnie dwa pojęcia administracyjne: województwo białkopodlaskie z 1975r.⁶ i województwo podlaskie z 1999r.⁷.

Prawnym dokumentem rozgraniczającym tereny Litwy od Korony była Unia Lubelska z 1569 roku, która zaakceptowała uprzednio przydzielone do Korony 4 województwa: wołyńskie, kijowskie, bractawskie i podlaskie - jednakże drobnych konfliktów granicz-

¹ Na temat pochodzenia nazwy Podlasie obszernie rozważania prezentuje: J. Tyszkiewicz: Podlasie. Kształtowanie się nazwy i terytorium do końca XIX stulecia, s. 3-7; H. Mierzwiński: Walki zbrojne..., s. 95; J. Kazimierski: Miasta i miasteczka na Podlasiu (1808-1914). Zabudowa - ludność - gospodarka, s. 5 i inne.

² J. Kazimierski: op. cit., s. 5.

³ Tamże.

⁴ P. Aleksandrowicz: Diecezja..., s. 55; J. Kazimierski: Miasta..., s. 5; J. Tyszkiewicz: Podlasie..., s. 5-7.

⁵ H. Mierzwiński: Zarys walk zbrojnych na Południowym Podlasiu w latach 1792-1944, s. 6; P. Aleksandrowicz: Diecezja..., s. 55.

⁶ Województwo białkopodlaskie, siedleckie. Mapa 1:500000 krajoznawczo-samochodowa.

⁷ J. Bochiński, J. Zawadzki: Polska. Nowy podział terytorialny. Przewodnik encyklopedyczny, s. 225.

nych nie zażegnała. Przykładem może być spór o przynależność: Wohynia, Łomaz i Piszczaca trwający przez cały XVI i XVII wiek ¹⁾. Zgodnie z postanowieniami Unii tereny te zostały włączone do Podlasia pod nazwą nowo utworzonego starostwa wołyńskiego. Potwierdzenie ustalonej przynależności znajdujemy w lustracji z 1570 roku. Spokój w tej materii nie panował długo. Następną lustracja z 1576 roku dowodzi, że starostwo wołyńskie zostało ponownie zaseregowane do Litwy ²⁾. W XVII - XVIII wieku w granicach Podlasia znajdowały się też okolice Międzyrzecza, dobra Rossosza i Horodyszcz. Powyższe przykłady świadczą jak płynna i sporna była granica między Koroną i Litwą ³⁾.

W kartografii problem granicy Podlasia przedstawia się następująco: Najstarszym znanym przekazem kartograficznym jest mapa Bernarda Wapowskiego z lat 1526 i 1528 pt. "Sarmacja Południowa", na której mamy przedstawione koryto Bugu, lecz bez zaznaczenia interesujących nas granic.

Na mapie Kaspra Vopela z 1555 roku, na Podlasiu zaznaczono granicę między Koroną a Litwą w sposób następujący. Po stronie litewskiej: Tykocin, Narew, Bielsk, Drohiczyn, Łosice, Kodeń, Międzyrzec i Łomazy. Przy Koronie: Wizna, Nur, Brok, Latowicze, Zbuczyn, Trzebieszów i Kock ⁴⁾.

Na mapie województwa podlaskiego opracowanej przez Karola de Perth'ees pełniącego funkcję nadwornego kartografa króla Stanisława Augusta granica między Koroną i Litwą na naszym terenie przebiegała w pobliżu Rossosza, pozostawiając Wisznice po stronie litewskiej. Planowane zamieszczenie fotokopii wycinka tej mapy nie może być prezentowane ze względu na zamieszczony nadruk "Archiwum Główne Akt Dawnych. Ta kopia nie może być dalej reprodukowana i rozpowszechniana bez zgody AGAD".

W związku z powyższym obrazowego przedstawienia tego problemu dokonałem w oparciu o mapę prezentowaną

¹ Zob. Lustracja województwa podlaskiego 1570 i 1576; A. Wawrzyńczyk: Rozwój wielkiej własności na Podlasiu w XV-XVI w., s. 18 i nast..

² Tamże.

³ J. Tyszkiewicz: Ziemie polskie w średniowieczu i nowożytności (do połowy XVII w), s. 29.

⁴ Za B. Górny: Monografia powiatu bialskiego województwa lubelskiego, s. 18; Porównaj pogląd prezentowany przez A. Mironowicz: Podlaskie ośrodki i organizacje prawosławne w XVI-XVIII w.

⁵ B. Górny: Monografia ..., Mapa części W. Ks. Litewskiego ...

Mapa nr 1.
Granice Korony z Litwą w okolicy Wisznic
w II połowie XVIII w.



Adam Naruszewicz w „Historii narodu polskiego” okolice Wisznic określa ogólnikowo, że za pierwszych Piastów tereny na lewym brzegu Bugu należały do Polski. Pierwsi kronikarze rzekę Bug uważali za granicę między Polską i Rusią.

Historycy współcześni zajmujący się wschodnimi rubieżami Korony, południową granicę Podlasia przedstawiali dość różnie.

Jan Tyszkiewicz „Podlasie leży w dorzeczu górnej i środkowej Narwi oraz dorzeczu środkowego Bugu”. Uważa on, że swego czasu do Podlasia należały również między innymi: Ziemia Wysoczyzny Kodeńskiej, Równiny Radzyńskiej i Wzniesienia Włodawsko - Chełmskiego¹⁾.

¹⁾ J. Tyszkiewicz: op. cit., s. 13.

Podobnego zdania jest Alina Wawrzyńczyk. Przyjmuje ona, że pojęcie Południowe Podlasie w XV i XVI wieku obejmowało tereny z miastami: Biała Podlaska, Brześć, Dokudów, Kodeń, Międzyrzec a nawet Włodawa¹⁾.

Piotr Aleksandrowicz jest zdania, że "granice południową średniowiecznego Podlasia stanowiły bagna doliny Włodawki, Piwonii i Tyśmienicy"²⁾.

Henryk Mierziński uważa, że nie jest błędem do Podlasia zaliczyć starostwo parczewskie i ziemię łukowską³⁾.

Osoby piszące lub wspominające o okolicach Wisznic zaliczają je do następujących regionów: Podlasie, Podlasie Południowe, Polesie i Polesie Lubelskie. Ten spór o granice i przynależność do regionu wypływa stąd, że Wisznice leżą na pograniczu dwóch krain geograficznych, to jest Podlasia i Polesia.

Pojęcie granicy między krainami może być jednoznaczne tylko wtedy, jeżeli tworzy ją koryto rzeki. W przypadku, kiedy tworzy ją: kultura językowa, obyczajowa, więzy religijne czy gospodarcze, nie muszą one pokrywać się z pojęciem geograficznym a tym bardziej z administracyjnym. Aktualni mieszkańcy Wisznic zaliczają siebie do Podlasian.

W ciągu naszej państwowości Wisznice i najbliższa ich okolica nie należały do jednej i tej samej jednostki administracyjnej. W zależności od wzrostu roli politycznej i ekonomicznej najbliższych grodów a następnie miast wchodziły one w skład starostwa parczewskiego, Ziemi Brzeskiej, guberni siedleckiej, guberni lubelskiej, województwa lubelskiego, województwa białkopodlaskiego i ponownie województwa lubelskiego.

Biorąc pod uwagę częste zmiany w administracyjnej przynależności Wisznic uważam, że bardziej właściwe dla okresu prehistorycznego jest określanie ich położenia nie Podlasie, ale Środkowe Pobuże. Określenie to, wprawdzie "nieostre", ale jest niezmiennie dla wszystkich epok historycznych i podziałów administracyjnych.

¹ Zob. A. Wawrzyńczyk: Rozwój wielkiej własności na Podlasiu w XV-XVI w. s. 3-18, 128.

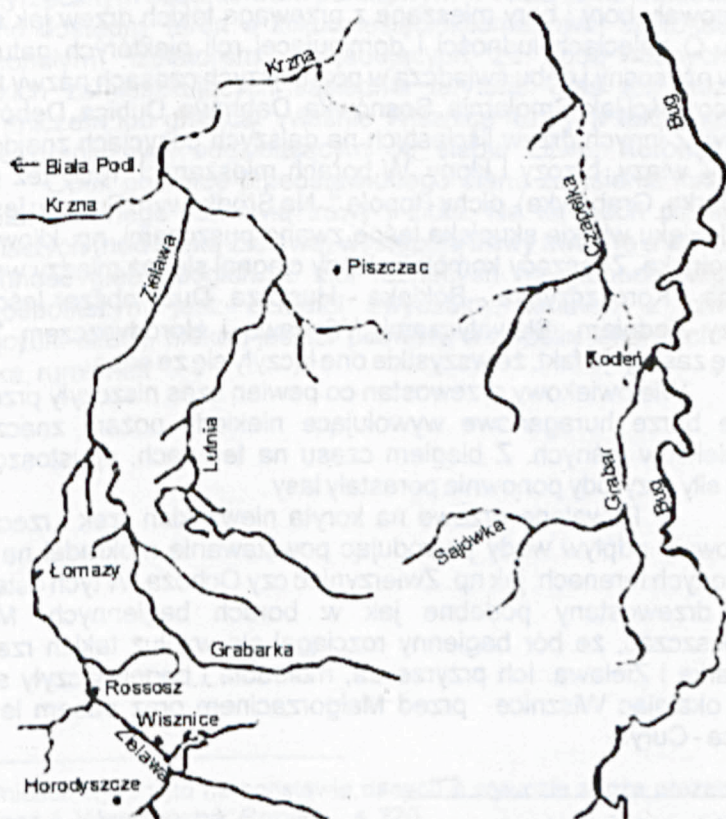
² P. Aleksandrowicz: Diecezja..., s. 55.

³ H. Mierziński: Zarys..., s. 6.

2. PRZYRODA I SIEĆ HYDROGRAFICZNA

Sieć hydrograficzna na Środkowym Pobużu nie obfituje w duże rzeki. Największą jest Bug, do którego wpada szereg mniejszych jego dopływów a wśród nich interesująca nas Krzna z Zielawą o długości 31 km i z wpadającą do niej Grabarką o długości 19 km. Wymienione rzeki oraz liczne strumyki, z których część już dziś nie istnieje, płynęły szerokimi torfiastymi dolinami tworząc gęstą sieć wodną uwidocznioną na mapie nr 2¹⁾.

Mapa szkic nr 2.
Sieć rzeczna na Środkowym Pobużu



¹⁾ Aktualna sieć rzeczna na Środkowym Pobużu została wykonana na podstawie mapy: Województwo Lubelskie. Mapa administracyjno-turystyczna. Skala 1:250000.

Środkowe Pobuże to teren nizinny i w poważnej części podmokły, to teren przechodzącego Podlasia w Polesie.

Piotr Aleksandrowicz tak oto charakteryzuje szatę leśną "... u zarania czasów historycznych tereny Podlasia pokryte były prawie w całości nieprzebytą puszcza..."¹⁾.

Dokładne przedstawienie szaty roślinnej we wczesnym średniowieczu jest trudne ze względu na brak szczegółowych danych. Najstarszy zachowany opis został dokonany przez A. Połujanskiego²⁾. Zebrane materiały stwarzają specjalistom możliwości przybliżonego opisu ówczesnej szaty leśnej a w pewnym stopniu i związanego z nią życia.

Zdaniem botaników i leśników na Środkowym Pobużu dominowały bory i bory mieszane z przewagą takich drzew jak sosna i dąb. O zajęciach ludności i dominującej roli niektórych gatunków drzew np. sosny i dębu świadczą w późniejszych czasach nazwy takich miejscowości jak: Smolarnia, Sosnówka, Dąbrowa, Dubica, Dębów czy Dubów. Z innych drzew liściastych na dalszych pozycjach znajdowały się lipy, wiązy, brzozy i klony. W borach mieszanych rosły też graby (Grabarka, Grabówka), olchy i topole³⁾. Na Środkowym Pobużu jeszcze w XVI wieku wielkie skupiska leśne zwano puszciami, np. kijowiecka czy wońska. Znaczący kompleks leśny ciągnął się też między wsiami: Tuczna - Koroszczyńska - Bokinka - Huszcza. Duży obszar leśny był między Kodniem, Sławatyczami, Włodawą i Horodyszczem⁴⁾. Na uwagę zasługuje fakt, że wszystkie one łączyły się ze sobą.

Wielowiekowy drzewostan co pewien czas niszczyły przechodzące burze huraganowe wywołujące niekiedy pożary znacznych kompleksów leśnych. Z biegiem czasu na terenach, spustoszonych przez siły przyrody ponownie porastały lasy.

Powalone drzewa na koryta niewielkich rzek i rzeczułek tarasowały odpływ wody powodując powstawanie mokradeł na niżej położonych terenach, jak np. Zwierzyniec czy Ochoża. W tych ostatnich rosły drzewostany podobne jak w borach bagiennych. Można przypuszczać, że bór bagienno rozciągał się wzdłuż takich rzek jak Grabarka i Zielawa. Ich przyrzecza, mokradła i bagna łączyły się ze sobą okalając Wisznice przed Małgorzacinem oraz pasem leśnym Dubica - Curyń.

¹⁾ P. Aleksandrowicz: tamże.

²⁾ Zobacz opisy: A. Połujanski: Opisanie lasów zachodnich Guberni Cesarstwa Rosyjskiego, T.I i II.

³⁾ J. Tyszkiewicz: Podlasie..., s. 16.

⁴⁾ A. Wawrzyńczyk: Rozwój..., s. 15, 278; B. Górny: Monografia..., s. 9.

Znajomość szaty leśnej i nazw topograficznych pomaga w poznawaniu takich problemów jak osadnictwo i zajęcia ludności. Na naszym terenie zajęcia ludności związane były z rolnictwem, hodowlą oraz gospodarką leśną, tj. bartnictwem i eksploatacją lasów. Dobra sieć hydrograficzna umożliwiała spław wytworów pracy ludzkiej za pośrednictwem rzek Grabarki - Zielawy - Krzny - Bugu i Wisły ku morzu¹⁾.

Reasumując nasze rozważania można powiedzieć: wczesno-średniowieczny krajobraz Środkowego Pobuża, to tereny porośnięte lasami, którym towarzyszyły: rozlewiska, mokradła i trzęsawiska, rozciągające się nie tylko wzdłuż Bugu, ale i małych rzeczulek z przyrzecznym osadnictwem punktowym²⁾. Właśnie ten nadbużański, trudno dostępny teren o kilkudziesięciokilometrowej szerokości, był doskonałym "izolatorem" sąsiadujących ze sobą różnych grup ludzkich zamieszkujących sąsiednie terytoria. Pas taki nazywano pograniczem lub granicą. Właśnie Wisznice leżały w takim szerokim pasie granicznym oddzielającym od siebie Litwę, Koronę i Ruś.

Obok pokrótce przedstawionego stanu zalesienia inną grupę świata roślinnego stanowią trawy i zioła. Na terenach podmokłych i torfiastych (nad rzeką Zielawą) występują trawy kwaśne a w Horycach roślinność gleb ubogich. Z ziół rosnących na glebach wilgotnych najpospolitszym jest: dzięgiel zwyczajny, kminek, z chwastów trujących: szalej, blekot, jaskier plamisty, a z roślin lekarskich: mięta, babka, rumianek³⁾.

¹ Wniosek wysunięto na podstawie danych o wywozie zboża prezentowany przez A. Wawrzyńczyk: *Rozwój...*, s. 270.

² S. Ziolkowski: *Materiały do badań nad osadnictwem pradziejowym i wczesnośredniowiecznym na obszarze dzisiejszego województwa białsko-podlaskiego*. Zob. *Mapa stanowisk*, s. nlb.

³ B. Górny: *op. cit.*, s. 109.

3. OKOLICE WISZNIC W OKRESIE PREHISTORYCZNYM

Wisznice były za małą jednostką administracyjną i gospodarczą aby wymieniały je wczesnośredniowieczne przekazy źródłowe, stąd też otwarte jest pytanie: Kiedy pojawiły się ślady życia człowieka w okolicy Wisznic a od kiedy na terenie dzisiejszej osady?

Zdaniem Kazimierza Tymienieckiego migracje różnych plemion rozpoczynają się jeszcze przed naszą erą. Ludność pragermańska z pobrzeży Bałtyku przemieszczała się plemionami w górę Odry, Wisły i Bugu¹⁾. Nie była to wędrówka ostatnia. Z materiałów archeologicznych wynika, że wędrówki Gotów i Gepidów oraz o nieznannej nazwie plemion Słowiańskich szły również przez prawobrzeżne Mazowsze, Podlasie w górę Bugu²⁾.

Badania archeologiczne pozwoliły Sławomirowi Ziółkowskiemu na opracowanie: Mapy stanowisk archeologicznych z obszaru woj. białkopodlaskiego³⁾. Wynika z niej, że największa ilość znalezisk będących wytworem pracy ludzkiej występuje na lewym brzegu Bugu, na odcinku od Nepli po Pawluki. Znaleziska te zawierają się w czasurze czasowej od epoki paleolitu do wczesnego średniowiecza. Nad Krzną skupiska śladów życia człowieka w zamierzonych czasach występują w okolicy Nepli i Dobrynia. Nad Zielawą z dotychczas odkrytych największym ośrodkiem takim jest Horodyszczce⁴⁾.

Badacze zajmujący się tą problematyką są zdania, że już w pierwszym tysiącleciu naszej ery istniały na Środkowym Pobużu takie grody jak: Horodyszczce, Uhnin czy Dokudów⁵⁾. Jaki one miały charakter dotychczas nie ustalono. W tym zakresie można jedynie postawić trzy hipotezy.

1. Być może były to grody jakiegoś plemienia lub plemion.
2. Mogły to być tzw. czoła opolne, które tworząc pewne warownie stanowiły w przypadku zagrożenia zewnętrznego schronienia dla ludności zamieszkującej pobliskie terytoria.
3. Były to grody, w których stacjonowała drużyna książęca i jego urzędnicy. To ośrodki władzy dla określonego obszaru, a tym samym wyznaczniki zasięgu terytorialnego państwa. Były to

¹⁾ Obszerne rozważania na temat przemieszczania się plemion prezentuje K. Tymieniecki: Położenie Słowian wśród ludów Europy ...

²⁾ J. Tyszkiewicz: op. cit., s. 19.

³⁾ S. Ziółkowski: op. cit., Mapa..., s. nlb.

⁴⁾ Tamże, s. 36-38, 77-79.

⁵⁾ Tamże, s. 38, 47-49, 97-98.

grody graniczne tak długo jak długo na terenie zajęтым, podbitym lub wcielonym do Polski nie zbudowano nowych.

(Archeologowie prowadzący wykopaliska w Horodyszczu natrafili na dość bogaty materiał taki jak: narzędzia codziennego użytku i szczątki ceramiki. Część tego materiału jest eksponowana w Muzeum w Białej Podlaskiej¹⁾. Zdaniem archeologów pochodzi on z różnych epok, poczynając od neolitu V-III/II tysiąclecie p.n.e. do wczesnego średniowiecza.) Zobaczmy bliższą lokalizację miejsc objętych badaniami.

(Na prawym brzegu Zielawy w odległości ok. 150 m. i prawym brzegu już dziś nieistniejącego jej dopływu, na niewielkim wzniesieniu było owalne grodzisko o średnicy około 36 m. otoczone fosą. Do grodziska "... od strony północno-wschodniej przylegała ... rozległa osada". W nazewnictwie mieszkańców Horodyszcza, Wisznic, Łyniewa, miejsce to jest określane mianem cerkwiska²⁾. Na grodzisku występują w pewnym okresie ślady kultury ruskiej, które potwierdzałyby tezę, że tereny te mogły być zabrane na pewien czas Słowianom zachodnim przez wschodnich.

Zakładanie osad i grodów na wzniesieniach nad rzekami lub w ich pobliżu, podyktowane było wieloma względami³⁾. Wzniesienia zapewniały bezpieczeństwo w czasie wylewu rzek. Rzeka stanowiła naturalną fortyfikację, umożliwiała zatapianie fosi i dostarczała wody pitnej. Rzeka stwarzała możliwość połowu ryb, była źródłem do zdobywania pożywienia o każdej porze roku. Zielawa w zamierzonych czasach była dla tego terenu najłatwiejszym szlakiem przemieszczania się człowieka i transportu towarów. Plemiona lub większe grupy ludzi w celu podniesienia bezpieczeństwa wznosiły zazwyczaj nieopodal rzeki koliste grody. Na Środkowym Pobużu i Podlasiu do XIII wieku grody były jedynymi ośrodkami militarno - administracyjno - gospodarczymi.

¹ Tamże, s. 47-48; Zob. M. Bienia: Grodziska wczesnośredniowieczne istniejące i domniemane na terenie dzisiejszego województwa białsko-podlaskiego, s. 20.

² Na temat "cerkwiska" istnieje wśród miejscowej ludności legenda, według której w tym miejscu, przed wiekami stała cerkiew, która za sprzeniewierzenie się ludności, razem ze zgromadzonymi w niej ludźmi zapadła się pod ziemię. Według innej wersji: "jedna z matek była zła na córkę i zaklęła ją na cerkiew. Po zaklęciu cerkiew zapadła się pod ziemię. W miejscu tym pozostało wgłębienie. Dobry człowiek (bezgrzeszny) jeżeli na cerkwisku przyłoży ucho do ziemi to usłyszy bicie dzwonów".

³ Zob. S. Ziolkowski: Materiały..., Mapa..., s. 11b.

W początkach państwa polskiego tylko w grodach kasztelańskich istniały kaplice i siedziby kapelanów. Każda taka kaplica była ośrodkiem misyjnym. W XIII wieku na ziemiach polskich istniało tylko niewiele ponad 100 kasztelani¹⁾, co przemawiałoby za tym, że w omawianym czasie w grodzie Horodyszczce nie było kościoła ani kaplicy.

Z tego okresu pochodzi też wczesnośredniowieczna osada, położona na północny wschód od grodziska, leżąca na piaszczystym wzgórzu wśród podmokłych łąk.

Trzecim ośrodkiem jest osada funkcjonująca od XI wieku położona na płaskim piaszczystym 10 hektarowym wzniesieniu, otoczonym podmokłymi łąkami.

Nieopodal wymienionych, na południe od dzisiejszej wsi Horodyszczce, na skraju lasu, znajduje się wczesnośredniowieczne cmentarzysko. Tworzy je 7 kurhanów²⁾.

Innym ośrodkiem życia człowieka było niewielkie wzniesienie oddalone od "cerkwiska" o ok. 2 km, położone na południe od tzw. rowu budanowskiego i na zachód od szosy do Włodawy. Miejscowa ludność określa ten teren mianem "mogilek szwedzkich". Tu właśnie znaleziono materiał ceramiczny pochodzący z IV okresu epoki brązu. Grociki krzemienne zakwalifikowane do kultury łużyckiej oraz fragmenty ceramiki z wczesnego średniowiecza to jest z okresu IX-X wieku³⁾. Jak były nazywane wyżej wymienione ośrodki w okresie ich funkcjonowania - nie da się ustalić.

Czy można mówić w oparciu o nazwę Horodyszczce⁴⁾ a nie np. Gródek, że określany tym pojęciem teren, był fortyfikowany przez Słowian wschodnich, że były to ziemie niepolskie? Wydaje się, że nie. Nazwa miejscowości lub ośrodka nie jest kształtowana przez zamieszkującą ją ludność, ale przez sąsiadujące skupiska ludzkie. Wczesnośredniowieczne grodzisko w początkach Państwa Polskiego zamieszkane było przez drużynę księcia oraz przez ludność służebną niezbędną do jego egzystencji.

¹ E. Wiśniowski: Organizacja parafialna w średniowieczu, s. 137-138; P. Aleksyndrowicz: op. cit., s. 24.

² S. Ziółkowski: op. cit., s. 47-48.

³ M. Bienia, S. Ziółkowski: Badania ratownicze na osadzie kultury łużyckiej - Łyniew. Stan. XIV Gm. Wisznice woj. Biała Podlaska, s. 54; S. Ziółkowski: op. cit., s. 47-48.

⁴ A. Wawrzyńczyk podaje, że w niektórych materiałach źródłowych z XVI w. Horodyszczce nazywane było "Grodziszczce". Zob. A. Wawrzyńczyk: op. cit., s. 18.

Uprawa roli, zbiór siana i inne zajęcia produkcyjne związane z funkcjonowaniem grodu odbywały się na terenie przyległej osady. Tu właśnie mogła zamieszkiwać ludność poddana rekrutująca się z jeńców wziętych do niewoli w wojnach z Rusią. Przyjmując taki scenariusz to odpowiedź staje się prosta. To ta ludność poddana pracująca na rzecz grodu nazywała miejsce obronne w swoim języku Horod-Horodyszczce.

Nieznane są relacje między ludnością ongiś zamieszkującą tzw. "cerkwisko", "mogiłki szwedzkie", "kurhany" i teren dzisiejszej wsi. W tym zakresie nie ma żadnych dowodów potwierdzających ciągłość osadnictwa ani też nie ma argumentów na jego przerwanie. Problem ten, przy aktualnym stanie wiedzy, bez szczegółowych badań nie może być rozwiązany i pozostanie w sferze domysłów.

Na terenie Wisznic nie były prowadzone żadne badania archeologiczne. Nie mniej jednak na uwagę zasługują luźne znaleziska archeologiczne pochodzące z terenu przy ulicy Kościelnej. Kilka z nich dostarczyli mieszkańcy w latach 1950-1958 do kancelarii liceum. Pieczę nad nimi sprawował ówczesny sekretarz szkoły Stanisław Banaszczyk, który dopiero w 1961 roku przekazał je nauczycielowi historii. Zapoczątkowane na zajęciach koła historycznego w 1960 roku zbieranie materiałów do historii Wisznic rychło zaowocowało dostarczeniem przez młodzież następnych kilku eksponatów archeologicznych rzucających pewne światło na prehistoryczne dzieje tego terenu. Moim zdaniem szczególnie ciekawych znalezisk jest kilka¹⁾:

- Młotek kamienny z dwustronną próbą wiercenia otworu pochodzący z neolitu (IV-III/II w. p.n.e.).
- Siekierka krzemieniowa (z ułamaną częścią obuchową) o symetrycznych kształtach, dokładnie wypolerowana, wykonana z krzemienia wołyńskiego pochodzi z wczesnej epoki brązu (XVII/XVI-XIII w. p.n.e.).
- Buławka kamienna z epoki brązu (XVII-VII w. p.n.e.).

¹⁾ Zbiór eksponatów archeologicznych w IPN LO; Chronologię określili naukowcy z Instytutu Archeologii UW, Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN, Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie; między innymi: prof. dr hab. S.K. Kozłowski, doc. dr hab. J. Dąbrowski, doc. dr hab. T. Węgrzynowicz. W opisie "Spis zabytków archeologicznych znajdujących się w zbiorach Izby Pamięci Narodowej w Liceum Ogólnokształcącym w Wisznicach", wkraść się błąd lokalizacyjny. W poz. 8 jest Horodyszczce st. IX, winno być: Wisznice st. IV; w poz. 9 jest st. X, winno być Wisznice st. III. (kserokopia w aktach autora).

- Przęślik z początku I tysiąclecia n.e.
- Toporek kamienny (o silnie zniszczonej powierzchni) sklasyfikowany na okres neolitu lub epoki brązu (III-II tysiąclecie p.n.e.).
- Siekierka krzemienista, czworościenna wykonana z krzemienia wołyńskiego zaszeregowana do kultury amfor kulistych z drugiej połowy III tysiąclecia p.n.e.
- Półwytwór topora kamiennego, (bez otworu) pochodzącego z okresu kultury łużyckiej z epoki brązu (XII-VI w. p.n.e.).

Ilustrowane wyżej znaleziska, wprawdzie luźne, ale dla Wisznic są bardzo istotne. Pozwalają na potwierdzenie ogólnych hipotez przybliżających nam rzeczywistość sprzed kilku tysięcy lat. Znalezione narzędzia krzemienne, kamienne i późniejsze z brązu, świadczą o posiadanych umiejętnościach obróbki kamienia i o ich wykorzystywaniu w uprawie roli.

Niezmiernie ciekawym eksponatem jest młotek z próbą dwustronnego wiercenia otworu, na podstawie, którego można wnioskować o technice i "narzędziach wiertniczych" oraz utwierdzić się w przekonaniu, że obróbki takiej dokonywano też tu, na terenie dzisiejszych Wisznic.

Za osiadłym trybem życia człowieka przemawia brązowa łopatką służąca do uprawy roli. Przez analogię do innych terenów można wnioskować, że w pewnym okresie uprawa ziemi miała charakter gospodarki kopieniackiej. Do czasu odkrycia zwęglonych ziaren zbóż trudno jest mówić, jakie rośliny uprawiano. Tak samo nie sposób jest wymienić zajęcia towarzyszące ludności prowadzącej osiadły tryb życia. Można jedynie przypuszczać, że znaczną rolę odgrywała hodowla. Broń obuchowa, jaką stanowi buławka i młotek, służyła równie dobrze do walki z inną grupą ludzi, jak też do prowadzenia polowania na zwierzynę.

Istotnym znaleziskiem jest przęślik. Pozwala on, nie tylko na potwierdzenie tezy o umiejętności obróbki kamienia, ale także o znajomości sztuki tkackiej a zatem i o uprawie roślin włóknistych.

Otwartym problemem są pytania: czy używane tu przedmioty pochodzące z różnych okresów przemawiają za ciągłością osadniczą? Czy były używane przez potomków tej samej grupy plemiennej?

Brązowa łopatką - ze względu na brak miejscowego surowca do jej wykonania - wskazuje na wymianę z kupcami, którzy przejeżdżali przez teren dzisiejszych Wisznic. Za wodnym szlakiem

handlowym przemawia też bursztyn o wadze 61,93 g ¹⁾ znaleziony przy rzece Grabarce naprzeciw Rowin.

Zestawiając materiały i informacje z badań archeologicznych w Horodyszczu oraz luźne znaleziska z Wisznic można pokusić się o kilka wniosków.

- Ludność zamieszkująca na terenie dzisiejszych Wisznic posiadała umiejętności obróbki kamienia.
- Przedmioty będące w użytkowaniu świadczą o takich zajęciach jak: uprawa roli, myślistwo i tkactwo oraz przemawiają za osiadłym trybem życia.
- W Horodyszczu istniał silny ośrodek władzy, być może początkowo rodowej czy plemiennej. Niewykluczone, że był to najdalej na północ wysunięty gród obronno - administracyjny, wchodzący w skład tzw. Grodów Czerwieńskich.

Problemem czekającym na wyjaśnienie jest sprawa nazwy miejscowości Wisznice. W dokumentach pojawia się ona w 1446 roku ²⁾. Określono nią wieś królewską położoną nad rzeką Zielawą. Nie ma ani legendy ani innych materiałów, które pozwalałyby wyjaśnić jej genezę. Przedstawię tu jedynie kilka hipotez bardziej lub mniej prawdopodobnych, ale próbujących wyjaśnić pochodzenie nazwy:

Według niektórych mieszkańców nazwa Wisznice wywodzi się od sposobu zamykania wejścia do osady. Zamknięcia stanowiły bramy zawieszane u góry zwane wiszy. Wydaje się, że wyjaśnienie to jest mało prawdopodobne.

B. Seniuk podaje, że według Stanisława Rosponda nazwa ma charakter topograficzny natomiast językoznawcy, że odmienny ³⁾.

Tadeusz Demidowicz przytacza myśli innych autorów, że "sama nazwa, która ma charakter patronimiczny i pochodzi od pnia imiennego Wisznia. Oznaczać mogła pierwotnie potomków lub poddanych człowieka o imieniu Wisznia a dopiero później stała się nazwą miejscowości, którą ci ludzie zamieszkiwali" ⁴⁾.

Uważam, podobnie jak wymienieni autorzy, że nazwa Wisznice pochodzi od imienia. Sądzę jednakże, że zaczęła funkcjonować

¹⁾ Tamże.

²⁾ A. Wawrzyńczyk: *Rozwój...*, s. 19.

³⁾ B. Seniuk: *Wisznice i okolice*, s. 6.

⁴⁾ T. Demidowicz: *Wisznice- zarys dziejów*, s. 3, porównaj z tekstem: S. Warchoń: *Nazwy miast Lubelszczyzny*, s. 210; W. Taszycki: *Słowińskie nazwy miejscowe. (Ustalenie podziału)*, s. 263; W. Taszycki: *Najdawniejsze polskie imiona osobowe*, s. 130.

jeszcze w czasach pogańskich, a być może nawet w okresie prehistorycznym. Nazwa Wisznice pochodzi od pogańskiego imienia Wichna, Wiszna a może Wischna, lub o zbliżonym brzmieniu. Oznaczała znaczącą osobę ze starszyny rodowej a może przywódcę drużyny wojów. Wisznice to teren będący własnością - nazwijmy Wiszny - zamieszkały przez podporządkowaną mu ludność.

Trudno jest powiedzieć, która z wyżej przedstawionych hipotez jest bardziej lub mniej zbliżona do prawdy. Wywody takie leżą i będą leżały tylko w sferze domniemania.

4. ŚRODKOWE POBUŻE W X-XV W.

Spróbujmy prześledzić dzieje lewobrzeżnego Środkowego Pobuża a tym samym i naszych terenów w pierwszych kilku wiekach kształtowania się i rozwoju Państwa Polskiego.

W początkowym okresie rządów Mieszka I były one w jego władaniu¹⁾. Najazd cesarza Ottona II na ziemie zachodnie w 979 roku zmusił władcę polskiego do przeciwdziałania. Zaangażowanie Mieszka I na zachodzie wykorzystuje książę Kijowa - Włodzimierz Wielki. Według Bolesława Górniego do zwycięskiej bitwy nad oddziałami polskimi doszło w 981 roku nad rzeką Krzną w okolicy Nepli. W wyniku jej, książę Kijowa zajmuje Grody Czerwieńskie przypuszczalnie łącznie z Brześciem.

Należy nadmienić, że w X wieku Brześć był ważnym grodem strategicznym leżącym na lądowym szlaku handlowym i komunikacyjnym z Pińska i Turowa na Zachód. Położenie Brześcia nad Muchawcem tuż przy ujściu do Bugu, stwarzało mu ważną rolę strategiczno - kontrolną nad przewozem towarów z kierunku Kijowa (Prypeć, Dniepr) przez Bug i Wisłę do Morza Bałtyckiego.

W początkach XI wieku Brześć jest ponownie w posiadaniu Bolesława Chrobrego. Zapędy Rusi na tereny nadbużańskie nie ustają i toczą się ze zmiennym szczęściem. W 1017 roku Podlasie dostaje się pod wpływ księząt ruskich. O nieustającym zainteresowaniu Chrobrego Środkowym Pobużem świadczy fakt, że w 1018 roku, w drugiej wyprawie na Ruś zajmuje Grody Czerwieńskie prawdopodobnie łącznie z Brześciem²⁾.

Nasz wschodni sąsiad mimo własnych kłopotów z utrzymaniem bezpieczeństwa ludności na wschodnich terenach przygranicznych swojego państwa, skrzętnie wykorzystuje wewnętrzne bądź zewnętrzne niepowodzenia księząt polskich. W 1031 roku bracia polskiego króla: Bezprym i Otto, łączą się z Rusią w celu uzyskania pomocy do detronizacji Mieszka II. Jednoczesny konflikt z Rusią i Niemcami doprowadza do strat terytorialnych: Grodów Czerwieńskich na Wschodzie a Łużyc na Zachodzie.

Zdaniem P. Aleksandrowicza, Jarosław nie tylko podbił wymienione ziemie, ale "zabrał do niewoli schwytych Polaków i osadził ich

¹⁾ J. Natanson-Leski: *Rozwój terytorialny Polski do roku 1572*, s. 40;
P. Aleksandrowicz: *op. cit.*, s. 59.

²⁾ P. Aleksandrowicz: *tamże*

pod Kijowem nad rzeką Roś a na zdobyty teren nadbużański sprowadził Rusinów" ¹⁾. Niebawem został zawarty układ przez Kazimierza Odnowiciela z Jarosławem Mądrym. J. Natanson-Leski sądzi, że Kazimierz odstąpił teren między Łukowem, Brześciem i Włodawą Jarosławowi, jako rekompensatę za otrzymaną pomoc w czasie anarchii ²⁾.

Bolesław Śmiały docenia znaczenie gospodarcze i strategiczne terenów nadbużańskich. Wzorem poprzedników, próbuje umocnić swoje wpływy. Opanowuje punkty strategiczne decydujące o przynależności całej okolicy. I tak w 1073 roku zdobywa Brześć i wciela na pewien czas Środkowe Pobuże w granice swojego Państwa.

Zdaniem historyków równocześnie z wysiłkami militarnymi już w XI wieku z Mazowsza skierowała się wzdłuż Bugu i Narwi dość silna fala osadnictwa. Bolesław Górny uważa, że osadnictwo w pasie nadbużańskim miało charakter lechicki. Potwierdzeniem tej tezy są polskiego pochodzenia nazwy rzek i miejscowości jak np. Bug, Krzna, Zielawa, Grabarka, Chotyłów, Liszna, Dobryń, Krasówka oraz wszystkie miejscowości kończące się na "...lice" np. Mościce, Wisznice ³⁾.

Losy wschodnich rubieży ziem polskich, na których leżały Wisznice, również w następnych wiekach miały "charakter kalejdoskopowy", co potwierdzają poniższe przykłady:

- w 1182 roku na krótko Kazimierz Sprawiedliwy przyłącza Drohiczyn i Brześć.
- w 1209 roku Leszek Biały zdobywa "Podlasie z Brześciem", które pozostaje w jego władaniu do 1219 roku.
- książęta kijowscy w latach następnych nie rezygnują z ekspansji ku zachodowi. Książę Daniel wciela do swego państwa ziemie nad Środkowym Bugiem i ze względów bezpieczeństwa czasowo przenosi stolicę księstwa Wołyńskiego do Chełma.

Najazdy rywalizujących ze sobą książąt Polski i Rusi oraz napady Jadźwingów a następnie Litwinów powodowały zniszczenia i pustoszenie terenu.

W 1282 roku Litwini i Jadźwingowie plądrują Ziemię Lubelską i Sandomierską. Niebawem mimo osłabienia militarnego państwa,

¹⁾ Tamże.

²⁾ J. Natanson-Leski: op. cit., s. 33.

³⁾ B. Górny: Monografia..., s. 18; Por. przeciwny pogląd prezentowany przez M. Mironowicz: Podlaskie ośrodki i organizacje prawosławne w XVI i XVII w.

spowodowanego rozbiciem dzielnicowym, ponieśli oni druzgocącą klęskę w walce z wojskami Leszka Czarnego¹⁾.

Nasilenie ekspansji ze strony Litwy następuje po objęciu tronu książęcego przez Narymunta (syn Gedymina). Jest to w pewnym stopniu początek zmiany układu sił w tej części Europy. Zmniejsza się rola chrześcijańskiej Rusi na korzyść pogańskiej Litwy.

W 1349 roku Kazimierz Wielki zorganizował wyprawę na Ruś Halicko - Włodzimierską, w wyniku, której opanował tereny z takimi ośrodkami jak: Lwów, Halicz, Chełm, Brześć i Włodzimierz²⁾.

Niedługo jednak Środkowe Pobuże pozostawało pod wpływami Kazimierza Wielkiego. W 1350 roku książę litewski Kiejstut podbija tereny nad środkowym Bugiem i Krzną³⁾. Tereny te w roku 1385 weszły w skład Ziemi Brzeskiej należącej do państwa litewskiego. Królowie polscy dążą do przeciwstawienia się ekspansji Litwy. Kazimierz Wielki w latach 1351-1352 organizował wyprawy polsko-węgierskie na Ruś, które nie przynoszą rozstrzygnięcia konfliktu polsko - litewskiego o Ruś⁴⁾. Teoretycznie kres wyprawom Polski i Litwy na tereny przygraniczne kładzie Unia horodelska z 1413 roku. Ona też toruje drogę do wzajemnego współdziałania. Jednakże drobne spory graniczne będą występowały dalej. Klasycznym przykładem jest ponad stuletni spór o przynależność Łomaz i Wohynia a tym samym o granicę między Koroną a Litwą⁵⁾.

Z przedstawionej chronologii wydarzeń na Środkowym Pobużu wynika, że przechodziło ono wielokrotnie we władanie Polski, Rusi i Litwy. Zgodnie ze zwyczajem teren podbity przez władcę stanowił jego własność, tzw. królewszczyznę. Dobra takie mogły być bezpośrednio po podboju przekazane dotychczasowemu właścicielowi w zamian za określone zobowiązania; mogły też być darowane nadwornemu urzędnikowi za usługi lub pozostać w rękach władcy jako "królewszczyzna".

Atrakcyjność terenów, o które toczyły się walki wpływała nie tyle z bogactw, jakie dostarczały lasy, ale ze względu na przechodzenie ważnych szlaków wiodących z Wilna do Krakowa i Lwowa.

¹⁾ W. Kurkiewicz, A. Tatomir, W. Żurawski: Tysiąc lat dziejów Polski. Przegląd najważniejszych wydarzeń z historii i kultury, s. 46.

²⁾ Tamże, s. 55.

³⁾ J. Tyszkiewicz: op. cit., s. 13.

⁴⁾ W. Kurkiewicz...: Tysiąc..., s. 56.

⁵⁾ A. Wawrzyńczyk: Rozwój..., s. 18 i nast.

Brześć nie stracił swojego znaczenia również w wiekach następnych. Przez gród ten, wiódł szlak lądowy zwany gościńcem lubelskim lub wileńskim. Panowie z Litwy przyjeżdżali do Lublina przez: Brześć - Kobylany - Dobrynkę - Piszczac - Łomazy - Rossosz - Polubicze - Jasionkę - Parczew itd. Przy wymienionej trasie były pewnego rodzaju stacje i domy zajezdne, które z jednej strony ułatwiały przejazd a z drugiej dawały niewątpliwie korzyści materialne.

Obowiązek utrzymania drogi w stanie przejezdny na odcinku od Łomaz do granicy z Koroną należał do właścicieli tych dóbr. Rekompensatą za wymienioną powinność było prawo do pobierania myta mostowego w Polubiczach, które w XV wieku na terenie Środkowego Pobuża odgrywały ważną rolę. Jan Długosz podaje, że w roku 1432 panowie polscy zapraszali Litwinów na wspólne narady do Polubicz¹⁾.

Z Polubicz, przez Wisznice i Piszczac do Brześcia prowadził "trakt solny". W późniejszym czasie, innym traktem, którym spławiano płody rolne i leśne z klucza wisznickiego były rzeka Grabarka i Zielawa a dalej Krzną, Bugiem i Wisłą wywożono do Gdańska.

W średniowieczu każda jednostka gospodarcza była przyporządkowana określone starostwu. Z dotychczas posiadanych informacji wynika, że pierwsza wzmianka o Wisznicach z 1446 roku określa je jako wieś królewską, należącą do starostwa parczewskiego wchodzącego w skład Korony²⁾. Wschodnia granica starostwa parczewskiego w pewnym okresie była też granicą państwa. Spór graniczny spowodował to, że w 1446 roku król Kazimierz Jagiellończyk, jako królewsczyznę włącza teren między ziemią łukowską a Bugiem w skład starostwa brzeskiego. W tym samym roku 1446 król wystawia przywilej staroście brzeskiemu następującej treści: "... Panu Naciu [chodzi tu o starostę Mikołaja Nasutę] staroste beresteiskomu Woin, Lubiczi, Wiszniczi, Jobłoczno, Kyjany i polo Horodiszczow"³⁾.

W wymienionym dokumencie występują z interesującego nas terenu trzy miejscowości: Jabłoczno to Jabłoń, Wiszniczi - Wisznice i "polo Horodiszczow". Wystawca dokumentu wyraźnie zaznacza, że chodzi tu o "pola". Czy oznacza to, że nie ma "siedliska warownego", że przestało ono istnieć w wyniku jakiejś klęski żywiołowej, a może w wyniku najazdu wroga? Wydaje się, że taka inter-

¹ A. Wawrzyńczyk: Rozwój..., s.18, 51-52.

² Tamże, s.19.

³ Tamże.

pretacja jest wątpliwa. Bardziej zbliżoną do prawdy jest wersja następująca: Horodyszczce w XV wieku posiadało fortyfikację. Leżało w pasie granicznym. Stanowiło własność królewską. Jako jednostka militarno - administracyjna wyznaczała granicę państwa. Z tych względów Kazimierz Jagiellończyk nie włączył go w obszar administracyjny starostwa brzeskiego. Można przypuszczać, że nadanie to miało charakter czasowy, skoro w roku 1511 król ponownie nadaje Łyniew i Wisznice Sapiehom.

Reasumując dotychczasowe rozważania można przyjąć kilka wniosków.

- Najstarsze ślady życia ludzkiego na terenie Wisznic i Horodyszczca sięgają epoki neolitu, to jest V-III/II tysiąclecia p.n.e. Nie ma żadnych dowodów na potwierdzenie lub zanegowanie ciągłości osadniczej przez jedno i to samo plemię.
- Interesujący nas teren w pierwszych wiekach państwowości wielokrotnie zmieniał swoją przynależność państwową.
- Środkowe Pobuże było obszarem, na którym krzyżowały się wpływy osadnicze Słowian Zachodnich i Wschodnich oraz Litwy.
- Ludność poddana w dobrach królewskich i magnackich w części rekrutowała się z podbitej ludności Słowian zabużańskich.
- Osadnicy we wsiach szlacheckich są pochodzenia m.in. mazowieckiego.

5. ROLA SAPIEHÓW W ROZWOJU MIASTA DO 1655 R.

Pojawienie się Sapiechów na terenach nadbużańskich w bardzo wielkim skrócie można przedstawić następująco.

Pod koniec XV w. w Kodniu, w nie do końca wyjaśnionych okolicznościach osiedla się pochodzący ze Smoleńszczyzny możny ród Sapiechów, który szybko zyskuje rozgłos i wielką fortunę.

W początkach XVI wieku wśród urzędników królewskich na widownię wysuwa się Jan Sapieha, który w 1506 roku zostaje sekretarzem króla Zygmunta Starego. Jako sekretarz bierze udział dwukrotnie w roku 1506 i 1509 w wyprawie poselskiej do Moskwy. Sukcesy dyplomatyczne szybko przynoszą mu rozgłos i popularność a hojne nadania królewskie doprowadzają do powstania dużej fortuny. Świadczą o tym liczne dokumenty m.in. z lat 1510-1512 spisane w języku łacińskim. Interesujące nas dotyczą wsi: Łyniew i Wisznice. Odnosnie Łyniewa mamy dwa teksty i trzeci wspólny dla obu wymienionych miejscowości.

Przywilejem datowanym pod rokiem 1510 król Zygmunt przekazuje Janowi Sapieże "... Lunievo pens Polubicze..."¹⁾ tzn. położone obok Polubicz, o powierzchni 5 żrebów "... terras seu jugera quae vulgariter vocantur Zrzeby...". W roku następnym (1511) król potwierdza nadanie Janowi Sapiêże dwóch wsi: Lunievo i Wischnicze położonych nad rzeką Szelawą²⁾ [Zielawą]. Dokumentem tym przekazuje "... cum omnibus hominibus, cmetonibus tributariis, colonis naturalibus alias z działkami, servitoribus expeditionariis, alias z putnymi et połazniki ibidem residentibus..censibus, reditibus, servitiis, exactionibus, stationibus; daliis frumenti alias działka, tributariis mellis, argenti, castorum et mardurum, fructibus provenientibus, ac universis utilitatibus pertinentiis." ³⁾

Z powyższej treści wynika, że król darował Janowi Sapieże wsie Łyniew i Wisznice z ludnością tam zamieszkującą, tj. chłopską, bojarami i potażnikami oraz grunty orne, łąki, pastwiska, lasy i rzeki a także prawo do połowu ptactwa, zwierząt i ryb. Z treści cytowanego przywileju wynika też, że mieszkańcy obok czynszu, daniny w zbożu, płacili daninę hroszową, miodową, bobrową i kuniczną.

Powyższe dane wskazują na to, że gospodarka w Łyniewie i Wisznicach miała charakter czynszowy, niewątpliwie oparty o wzory

¹⁾ A. Wawrzyńczyk: op. cit., s. 66-67.

²⁾ N. A. Maksimejko: Sejmy Litovsko-russkago gosudarstwa do lublinskoj unii 1596 g. Dod. s. 24.

³⁾ Za A. Wawrzyńczyk: op. cit., s. 205.

niemieckie. Z treści wynika też, że wymieniony tekst zawiera przywilej "...super oppidum et toloneum pontale in aevum..." co oznacza, że Jan Sapieha otrzymał zgodę na założenie miasta ¹⁾. Spróbujmy pokrótce przybliżyć problem urbanizacji.

Na przełomie XV i XVI wieku widoczny jest dość powszechny proces przekształcania istniejących wsi w miasta. W początkach XVI wieku w Ziemi Brzeskiej powstaje 10 miast, np. w 1511r. Kodeń - na surowym korzeniu ²⁾, 1589 r. Włodawa, 1529 r. Sławatycze i inne ³⁾. W pierwszych latach drugiej połowy XVI w. do miast powstałych najbliżej Wisznicy należą:

- Rossosz wymieniony jest w dokumencie z 1551r. jako miasto wchodzące w skład dóbr Połubińskich obok m.in. takich miejscowości jak Horodyszcze, Polubicze, Dubica, Jabłoń, Jasionka i inne ⁴⁾.
- Horodyszcze, osada wczesnośredniowieczna, oddalona od Wisznicy o niespełna 5 km, położona nad rzeką Zielawą, została przemianowana na miasto w cesurze czasowej 1558-1569 ⁵⁾.

Motywy urbanizacji był rachunek ekonomiczny, albowiem ludność miejska po skończonym okresie wolnizny, miała określone obowiązki świadczeń na rzecz właściciela nie tylko z produkcji, ale także z jarmarków, targów i handlu.

Odpowiedź na pytanie, kiedy Wisznice zostały miastem, nie jest jednoznaczna. Ze względu na brak dokumentu lokacyjnego, data pozostaje w sferze przypuszczeń. W tym zakresie prezentowane są następujące stanowiska:

Bronisław Seniuk jest zdania, że miasto Wisznicy lokował Paweł Sapieha, według prawa magdeburskiego, na terenie niezamieszkałym, obok istniejącej wsi, co oznaczałoby, że prawa miejskie Wisznicy otrzymały najpóźniej w 1579r. ⁶⁾.

Inny pogląd na interesującą nas miejscowość prezentuje T. Demidowicz. Określa ją następująco: "...Przed 1416 r. sióło Wisznice (tj. mała wieś licząca do kilkunastu dymów) ..." a następnie podaje

¹⁾ A. Wawrzyńczyk: op. cit., s. 66-67, 205.

²⁾ J. Flisiński: Dawne miasta podlaskie: Piszczac, Rossosz i Wisznice, s. 32.

³⁾ S. Aleksandrowicz: Geneza i rozwój sieci miasteczek Białorusi i Litwy do połowy XVI w., s. 59.

⁴⁾ A. Wawrzyńczyk: op. cit., s. 54.

⁵⁾ M. Baliński, T. Lipiński: Starożytna Polska, T.III, s. 143; Słownik geograficzny, T. III, s. 143.

⁶⁾ B. Seniuk: Wisznice..., s. 8-9.

podaje, że w połowie XVI w. Sapieha "... wzniósł okazały dwór obronny, założył folwark obok dworu i lokował miasto ..." ¹⁾.

Stwierdzenie o małej wsi i okazałym dworze obronnym trudno jest przyjąć bez powątpiewania, ponieważ autor nie podaje podstawy źródłowej. Z analizy luźnych znalezisk archeologicznych oraz znacznej ilości naczyń ceramicznych ²⁾, odkrytych w trakcie wykopów pod budowę Wiejskiego Domu Towarowego a także rzeźby terenu byłbym skłonny przypuszczać, że Wisznice w XV w. to nie mała wieś licząca do kilkunastu dymów, ale ośrodek mający swoją fortyfikację. Być może był to niewielki gród zlokalizowany na prawym brzegu rzeki Zielawy, na niezatapialnym wzniesieniu w miejscu dzisiejszego, tzw. kościoła "starego". Wiarygodność lub obalenie powyższego przypuszczenia, ze względu na brak źródeł pisanych, mogą potwierdzić tylko badania archeologiczne.

Sądzę, że zwrot "... wzniósł okazały dwór obronny ..." można przyjąć tylko jako bardzo wątpliwą hipotezę, nie mającą potwierdzenia w prezentowanej przez autora literaturze. Należy nadmienić, że w żadnym z zapisów testamentowych poczynionych przez Sapiehów, poza określeniem "dwór", nie ma wzmianki o "okazałym dworze obronnym" w Wisznicach ³⁾.

Historycy przyjmują, że Wisznice otrzymały prawa miejskie w cezurze czasowej 1511, to jest datą, w której Jan Sapieha otrzymał prawo lokowania miasta, a 15 kwietnia 1579 r., w którym został sporządzony testament o podziale dóbr wojewody nowogrodzkiego Pawła Sapiehy między trzech jego synów. W tekście tym czytamy, że Andrzej Iwanowicz Sapieha otrzymał "... Wisznicy s dworom, s miestom ..." ⁴⁾.

Spróbujmy zacieśnić cezurę czasową nadania Wisznicom praw miejskich. Posiadłości Jana Sapiehy w woj. brzeskim powstają w wyniku:

- darowizn królewskich, np. Wisznice, Łyniew, Zabłocie,
- zakupów, np. od Mitka Denisowicza wsi Rzeczyca; Stanisława Kopytowskiego wsi Kopytów, a od Pawła Czarne go wójtostwa

¹⁾ T. Demidowicz: op. cit., s. 3-4.

²⁾ Według relacji miejscowej ludności (Tadeusza Raczkowskiego, Stanisława Banaszcuka) w czasie prac ziemnych odkryto kilkadziesiąt naczyń koloru szarego i kilka ceglanego. Przypuszcza się, że naczynia te miały charakter liturgiczny.

³⁾ Zob. przedruki dokumentów testamentowych [K. Ożarowski]: Sapiehowie., T. I. Dok. XVI, s. 331-340 i inne.

⁴⁾ [K. Ożarowski]: Sapiehowie..., T. I, s. 334.

brzeskiego, którego uposażenie stanowił dwór w Kornicy z szeregiem wsi,

- "scedowania" np. przez trzech ziemian majątku Suhre,
- zagarnięcia dóbr od właścicieli słabszych.

Te wybrane przykłady świadczą o tym, że nabytki terytorialne Jana Sapiehy powstawały w wyniku działania przemyślanego i zaplanowanego, zmierzającego do utworzenia rozległej fortuny z ośrodkiem rezydencyjnym w Kodniu¹⁾. W parze z tworzeniem wielkich posiadłości ziemskich czynione są u króla Zygmunta Starego zabiegi o stworzenie możliwie optymalnych warunków do rozwoju gospodarczego, do powiększania potęgi ekonomicznej, do otrzymania przywileju na lokację miast we właściwych ku temu ośrodkach. Jak wspomniałem, na lokację miasta w Wisznicach Sapieha otrzymał zgodę w 1511 r. przy nadaniu wsi "... Luniewo i Wischnicze..."²⁾.

Biorąc pod uwagę pozycję ekonomiczną i polityczną, zmysł organizacyjny oraz talent dyplomatyczny Jana Sapiehy uważam, że Wisznice otrzymały prawa miejskie jeszcze za jego życia w cezurze czasowej 1511-1517.

Nieznany jest dokument mówiący o nadaniu praw miejskich Wisznicom, stąd też nieznane są szczegółowe profity wypływające ze zmiany statusu prawnego. Przypuszczam, że pojawienie się nazwy miasto Wisznice miało charakter jurydyczny, tzn. dotychczasowa wieś otrzymała pewne uprawnienia przysługujące miastom, np. prawo na targi i jarmarki, "administrację" typu miejskiego, budowy świątyń chrześcijańskich, kształtowania się nowych grup społecznych zajmujących się pracą nierolniczą w całości lub częściowo.

Niewątpliwie akt lokacji spowodował zmiany w strukturze zabudowy i strukturze zawodowej ludności a niebawem w narodowościowej i wyznaniowej.

Pierwszymi mieszkańcami miasta byli po części tutejsi wieśniacy oraz ludność "obca" sprowadzona przez Sapiehę, bądź przybyła z innych miast. Na podstawie trzech rodzajów świątyń występujących w późniejszym czasie (kościół, cerkiew, synagoga) należy przyjąć, że w mieście zamieszkiwali: Polacy, Rusini i Żydzi³⁾.

¹⁾ A. Wawrzyńczyk: op. cit., s. 66-69.

²⁾ N. A. Maksimejko: op. cit., Dod. s. 24.

³⁾ Wniosek został wysunięty na podstawie rozważań Z. Sułowski: Mechanizmy ekspansji demograficznej Żydów w miastach polskich XVI-XIX w., s. 98.

Po przekształceniu Wisznic w miasto, obok bojarów i chłopów wykształciły się dwie nowe grupy społeczne: rzemieślników i kramarzy.

Bojarzy¹⁾ byli swoistego rodzaju grupą społeczną, zróżnicowaną pod względem prawnym jak też pozycji materialnej. Przymioty ekonomiczne decydowały o zeszeregowaniu ich do bojarów pancernych, putnych albo tiahłych.

Należy nadmienić, że jeszcze w połowie XVI wieku bojarami nazywano taką ludność, która pod względem prawnym odpowiadała pojęciu szlachty. Stąd też określenia "bojarzy alias ziemianie lub ziemianie bojarscy". W XVII wieku bojarami w przeważającej mierze była już ludność pochodzenia chłopskiego²⁾.

Bojarzy - ziemianie, rekrutowali się z tych, którzy uznali zwierzchnictwo władcy lub możnowładcy w sposób dobrowolny bądź przez przymusowe włączenie ich ziem w obręb wielkiej własności. Dobrowolne, uznanie zwierzchnictwa było swoistego rodzaju umową dwóch stron, mającą charakter rekomendacji. Było to pierwsze źródło pochodzenia bojarstwa i aktualne dla Wisznic.

Drugim to sprowadzanie zazwyczaj ubogich ziemian, niekiedy nawet z dość odległych terenów, którzy otrzymywali ze strony króla lub możnowładcy opiekę oraz nadziały ziemi. Przykładem tego typu osadnictwa są bojarzy z pobliskiej Huszczy, Tucznej, Wisiek, którzy za czasów Zygmunta Augusta użytkowali 139 włók ziem³⁾. Szacuje się, że w tych trzech miejscowościach było ponad 100 gospodarstw szlacheckich. Jak już wcześniej wzmiankowałem

¹⁾ W pojęciu bojarzy wyróżniamy trzy grupy, tj. bojarów pancernych, putnych i tiahłych, różniących się pozycją materialną i społeczną.

- Bojarzy pancerni posiadali obowiązek służby wojskowej w chorągwi swego pana, mogli być właścicielami ziemi i mieć ludzi poddanych.

- Bojarzy putni zobowiązani byli do służby wojskowej oraz czynności i posług na rzecz dworu. Tylko nieliczni z nich posiadali swoich ludzi. Putnych w pewnym okresie zaliczano do ludzi "nieprostych - dobrych".

- Bojarzy tiahli byli grupą, która w okresie nie pełnienia służby wojskowej miała takie same powinności jak ludność chłopska. Od połowy XVI w. bojarzy putni byli przeszerzegowani do tiahłych.

²⁾ W grupie tej wyróżniamy: chłopów - rolników dysponujących ziemią i sprzężajem; ogrodników nie mających swojego sprzężaju, użytkujących niewielkie działki, dorabiających na utrzymanie rodziny na gruntach pańskich; trzecią grupę stanowili zagrodnicy utrzymujący się z pracy najemnej. W. Sienkiewicz: Szlachta okoliczna i "ziemianie" w regionie białskim w XVI-XVIII w., s. 105-106.

³⁾ Tamże, s. 107, 119.

bojarami została też zasiedlona wieś Łyniew. Sąsiadowali oni z bojarami zamieszkującymi w pobliskim Opolu.

Godnym wspomnienia jest fakt, że jeszcze w XVIII w. 11 rodzin bojarów putnych o takich nazwiskach jak: Kordowscy, Brodalikowie ...zostało osadzonych na surowym korzeniu w Kopytniku "alias Jastrzębskawola" ¹⁾ położonym od strony północno-wschodniej w bezpośrednim sąsiedztwie z Wisznicami.

Bojarzy pancerni w zamian za bezpieczeństwo i ziemię, zobowiązani byli w czasie wojny do wystawienia z 4 włók ziemi, jednego uzbrojonego jeźdźca. Powinność ta z biegiem czasu ulegała zmianom. Od roku 1658 wystawiano 1 jeźdźca z 8 włók, a od roku 1677 z 10 włók ²⁾.

Bojarzy pancerni w czasie pokoju asystowali swoim panom w ich publicznych wystąpieniach, brali udział w sejmikach, na których w razie potrzeby stawali się zbrojnym ramieniem swego pana; służyli do przegłosowania uchwał. Wyrazem tego jest liczne zgrupowanie szlachty z Huszczy, Tucznaj, Wisek i Przewłoki w 1764 r. na przed elekcyjnym sejmiku w Brześciu, którego celem był wybór postów na sejm konwokacyjny ³⁾.

Bojarzy putni w czasie pokoju powinności wobec dworu mogli przeliczać na czynsz ⁴⁾.

Podobnie jak na bojarach z wymienionych miejscowości, tak też wisznickich i łyniewskich spoczywały zbliżone obowiązki i powinności. Bojarzy łyniewscy w czasie pokoju w zakresie swoich codziennych czynności posiadali obowiązek zabezpieczenia nienaruszalności granicy dóbr sapieżyńskich z Kopciami. W kompetencji wisznickich było zapewnienie bezpieczeństwa dla dworu, miasta i na wyznaczonym odcinku tzw. "szlaku solnego".

Po naszkicowaniu spraw gospodarczych w pierwszych latach XVI w. i po krótkiej charakterystyce jednej z grup społecznych, zobaczmy dalsze losy fortuny Sapiehów.

W 1517 r. umiera Jan Sapieha. Po jego śmierci ojcowizną podzielili się synowie. Najstarszy - Paweł - odziedziczył fortunę

¹⁾ Lustracja ..., s.20-24.

²⁾ Tamże, s. 107.

³⁾ Tamże, s. 117.

⁴⁾ Przelicznik zamiany daniny na czynsz podaje dla dóbr Lwa Sapiehy S. Inglot: Sprawy gospodarcze Lwa Sapiehy 1588-1607, s. 194. [beczka owsa - 10 groszy litewskich (grl), wóz siana - 5 grl, gęś - 2 grl, kura - 8 denarów, kopa jaj - 16 denarów].

z ośrodkiem w Kodniu, do którego należały też Wisznice. Michał otrzymał m.in. Boćki, a Fryderyk Ikacze, Orszę i inne¹⁾.

Z treści testamentu sporządzonego w 1579 r. wynika, że Paweł Sapieha w celu podniesienia efektywności zarządzania i gospodarowania zlecił przeprowadzenie nowej ewidencji majątności ziemskich nie tylko książęcych, ale także bojańskich i chłopskich, według jednolitych miar. Pomiaru gruntów dokonał mierniczy Stanisław Rodowicz²⁾.

Potencjał ekonomiczny majątności systematycznie wzrasta. Przemawia za tym fakt, że Paweł Sapieha z dóbr swoich w 1528 r. wystawił na potrzeby wojenne 21 uzbrojonych jeźdźców konnych³⁾ a w 1567 r. z Kodnia i dworu wisznickiego wystawił 68 uzbrojonych jeźdźców i 61 uzbrojonych piechurów zwanych drabami⁴⁾.

Dla porównania należy dodać, że ze wszystkich swoich dóbr wystawił "120 koni i 124 drabów"⁵⁾. Z powyższych danych wynika, że dobra kodeńsko - wisznickie zajmowały poczesne miejsce wśród pozostałych.

Pozycja militarna Pawła Sapiehy, w stosunku do sąsiadów, była priorytetowa. Wskazuje na to fakt, że np. Stanisław Naruszewicz w 1568 r. z dóbr swoich: Polubicze, Horodyszcze z dworem, Jabłoń, Jasionka, Witulin, miasteczka Rossosz oraz wsi Dubica, Romaszki, Rudzieniec, Radcze, Zaniewhrud i Czeberaki "...stawił w chorągwi brzeskiej 30 koni"⁶⁾.

W kluczu wisznickim Pawła Sapiehy podstawowym zajęciem ludności wieśniaczej była produkcja rolna oraz zajęcia związane z gospodarką leśną, co wynika z rodzajów powinności świadczonych w naturze przez chłopów na rzecz dworu i towarów sprzedawanych przez dziedzica.

Priorytetowe miejsce w dobrach Pawła Sapiehy zajmowała produkcja roślinna. Celem jej było nie tylko zaspokajanie potrzeb wewnętrznych, ale także eksport. Spław zboża do Gdańska prowadził producent. Wskazuje na to fakt, że Paweł Sapieha

¹⁾ [K. Ożarowski]: Sapiehowie..., T. I, s. 47-48; A. Wawrzyńczyk: Rozwój..., s. 68.

²⁾ [K. Ożarowski]: Sapiehowie..., T. I, s. 331, Dok. XVI.

³⁾ Russkaja Istoryczeskaja Bibliotieka (RIB), T. XXXIII, s. 9.

⁴⁾ RIB, T. XXXIII, s. 451-452.

⁵⁾ A. Wawrzyńczyk: op. cit., s. 68.

⁶⁾ RIB, T. XXXIII, s. 466.

notowany jest we włocławskich rejestrach celnych z roku 1544 i 1555 jako płatnik cła z tytułu spławu 70 i 124 łasztów ¹⁾ zboża.

Wpływy wojewody na dworze monarszym pomogły mu wyjednać w 1555 r. u króla Zygmunta Augusta, przywilej na bezcłowy wywóz zboża w ilości 40 łasztów (ok. 74.400 kg) rocznie. Wielkość eksportu zboża z majątności kodeńsko - wisznicko - boćkowskich do Gdańska uwidacznia tabela nr 1 ²⁾:

Tabela nr 1.

Eksport zboża Sapiehów kodeńskich.

Rok	Wielkość eksportu		Cena zboża za 1 łaszt w zł. ³⁾	
	łashty	Kg.	na Podlasiu	w Gdańsku
1544	70	130.200	700	1.300
1555	124	230.640	1.240	2.356
1558	50	93.000	500	950
1560	40	74.400	400	760
1561	50	93.000	500	950
1569	40+44	156.240	840	1.596

Z danych zawartych w tabeli wynika, że możliwość przeznaczania ilości zboża na eksport nie była stała. Tak samo nie były stabilne ceny zbóż na Podlasiu i w Gdańsku. Opłacalność wywozu zboża do Gdańska przez producenta z pominięciem kupców była duża. Zestawiając ceny zbóż (tabela 1) z cenami zwierząt, np. koni (tabela nr 3) widzimy opłacalność poszczególnych rodzajów gospodarki.

O pozycji materialnej Sapiehów decydowała nie tylko produkcja rolna. Rozległe kompleksy leśne ⁴⁾ dostarczały wielu różnorakich bogactw. W celu maksymalnego ich wykorzystania Paweł Sapieha

1

Za A. Wawrzyńczyk: Rozwój ..., s.270, przyjmuję, że 1 łaszt żyta stanowił

²⁾ ok. 1860 kg.

³⁾ Dane zebrała A. Wawrzyńczyk: op. cit., s.270.

Ceny zboża przyjęto m.in. na podstawie danych zawartych w pracy

⁴⁾ A. Wawrzyńczyk: op. cit., s.166-169, przypis nr 109.

Opis dokumentów Wilenskago Centralnago Archiwa Drewnich Aktow Knig. (OdWCA), s.104, nr 395 z 1577 r.

zatrudniał w swoich dobrach specjalnego urzędnika zwanego "sprawcą towarów leśnych"¹⁾.

Sieć rzeczna pozwalała Sapiehom na spław do Gdańska oprócz zboża także i takich wyrobów jak: popiół, wanczos, smoła, klepki itp. We włocławskich rejestrach celnych figurują Paweł i Mikołaj Sapiehowie. W 1583 r. Mikołaj Sapieha spławił: 30 setek klepek 1 $\frac{1}{2}$ komiagi²⁾ popiołu³⁾. Cena popiołu w Gdańsku nie była stabilna. W latach 1530-1555 wzrosła z 3 do 7 zł za 1 łaszt⁴⁾ a według Rybarskiego w latach 1568-1569 wynosiła 23 zł⁵⁾. Koszt produkcji jednego łasztu popiołu wynosił niespełna 2 zł, a setki wanczosa lub klepek nieco ponad 2 zł⁶⁾.

W drugiej połowie XVI w. obok ufortyfikowanego Kodnia powstaje nowy samodzielny ośrodek gospodarczy w Wisznicach. Po śmierci wojewody nowogrodzkiego Pawła Sapiehy, w roku 1579 nastąpił podział jego fortuny między trzech synów:

Mikołaj wojewoda miński otrzymał m.in. Kodeń z przynależnościami (Bokinka, Zabłocie, Kopytów itd.),

Bohdan starosta homelski odziedziczył m.in. Boćki z przypisanymi dobrami,

Andrzej wojewoda nowogrodzki otrzymał: Wisznice z dworem i miastem, folwark Rozwadówka oraz 14 wsi: Wisznice, Rowine (Rowiny), Sadowe [dziś nazwa nie występuje], Perechod (Przechód), Łunowe (Łyniew), Rozwadowo (Rozwadówka), Sosnowka (Sosnówka), Mutwica (Motwica), Dołholesie (Dołholiska), Pohorelickie (Pogorzelec), Czeputi (Czeputka), Hackie [dziś nazwa nie występuje], Lipniszskie (Lipinki)⁷⁾, z włókami osiadłymi i nieosiadłymi, z zaściankami, sianożęciami, z lasami, dąbrowami i borami. Oprócz wymienionych Andrzej Sapieha otrzymał też inne dobra⁸⁾.

¹⁾ [K. Ożarowski]: Sapiehowie..., T. I, s. 5.

²⁾ Komiaga to swoisty rodzaj tratwy, na której był spławiany popiół i przewożona żywność.

³⁾ Archeograficzeskij Sbornik Dokumentow odnosiaszczych k istorii Sewero-Zapadnoj Rossii (ASD), T. IV, s. 126, 270, 280, 281.

⁴⁾ S. Wysłouch: Dawne drogi Polesia. s. 168; R. Rybarski: Handel i polityka handlowa Polski XVI stulecia. T. I, s. 247.

⁵⁾ R. Rybarski: Handel..., T. I, s. 247.

⁶⁾ S. Wysłouch: Dawne..., s. 168; R. Rybarski: Handel..., s. 314-315.

⁷⁾ [K. Ożarowski]: Sapiehowie..., T. I. Dok. XVI, s. 332.

⁸⁾ Tamże, s. 331 i następane.

Faktem jest, że w cezurze czasowej 1511-1579 r. pojawiły się w dobrach wisznickich Sapiehów nowe jednostki terytorialne, tj. kilka wsi oraz miasto i dwór Wisznice. Miasto i dwór są następstwem rozwoju życia gospodarczego. Natomiast trudno jest przyjąć, że Rozwadówka z folwarkiem, Sosnówka, Motwica, Dołholiska, Pogorzelec, Dańce i Lipinki, są to jednostki nowe, "będące wytworem" rozwoju gospodarczego ostatnich lat. Uważam, że znaczna ich część istniała już wcześniej i jakimiś metodami, np. przez zakup, wcielenie czy rekomendację znalazła się w obrębie dóbr klucza wisznickiego.

Dochody dworu wisznickiego tworzyła: danina groszowa i miodowa płacona w pieniądzu i miodzie, a także danina oddawana w życie i owsie oraz inne "pożytki" ¹⁾. Od XVI w. upowszechnia się nowy rodzaj obciążeń ludności chłopskiej, polegający na odrabianiu pańszczyzny i innych powinnościach bliżej nie określanych, np. dostarczaniu runa leśnego, grzybów, jagód ...

Nową formą gospodarowania są folwarki wielkoksiażące zakładane tuż przy dworze bądź w niewielkim oddaleniu. Były to centra gospodarcze dużych majątności ²⁾. Właściwe funkcjonowanie folwarku zapewniano przez podporządkowanie mu, kilku wsi, z których ludność chłopska za użytkowanie ziemi odrabiała w nim stosowną pańszczyznę.

W dobrach wisznickich szesnastego stulecia były dwa folwarki. Jeden w Rozwadówce oddalony o ok. 5 km od dworu wisznickiego, a drugi tuż przy dworze.

W XVI w. rozwój gospodarki folwarcznej "wytworza" nową grupę społeczną - chłopów pańszczyźnianych. Tworzyli oni podstawową siłę produkcyjną w tego typu gospodarce ³⁾. Dwór i folwark wisznicki był zlokalizowany przy lewym brzegu rzeki Zielawy i ulicy Horodyskiej.

W latach 1579-1588 klucz wisznicki był w posiadaniu Andrzeja Sapiehy i jego małżonki Krystyny z Dembińskich. Pozycja materialna

¹⁾ Tamże, s. 335-336.

²⁾ Folwark był gospodarstwem pańskim, zarządzanym przez wyznaczoną osobę. Wytwórcami wszelkich rodzajów dóbr byli chłopci odrabiający pańszczyznę. W kluczu wisznickim pierwszym folwarkiem w ścisłym tego słowa znaczeniu był folwark w Rozwadówce. Przy dworze wisznickim była grupa ludzi służebnych do posług związanych z jego funkcjonowaniem. Na gruncie tym kształtuje nieopodal rezydencji hrabiowskiej folwark.

³⁾ Akty wydawajemy Wilenskoju Archeograficeskoju Kommisiju (AiWAK), T.III, s. 20-22; 28-30.

wspomnianych małżonków była dobra. Potwierdza to fakt, że w 1583 r. udzielają oni podkomorzemu mielnickiemu Kasperowi Dembińskiemu i jego żonie Marii z domu Kopciów pożyczki w kwocie 1.300 zł pod zastaw dóbr: Rossosz z wsiami: Jabłoń, Jabłonka i Dubicze (Dubica).

Andrzej Sapieha odznacza się umiejętnościami zarządzania i kierowania, nie zaciąga kredytów, nie stawia dóbr pod zastaw. Jest gorącym patriotą. Wobec powyższych przymiotów zastanawiająca jest decyzja małżonków Krystyny i Andrzeja Sapiehów o sprzedaży w latach 1584 - 1585 części swoich posiadłości nad Niemnem. Również z nieznanych przyczyn, w trzy lata później, w roku 1588, tenże Andrzej Sapieha sprzedaje dobra wisznickie swojemu bratu Mikołajowi wojewodzie brzeskiemu właścicielowi hrabstwa Kodeńskiego. Przyczyną sprzedaży Wisznic z przyległościami nie były trudności finansowe skoro w 1597 r. Andrzej kupuje od kanclerza Lwa Sapiehy za kwotę 4.000 kop zł dobra Biela i Załady.

Andrzej Sapieha wykazał wielkie zaangażowanie w walce z wojskami Iwana Groźnego w Inflantach. To właśnie on doprowadził w 1578 r. do porażki wojsk rosyjskich pod Kiesą. Z tego tytułu spływają na Andrzeja Sapiehę królewskie profity. W 1580 r. otrzymuje w Inflantach zamek w Rumborzu, który po wyjeździe Andrzeja Sapiehy do Włoch, król przekazał staroście kowieńskiemu Janowi Chodkiewiczowi. Po powrocie Sapiehy z Włoch, król w zamian za starostwo rumborskie, przyznał mu dożywotnie "... 400 kop rocznego jurgieltu.", oprócz tego otrzymał nowe, wyższe stanowisko podczaszego, a w 1592 r. zostaje kasztelanem mińskim. W parze z godnościami idzie powiększanie fortuny ziemskiej¹⁾.

Mikołaj Sapieha wojewoda witebski był wyznania greckokatolickiego. Pochłonięty sprawami wypływającymi z piastowanej funkcji, niewiele czasu spędzał w dobrach kodeńskich. Uczuciowo był bardzo związany z Kodniem. W testamencie spisany w Warszawie 20 grudnia 1599 r. wyraził swoją wolę, aby po śmierci pogrzeb jego odbył się według obrządku unickiego, a ciało zostało pochowane w kodeńskim kościele rzymskokatolickim²⁾.

W dalszej części testamentu, Mikołaj Sapieha sprecyzował stan prawny posiadłości pięciu synów: Jana, Mikołaja, Krzysztofa, Ferdynanda, Aleksandra i jedynej córki Galaszkii. Na wypadek śmierci wyznaczył swoim dzieciom kilku opiekunów. Jednym z nich

¹⁾ [K. Ożarowski]: Sapiehowie..., T. III, s.129-133.

²⁾ Tamże, Dok. XVIII, s. 347-348.

był kanclerz Wielkiego Księstwa Litewskiego - Lew Sapieha słynący z umiejętności i elastyczności.

W 1614 r., klucz wisznicki i dobra Horbów odziedziczył, po uzyskaniu pełnoletności Krzysztof Sapieha, średni syn Mikołaja i Hanny z domu Wiśniowieckich.

W oparciu o dotychczas znane materiały źródłowe i literaturę przedmiotu, nie da się przypisać Mikołajowi Sapieże ciekawszych poczynań gospodarczych w kluczu wisznickim. Jedynym godnym do zasygnalizowania był zapis w testamencie o nadaniach dóbr na rzecz świątyni w posiadłościach kodeńsko - wisznickich. Problem ten zostanie bliżej przedstawiony przy omawianiu stosunków religijnych.

W połowie XVI wieku na południowy zachód od wisznickich majątności Sapiehów rozciągały się dobra książąt Połubenskich (Połubińskich). W skład tych posiadłości wchodziły między innymi: Polubicze, Horodyszcze, Jabłoń. Wymienione miejscowości według Jana Długosza w 1446 roku były własnością królewską i należały do starostwa parczewskiego. W 1447 r. król Kazimierz Jagiellończyk wyjeżdżając z Brześcia polecił "wioski Łomazy, Polubicze i inne, które ojciec i brat jego, królowie polscy spokojnie posiadali, ... przyłączyć do Brześcia" ¹.

Dogodne i nadgraniczne położenie zadecydowało o tym, że w Parczewie, Polubiczach i Łomazach odbywały się zjazdy szlachty polskiej i litewskiej. Miejscowości te, już w XV wieku posiadały bardziej lub mniej ufortyfikowane dworki.

Przed rokiem 1503 z dóbr polubickich, na rzecz króla, roczna danina wynosiła: 12 kunic i 7 wiader miodu. Oprócz tego chłopci zobowiązani byli do pracy na rzecz dworu z kosą i sierpem.

W 1503 roku król Aleksander Jagiellończyk nadaje Polubicze razem z chłopami synowi Andrzeja Połubińskiego - Wasalowi. W skład ówczesnych dóbr polubickich wchodziły takie miejscowości jak: Rossosz, Horodyszcze, Dubicze (Dubica) i inne. Obok Polubicz poczesne miejsce zajmuje Horodyszcze, w którym książę Wasyl planował budowę niewielkiego zamku. Po śmierci księcia dobra po nim dziedziczy Maryna, niebawem zamężna z Kopciem. Jednakże rychło owdowienie pozwała jej na ponowne wyjście za mąż za Stanisława Pawłowicza Naruszewicza. W skład jej dóbr wchodziły: Polubicze i Horodyszcze oraz dwory Jabłoń i Jasionka, miasteczko Rossosz, dobra Witulin. Do dworu horodyskiego należało 6 wsi: Dubica, Romaszki, Rudzieniec, Radcze, Zaniewhrud [nazwa dziś nie

¹ A. Wawrzyńczyk: Granice i terytorium..., s.18.

występuje] i Czeberaki. W posiadłościach tych ośrodkiem życia gospodarczego było Horodyszczce¹⁾.

Od strony południowej i wschodniej wisznickie dobra Sapiehów graniczyły z posiadłościami: Kopciów (Opole) i Bohowitynów (Sławatycze). Punktem wspólnym dla tych dóbr było Holeszowe bagno.

Stosunki sąsiedzkie szczególnie nieciekawie układały się z Kopciami. W skład opolskiej własności Kopciów w 1521 r. wchodziło 12 wsi: Opole, Rusiły, Grabówka, Mosty, Koniuszki [dziś Kaniuki], Hołowno, Zaliszcze, Kalinka, Lubiczyn, Chworostyta [dziś Chorostyta], Zahajki, Lipowka [dziś nazwa nie występuje]. Do wsi granicznych należała m. in. Grabówka²⁾.

Granica między dobrami Sapiehów i Kopciów nie była ustabilizowana. Właściciele oskarżali się wzajemnie o bezprawne przyłączanie terenów przygranicznych. W 1552 r., Fedor, Iwan i Wasyl Kopciowie, oskarżyli Pawła Sapiehę o przyłączenie gruntu położonego w uroczysku Zababino "pod Peresiekom" i Łyniewem. Natomiast Sapiehowie dowodzili, że Kopciowie zagarnęli część lasów należących do dóbr wisznickich³⁾. W 1554 r. spór ten rozpatrywali królewscy komisarze. Wynikiem była zgoda Kopciów na zwrot Sapiehom części lasu i ziemi zwanej Żerdzino, Zababino, Wodye, położonych przy granicy z dobrami polubickimi. Natomiast Paweł Sapieha miał oddać 15 włók dobrej ziemi granicznej oraz drobne poletka⁴⁾. Obie strony umowy nie dotrzymały. W r. 1597 spór o ziemię graniczne rozgorzał ponownie pomiędzy Mikołajem Sapiehą a Łukaszem Kopciem.

Dobra klucza wisznickiego, od strony północnej, sąsiadowały z wsiami królewskimi: Huszczą, Tuczną i Wiskami oraz o wiele później lokowanym Kopytnikiem⁵⁾.

Dla rozwoju miasta niezmiernie istotnym był potencjał ludności, nie tylko wsi sapieżyńskich, ale także sąsiednich. Złe stosunki z Kopciami nie ułatwiały chłopom przyjazdu na targi i jarmarki do

¹⁾ Określenie "miasteczko Rossosz" występuje po raz pierwszy w 1551 r. Za A. Wawrzyńczyk: *Rozwój...*, s. 54, przypis 126; s. 51-55.

²⁾ Tamże, s. 56. Autorka w przypisie 151 wyjaśnia: Grabówka "Dzisiaj prawdopodobnie Grabanów". Wydaje się, że jest to mylna interpretacja. Zapewne chodzi tu o Grabówkę oddaloną o ok. 5 km od Opola i 15 km od Wisznic. Jest ona położona nieopodal tzw. Góry Grabowskiej. [K. Ożarowski]: *Sapiehowie...*, T. I, s. 51.

⁴⁾ *AIWAK*: T. VI, s. 150-158.

⁵⁾ Zob. *Lustracja województwa*, s. 20-24.

Wisznic. Pozytywnie układały się kontakty z sąsiadami od zachodu i północy. Dla przykładu w tabeli nr 2 podaję potencjał gospodarczy i ludnościowy wybranych wsi, z których ludność chłopska mogła uczestniczyć w targach i jarmarkach w Wisznicach.

Tabela nr 2

Potencjał wybranych wsi królewskich "sąsiadujących" z Wisznicami według lustracji z 1576 r.¹⁾

Wieś	Ilość			
	Włók ziemi	Dymów	Rodzin	Osób
Huszczą	77	71	107	498
Tuczna	64	61	88	416
Kopytnik	17	9	11	58
Wiski	18	15	16	92
Rudno	71	64	100	452
Brzozowy Kąt	28	23	33	158

Należy zaznaczyć, że mieszkańcy wymienionych w tabeli wsi, daninę w zbożu dostarczali do królewskich spichlerzy w Łomazach lub Piszczacu.

Pod koniec XVI w. podstawową formą funkcjonowania wszystkich rodzajów wielkiej własności była praca ludzi niewolnych i tych, którzy nie posiadali swojej schedy a na życie zarabiali pracą na cudzej ziemi. W końcu XV wieku na rzecz dworu prace wykonywano w formie tłoki w sianokosy i żniwa oraz innych ustalonych czynności. Niebawem doszło do wyodrębnienia się pewnej grupy ludzi, której podstawowym zajęciem w folwarku była praca przy produkcji roślinnej, zwierzęcej i "ogrodniczej". Na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej ludność tę nazywano mianem "tiałych", w odróżnieniu od chłopów - danników - posiadających sprzężaj.

System i technika uprawy roli w kluczu wisznickim w XVI w. zmienia się z trójpółowki pierwotnej na zwartą. Zanika szachownica, pojawia się nawożenie pól tzw. "pognoje". Podstawowe narzędzia stosowane w produkcji rolnej, to: socha, brona, topór,

¹ Lustracja województwa..., s. 20-24; B. Górny: Monografia..., s. 20; J. Flisiński: Starostwo..., s. 36, 40-41.

motyka, kosa i sierp. Siłą pociągową były konie i woły, a niekiedy nawet krowy¹⁾.

Po wykształceniu się folwarków ludność chłopska w przeważającej mierze obciążona była roboczną w ilości 3-4 dni w tygodniu oraz dodatkowymi obowiązkami np. dostarczaniem podwód, łowieniem ryb, uczestnictwem w łoście, pełnieniem stróży. Oprócz posług ta sama ludność była też zobowiązana do dostarczania określonych dóbr w naturze, np. runa leśnego.

W połowie XVI wieku w Wisznicach przeważały gospodarstwa wieśniacze o powierzchni 1/2 włóki, a tylko nieliczne miały po 1 włóce. Wielkość gospodarstwa chłopskiego była uwarunkowana ilością zwierzęcej siły pociągowej i roboczej rodziny. Gospodarstwo dannika składało się z ziemi uprawnej, łąki, pastwiska i zarośli. Ponadto posiadał on określone prawo wchodu do: lasów, błot i wód książęcych. Miejscem wymiany i handlu było miasto położone w dobrach właściciela.

Chłop na jarmarkach i targach kupował bardzo rzadko i jedynie tylko to, czego sam we własnym gospodarstwie nie zdołał wytworzyć. Sprzedawał dobra wyprodukowane, wytworzone i złowione. Środki płatnicze dannikowi były potrzebne na opłacenie czynszu i niezbędne zakupy, a to, co pozostało, było pieczołowicie przechowywane jako bogactwo rodziny.

Czynsz według ustawy włócznej z 1557 roku z 1 włóki wynosił 106 groszy. Kwota ta nie była obligatoryjna i nawet w tej samej jednostce terytorialnej mógł on być różny. Dla przykładu należy podać, że w 1558 r. 1 łaszt zboża na Podlasiu kosztował 10 zł., a w Gdańsku 19 zł. Ceny wybranych zwierząt obrazuje tabela nr 3²⁾.

Tabela nr 3

Ceny w groszach niektórych zwierząt hodowlanych według statutów.

Nazwa zwierzęcia	1529 r.	1566 r.	1588 r.
Koń roboczy	50	80	120
Wół	50	60	120
Krowa	30	50	100
Wieprz	30	50	60

¹⁾ A. Wawrzyńczyk: Rozwój..., s. 247.

²⁾ Za A. Wawrzyńczyk: op cit., s. 232; Por. S. Wysłouch: Posługi..., s. 48.

Jakie bogactwo posiadał zamożny chłop wisznicki w drugiej połowie XVI w. można w przybliżeniu wyobrazić na podstawie spisu zrabowanych rzeczy, w 1570 r. we wsi Lipówka. Wójtowi zrabowano 10 kóp groszy, co stanowiło wartość około 12 krów lub nieco więcej jak 7 koni. Innemu dannikowi zrabowano: suknię kupioną za półtorej kopy groszy, 3 siermięgi, żeńską czapkę "hamlitową", narzędzia żelazne, sól, jedną kopę groszy itd.¹. Z treści niniejszego wyszczególnienia wynika, że w majątnościach danników były rzeczy wykonywane w ramach gospodarstwa i pochodzące z zakupów.

W oparciu o powyższe dane można sformułować następujące wnioski:

- zamożni chłopci posiadali "ubrania reprezentacyjne", tzw. świąteczne,
- drogie stroje odświętne były kupowane na jarmarkach od kupców przybyłych z zewnątrz.

Z ceny, jaka została podana przy damskiej sukni wynika, że tego typu dobra były bardzo drogie, nawet zważywszy na to, że używano je przez wiele lat. Na tego typu zakupy mogli sobie pozwolić tylko bardzo nieliczni.

Szczegółowa lokalizacja Wisznic i ich struktury w początkach XVI wieku jest trudna, ze względu na brak dokumentu lokacyjnego. W średniowieczu na lokalizację wsi i miast wybierano teren na wzniesieniach, niepodtapialny, ale położony możliwie najbliżej rzeki. Miasto Wisznice zostało zlokalizowane, zgodnie z ogólnie przyjętymi zasadami przy brzegu rzeki Zielawy (na terenach dzisiejszego centrum). Jego zachodnia granica przebiegała nieopodal obecnego budynku szkoły podstawowej, północna w pobliżu ul. Ogrodowej i Żabiej a wschodnia przed starym cmentarzem.

Miasto nie posiadało fortyfikacji w ścisłym tego słowa znaczeniu. Faktem jest, że było ono otoczone rowem z niewielkim wałem. Przy wyjściu z miasta, na traktach handlowych, były usytuowane strażnice służące do zapewnienia bezpieczeństwa.

W kierunku północnym od miasta, nieopodal obecnego skrzyżowania dróg Curyn-Kopytnik, zamieszkiwali bojarzy².

¹ Lipówka była własnością Kopciów i wchodziła w skład dóbr Opole; A. Wawrzyńczyk: Rozwój..., s. 233.

² Według opowiadań najstarszych mieszkańców Wisznic, pole przed skrzyżowaniem dróg Curyn - Piszczac - Zacisze jeszcze w początkach XX wieku zwano Bojary.

Dwór, a następnie folwark, usytuowane były, po przeciwnej stronie miasta, na niewielkim wzniesieniu, nieopodal obecnego koryta rzeki Zielawy.

W zakresie zabudowy miasta centrum stanowił wydzielony plac na Rynek, od którego odchodziły cztery ulice u wylotu zamykane bramami. Trzy z nich przechodziły za miastem w trakty drogowe. Przedłużeniem ulicy Chełmskiej dziś Kościelnej był trakt chełmski; Zadwórki zwanej też Horodyską, dziś P. Makaruka, był gościniec parczewski. W kierunku północnym ul. Bojarska, zwana później Rowińską przechodziła za miastem w trakt solny, wiodący w stronę Piszczaca, Kodnia i Brześcia. Czwartą ulicę Młyńską, zwaną później Wolańską, a dziś Warszawską, zamykała rzeka Zielawa z umiejscowionym tam młynem wodnym.

Przy Rynku od strony południowej był wydzielony teren na świątynie z zapleczem gospodarczym, plac na magistrat i inne. Należy nadmienić, że w średniowieczu kościoły budowano tylko w miastach¹⁾. Od strony północnej i po części zachodniej zabudowę przy Rynku tworzyły budynki mieszkalno - kramowo - rzemieślnicze.

Ludność chłopska zamieszkiwała przy ul. Chełmskiej oraz Bojarskiej. Bardziej szczegółowy opis zabudowy Wisznic z połowy XIX wieku zostanie przedstawiony w zeszycie II.

Dobra wisznickie przez następne dwa stulecia są w posiadaniu Sapiehów. Na mocy testamentu z 1599 r. dziedzicem m.in. dóbr wisznickich i Horbowa został małoletni Krzysztof, urodzony w 1590 r. Faktyczne ich dziedziczenie objął w roku 1614, po powrocie do Ojczyzny.

Krzysztof Sapieha, jako młodzieniec, przebywał kilka lat poza granicami kraju. Uczył się w Brunsbergu, przebywał w Wiedniu i Paryżu. W 1619 r. fortuna jego powiększyła się w wyniku otrzymanego spadku po bracie Aleksandrze. Dochody z dóbr pozwoliły mu na wystąpienie w 1621 r. pod Chocim do walki z wojskami tureckimi 150 żołnierzy zaciężnych²⁾. Po szczęśliwym powrocie z wyprawy w 1630 r. ufundował i uposażył w Wisznicach drewniany kościół pod wezwaniem Najświętszej Panny Marii³⁾.

Za wierność i wkład militarny w bitwie pod Chocimiem, Krzysztof Sapieha otrzymał stanowisko podstołego Wielkiego Litewskiego⁴⁾. Niebawem fortuna jego ponownie powiększyła się

¹ E. Wiśniowski: Organizacje..., s. 137-138.

² [K. Ożarowski]: Sapiehowie..., T. I, s. 223.

³ APwL, RGP, sygn. 71, k. 39.

⁴ [K. Ożarowski]: Sapiehowie..., T. I, s. 223.

w wyniku otrzymanego spadku po babce Hannie Holszańskiej Sapieżyńie. Krzysztof Sapieha przez cały czas swojej działalności był zaprzyjaźniony z dworem królewskim. Nie jest wykluczone, że więzy te były motywem budowy kościoła rzymskokatolickiego w Wisznicach. Niebawem otrzymał on nowe godności: w 1630 r. Zostaje mianowany stolnikiem, w 1631 r. krajczym a w 1633 r. podczaszym. W 1637 r. podczaszcy Krzysztof Sapieha zachorował. Leczył się w Cieplicach a następnie wyjechał do Padwy, gdzie zmarł 27 listopada 1637 r. Pochowany został w padewskim kościele pw. Św. Antoniego. Niebawem zwłoki zostały przywiezione do Wisznic i złożone w ufundowanym i uposażonym przez niego kościele.

Krzysztof Sapieha był żonaty z Elżbietą Firlejówną, z którą nie miał potomstwa. Po śmierci męża, Elżbieta ponownie wyszła za mąż za Jerzego Ossolińskiego. Wisznice odziedziczył brat zmarłego, Mikołaj Pius Sapieha - dziedzic na Kodniu - kasztelan wileński¹⁾.

Chorujący Mikołaj Sapieha w testamencie sporządzonym w 1644 r. w Lublinie wyraził życzenie, aby po śmierci ciało jego spoczęło w kodeńskim kościele pw. Św. Anny²⁾. Z treści testamentu wynika, że dobra kasztelana były poważnie zadłużone. Mikołaj Sapieha zaciągał pożyczki pod zastaw dóbr. U Aleksandra Jędrzejewskiego pożyczył 30 tys. zł pod zastaw: Kopytowa, Dobratycz i Waśkowszczyzny, u Piotra Pocięja 10 tys. zł pod zastaw Zbunina a u Andrzeja Miastkowicza 7,5 tys. zł pod zastaw Rahozy. Oprócz długów wymienionych, były też i inne³⁾.

Źródło zadłużenia należy dopatrywać się w stylu życia kasztelana. Na ich wielkość, poważny wpływ miały też następstwa wykradzenia przez Mikołaja, w 1631 r., z kaplicy watykańskiej obrazu Madonny Gregoriańskiej zwanej też Gwadelupęską. Mikołaj Sapieha po nieudanej próbie pozyskania 500 tys. zł na spłatę zobowiązań, na wypadek śmierci, testamentem unormował stan prawny swoich posiadłości i zobowiązań finansowych wobec wierzycieli w następujący sposób. Dobra scedował na dwóch synów Kazimierza i Jana, zobowiązując tego, który będzie dziedzicem Kodnia do uregulowania należności wobec trzech swoich siostr Elżbiety, Joanny

¹⁾ [K. Ożarowski]: Sapiehowie..., T. I, s. 224.

²⁾ Testament Mikołaja Piusa z 1644 r. (dokument papierowy). Zbiory specjalne Biblioteki H. Łopacińskiego w Lublinie, sygn.893: [K. Ożarowski]: Sapiehowie..., T. I, s. 447.

³⁾ [K. Ożarowski]: Sapiehowie..., T. I, Dok XXXV, s. 450.

i Teresy oraz ciężącego zadłużenia¹). Przedwczesna śmierć Mikołaja przerwała władanie dobrami. Podział fortuny nastąpił 9 maja 1649 r. po dojściu do pełnoletności Jana Fryderyka Sapiehy. Na mocy tego porozumienia Jan Fryderyk odziedziczył Wisznice z przyległościami a Kazimierz Kodeń².

Kilkuletnie władanie kluczem wisznickim przez Mikołaja Piusa, jak też przez jego następcę, nie miało szczególnego znaczenia dla rozwoju życia gospodarczego miasta.

Mikołaj Pius zasłynął w historii jedynie jako osoba, która sprowadza do Kodnia w kontrowersyjnych okolicznościach obraz Madonny de Guadeluppa.

¹ Zob. Testament Mikołaja na Kodniu ...; [K. Ożarowski]: Sapiehowie..., T. I, Dok. XXXV, s. 449-453.

² [K. Ożarowski]: Sapiehowie..., T. I, s. 118.

6. ŻYCIE GOSPODARCZE I POLITYCZNE W HRABSTWIE WISZNICKIM W LATACH 1655-1795.

W początkach II połowy XVII wieku potencjał gospodarczy i infrastruktura Wisznic została w poważnym stopniu zniszczona. W czasie wojen polsko - szwedzkich w latach 1655-1660 na terenach Środkowego Pobuża niejednokrotnie dochodziło do potyczek, w których przeważające siły wroga w ostatecznym rozrachunku odnosiły sukcesy. W czasie potyczki pod Wisznicami wojska Sapiechów zadały znaczne straty Szwedom, co potwierdza nazwa Mogiłki Szwedzkie. Epilog tej wojny był taki, że miasto zostało spalone. W wyniku działań zbrojnych zmniejszyła się liczba ludności. Nastąpił spadek potencjału ekonomicznego miasta.

Odbudowa prywatnych posesji w mieście była bardzo powolna ze względu na duże zniszczenia i ubóstwo mieszkańców. Podobny los spotkał szereg innych miast. Zniszczenia wojenne były podstawową przyczyną niepłacenia podatku zwanego czopowym. Zbieraniem jego zgodnie z umową zawartą na lata 1669 - 1671 zajmowali się na terenie województwa brzescy Żydzi. Wobec odmowy płacenia wspomnianych powinności Żydzi - dzierżawcy czopowego wnieśli skargę do sądu. Plenipotent w imieniu oskarżonych wyjaśnił, że "... nie mogli tey sumy s tych miast y miasteczek mieszczanie y Żydzi arendarzom czopowego ... oddać, za pogorzeniem karczem, browarów ...". Jako następne argumenty podaje obrońca niedopuszczanie przez obce wojsko uruchomienia produkcji i wyszynku. Nadmienia też, że budynki produkcyjne wojska zamieniały "na stajnie dla koni"¹⁾.

Do miast, które nie zapłaciły czopowego należały Wisznice z kwotą 100 zł oraz szereg innych, np. Brześć, Włodawa, Łomazy, Janów, Kodeń. Około 1662 r., na zgłiszczach spalonego kościoła, zbudowano drewnianą kaplicę²⁾.

Straty doznane w czasie potopu szwedzkiego nie wpłynęły destrukcyjnie na poczynania polskich patriotów. Kodeńską linię

¹ AiWAK, T.V, s. 58.

² B. Seniuk: Wisznice..., s. 23.

Sapiehów w dalszym ciągu cechowała prawość wobec legalnej władzy. Poczucie obowiązku walki o wolność i niepodległość kraju było traktowane priorytetowo choćby miało przynieść im wiele strat i zniszczeń.

W okresie wojny północnej (1700 - 1721) wpływowa część społeczeństwa polskiego podzieliła się na dwa obozy: zwolenników króla, do których m.in. należał Władysław Sapieha - hrabia na Wisznicach i Niesuchojeżach¹.

Drugi obóz stanowili sojusznicy Szwecji - współdziałający z wojskami Karola XII zarówno w działaniach zbrojnych jak też płądrowaniu dóbr swoich przeciwników. W początkach wojny północnej przeciwnicy Władysława Sapiehy niesłusznie oskarżyli go o zdradę narodową, o przynależność do obozu szwedzkiego, o złożenie przysięgi na wierność Karolowi XII. W obronie hrabiego wystąpiła szlachta województwa brzeskiego, uznając oskarżenie za fałszywe². Hrabia Władysław Sapieha swoje prokrólewskie stanowisko potwierdził niebawem nie tylko podpisem, ale czynem zbrojnym.

Wojska Karola XII około 25-26 września 1702 r. przeszły przez Brześć, a następnie przez Wysznicę i skierowały się w stronę Różanki, Włodawy i Chełma³. Na trasie przemarszu zabierały z dóbr swoich przeciwników żywność, konie, furaz i wszystko to, co mogło być potrzebne do przemarszu⁴.

Władysław Sapieha jako zwolennik króla Augusta II podpisał 11 lipca 1705 roku w obozie pod Brześciem akt konfederacji sandomierskiej. W ten sposób przeciwstawił się Szwedom i rodzimym wrogom Augusta II. Akt ten był jednocześnie protestem na proszwedzkie stanowisko arcybiskupa gnieźnieńskiego Radziejewskiego i Piotra Bronisza, którzy odstąpili od króla polskiego. Siły militarne Sapiehów były o wiele słabsze i mniejsze od wojsk nieprzyjacielskich, które bezkarnie grabiły i paliły dobra Sapiehów. Wisznice dwukrotnie zapłaciły haracz wojenny, ale i to nie uratowało przed zniszczeniami. W 1706 roku wojska antykrólewskie spaliły miasto. Nieznane są natomiast losy dworu i folwarku oraz innych miejscowości wchodzących w skład klucza.

¹ AiWAK, T.IV, s. 331; [K. Ożarowski]: Sapiehowie..., T. III, s. 42.

² Tamże.

³ M. Wagner: Działania wojenne na Podlasiu w latach wojny północnej 1702-1706; s. 75; K. Zawisza: Pamiętniki..., s. 109-110.

⁴ AiWAK, T. IV, s. 354; B. Górny: Monografia..., s. 17; [K. Ożarowski]: Sapiehowie..., T. III, s. 143.

Szlachta województwa obradująca na Sejmiku brzeskim, w 1707 roku rozważała między innymi informację i wniosek wojewody mińskiego Władysława Sapiehy w zakresie zniszczeń wojennych. Po wysłuchaniu i przyjęciu za wiarygodne dowodów potwierdzających zniszczenia wojenne Wisznice, uznano, że nie pozwalają one mieszkańcom tego miasta na realizację zobowiązań podatkowych wobec skarbu województwa i państwa.

Szlachta województwa brzeskiego zebrana na sejmiku w Brześciu podjęła 5 sierpnia 1707 r.¹⁾ w sprawie Wisznice następującą uchwałę: Miasto "... od wszelkich podatków województwa naszego uwolnić deklarujemy et praesenti laudo uwolniamy ...". W dalszej części tegoż tekstu czytamy, że zmniejszono liczbę obiektów zakwalifikowanych do opłaty podymnego z 323 dymów, do jednej trzeciej, to jest do 107 dymów. Myśl powyższą wyrażono zwrotem "... zapłaci, z dymów numero trzechset dwudziestu trzech, od tertiam partem reducendo, z dymów numero stu siedmiu ..." ²⁾.

Król August II doceniając Sapiechę za wierność i pomoc w walce z nieprzyjacielem w 1709 r. wyraził zgodę na chorągiew pancerną a następnie nadał mu tytuł wojewody brzeskiego i wyznaczył reprezentatywne miejsce w senacie. W parze z godnościami poszły też nadania dóbr ziemskich ³⁾.

30 marca 1715 r. tenże król wydał dla Wisznice nowy przywilej. Na mocy jego zostały w dalszym ciągu utrzymane dotychczasowe jarmarki oraz ustanowił dwa nowe tymi słowami "... mając wzgląd ... na podupadłe miasteczko Wisznice, przez ogień, ... y różne woyska zrujnowane, usilną przy tym prozbę wielmożnego Władysława Sapiehy, wojewody Brzeskiego, ... umyśliłimy w tymże miasteczku Wisznice jarmarki dwa, - jeden - na Św. Iwana, [7 lipca - przyp. A.S.] Ruskiego kalendarza, drugi na święty Marcin kalendarza Rzymskiego ..." [6 listopad - przyp. A.S.] ⁴⁾. Tekst przywileju, wielokrotnie zmniejszony, obrazuje rycina nr 1.

Dokument ten pozwalał na handel wymienny i pieniężny, z ludnością miejscową i obcą. Jednocześnie nakładał na miasto obowiązek zapewnienia przyjezdnym bezpieczeństwa.

Należy nadmienić, że właściciel Wisznice - Władysław Józefat Sapieha - używał tytułu "Hrabia na Wisznicach i Niesucho-

¹⁾ AiWAK, T.IV s. 354 i nast. Dok. Nr 344 z 1707 r.

²⁾ AiWAK, T.IV, s. 358.

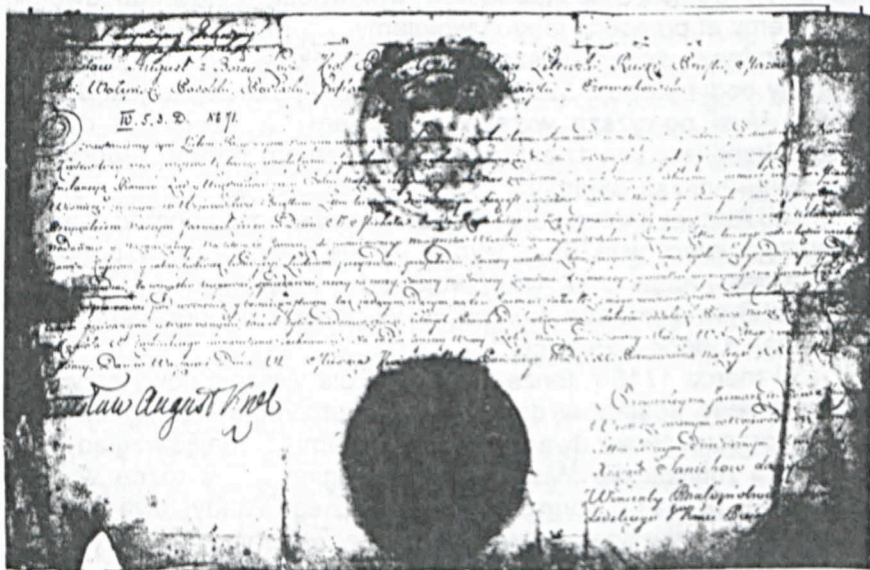
³⁾ [K. Ożarowski]: Sapiehowie..., T. III, s. 44.

⁴⁾ Fotokopia przywileju (wykonana w latach 1962). Znajduje się w IPN LO. Brak czytelności tekstu wynika z wielokrotnego zmniejszenia

jeżach". Jako wojewoda brzeski był w czasie wojny północnej odpowiedzialny nie tylko za losy województwa, ale także po części za losy kraju. W nawale spraw wagi państwowej umiał znaleźć czas na rozwiązywanie konfliktów nie mających wagi państwowej, ale w skali wsi dość istotnych.

Rycina nr 1

Przywilej króla Augusta II z 1715 r. na jarmarki dla Wisznic.



Jako kolator ¹⁾ świątyni unickiej w Żeszczynce wystosował pismo, datowane 16 maja 1720 r. w Wisznicach, do metropolity kijowskiego - Leona Kiszki informujące, że na wniosek mieszkańców wsi Żeszczynka ²⁾, korzystając z praw kolatorskich, wydał dotychczasowego proboszcza za skandaliczne administrowanie powie-

¹⁾ Z. Gloger: Encyklopedia staropolska, T. II, s. 55, wyjaśnia, że kolatorem nazywano tego, "kto kościół wybudował i funduszem go opatrzył ten nie tylko sam, ale i jego potomkowie mają nadane sobie od kościoła prawo "prezenty", tj. wybieranie i przedstawianie biskupowi kapłana na wakujące w tym kościele beneficjum, czyli prawo kollacji albo patronatu i zwanie się w mowie pospolitej kolatorami...".

²⁾ Żeszczynka wchodziła w skład dóbr hrabstwa wisznickiego.

rzonym beneficjum a na jego miejsce przedstawia wniosek o zatwierdzenie księdza Radkiewicza¹⁾.

W życiu prywatnym Władysława Sapiehy było kilka nieprzewidzianych sytuacji. Zmarły mu dwie towarzyszkich życia. Był trzykrotnie żonaty. Z pierwszego małżeństwa pozostała córka Joanna, a z trzecią żoną - Krystyną z Sanguszków, miał trzech synów: Karola - Józefa, Kazimierza i Ignacego²⁾.

Dwór Wisznicki za czasów Władysława Sapiehy był gościnny dla wszystkich. Tu przebywał po odniesieniu ran w bitwie pod Chocimiem - Karol Sapieha - który zmarł w 1703 r. w Wisznicach i tu został pochowany. Od tego roku cmentarz wisznicki staje się miejscem pochówku nie tylko właścicieli hrabstwa wisznickiego.

Na dworze swojego ojca Władysława przebywał też średni jego syn Kazimierz, który służył w chorągwi stryja - Aleksandra Sapiehy - marszałka WL. Zmarł 13.10.1736 r. jako bezżenny młodzieniec. Został pochowany na cmentarzu wisznickim w grobowcach rodzinnych³⁾.

Władysław Sapieha - wojewoda brzeski - znany był z umiejętności dyplomatycznych, dlatego też, został, wyznaczony do układów z cesarzem niemieckim. Umiera niespodziewanie 13 marca 1733 r. w Wisznicach. Dobrami hrabstwa wisznickiego zarządza jego żona Krystyna z Sanguszków Sapieżyna z dwoma synami: Karolem i Ignacym.

Ekonomiczny wysiłek następców Władysława, to jest Karola Józefa i Ignacego szedł w kierunku odbudowy miasta Wisznice i wzrostu jego gospodarczego znaczenia. Utrata bliskiej osoby spowodowała zwiększenie uwagi na działalność religijną. Uwidacznia się to w decyzjach ekonomicznych na rzecz kościoła. Wyrazem jest potwierdzenie unickiej świątyni w Wisznicach, nadania z roku 1588 dokonanego przez Mikołaja Sapiechę, na rzecz cerkwi prawosławnej⁴⁾.

Najstarszy syn Władysława i Krystyny noszący dwa imiona Karol Józef - pisarz polny, po uzyskaniu pełnoletności, poślubił Mariannę z domu Firlejównę, która 18 marca 1737 r. zapisała swojemu mężowi Karolowi Józefowi na Wisznicach dobra Romanów z przy-

¹⁾ AIWAK, T. III, s. 148.

²⁾ [K. Ożarowski]: Sapiehowie..., T. III, s. 46, 166.

³⁾ Tamże, s. 30 i 168.

⁴⁾ AIWAK, T. III, s. 22.

ległościami. W kilka miesięcy później 21 października 1737 r.¹⁾ Karol został wdowcem. Romanów w posiadaniu Sapiehów pozostawał do XIX w. W 1801 r. Teofilia z Jabłonowskich Sapieżyna z synem Aleksandrem - późniejszym miecznikiem Księstwa Warszawskiego - adiutantem Napoleona, sprzedają Romanów Błażejowi i Annie Mal-skim²⁾.

Miasto Wisznice, mimo ulg podatkowych i przywileju na dodatkowe jarmarki, z trudem dźwigało się z ruin i zgliszcz.

Z dworem wisznickim był dość mocno uczuciowo związany również młodszy brat Karola, Ignacy - żonaty z Anną Krasicką. Ignacy pełnił szereg zaszczytnych funkcji. Od 1746 r. był marszałkiem trybunału koronnego w Lublinie. Od 1750 r. jako wojewoda mścisławski, sporo czasu spędzał w rezydencji swojego brata. Tu, w Wisznicach, 20 marca 1752 r. zmarła Anna Krasicka Sapieżyna - żona Ignacego. W sześć lat później 15 kwietnia 1758 r. zmarł jej mąż Ignacy³⁾. Z małżeństwa tego pozostało 4 synów i córka. Dziedzicem dóbr Wisznickich po ojcu Ignacym został Franciszek Ksawery.

Troska Sapiehów przejawiała się nie tylko w stwarzaniu warunków do ekonomicznego rozwoju Wisznic. Widoczne są działania do tworzenia infrastruktury koniecznej dla normalnego funkcjonowania miasta, w zakresie budownictwa sakralnego i "komunalnego". Zagadnienia te zostaną przedstawione w następnym punkcie.

Podobnie jak wcześniej tak też w XVIII w. kodeńska linia Sapiehów odznaczała się bardzo dużym patriotyzmem w zakresie obrony ojczyzny, projektów jej reformowania i działalności społecznej. Za przykład może posłużyć Elżbieta z Branickich Sapieżyna - wojewodzina mścisławska z synem Kazimierzem Nestorem - generałem artylerii litewskiej, którzy przekazali 127.388 zł na konto edukacji narodowej. Sapiehom nieobcy był problem oświaty w dobrach wisznickich. W II połowie XVIII wieku przy kościele jest szkoła elementarna przeznaczona dla dzieci wywodzących się z plebsu i drobnej szlachty⁴⁾.

Okresy wspaniałego rozwoju Wisznic, jak również zahamowań i upadków zawsze były związane z postawą ich właścicieli - wobec problemów politycznych wewnętrznych i zewnętrznych naszego państwa. Klasycznym przykładem na przełomie XVIII i XIX wieku

¹⁾ F. Aftanazy: *Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej*, T. II, s. 123-127; [K. Ożarowski]: *Sapiehowie...*, T. III, s. 167.

²⁾ Tamże, s. 123-127.

³⁾ [K. Ożarowski]: *Sapiehowie...*, T. III, s. 168-169, 171-172.

⁴⁾ H. Mierzwiński: *Południowe...*, s. 51.

jest postać Kazimierza Nestora Sapiehy. Cechowało go bardzo wielkie poczucie patriotyzmu i współodpowiedzialności za losy państwa. Dostrzegał potrzeby zreformowania i umocnienia militarnego państwa. Był zwolennikiem nie tylko uchwalenia Konstytucji 3 Maja, ale jej rychnego wprowadzenia w życie.

Mozaika religijna występowała we wszystkich dobrach magnackich na wschodnich terenach Rzeczypospolitej. Występowała też w dobrach Kazimierza Nestora Sapiehy między innymi i w kluczu wisznickim. Hrabia Kazimierz doskonale orientował się w wykorzystywaniu przez carycę Katarzynę II administracji cerkiewnej do popierania wielkomocarstwowych interesów Rosji. Dlatego też w pełni solidaryzował się z potrzebą wyjęcia polskiej cerkwi spod zwierzchnictwa Petersburga. W tym celu w 1791 roku ustanowiono metropolię w Bielsku Podlaskim, podporządkowując jej 5 archimandrii, tj. w Bielsku, Zabłudowie, Drohiczyń, Jabłecznej i Sławatyczach. Sejm 1791 roku akceptując powyższą decyzję podjął uchwałę o niezależności cerkwi polskiej od administracji moskiewsko-petersburskiej¹⁾.

Wielu możnych jak też dostojników administracji kościelnej utożsamiało Unitów z prawosławnymi. Dochodziło też do różnych scysji²⁾. Publicznie na Sejmie 4 letnim ks. Piotr Skarga i Karol Nestor Sapieha uzasadniali, że Unici na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej stanowią zaporę rusyfikacji i popularyzacji wpływów Petersburga. Słuszność ich wywodów Unici potwierdzili swoją postawą w okresie rozbiorów.

W dekanacie wisznickim szczególnie mocny opór przeciwko rusyfikacji stawili mieszkańcy wsi Horodyszcze, Polubicze, Rozwadowska, Radcze, Rudno i Żeszczynka. Podobnie było w wielu innych miejscowościach Podlasia. Problem ten ukażę w zeszycie II.

Marszałek -Karol Nestor Sapieha - jako gorący patriota i zwolennik Konstytucji 3 Maja - został członkiem Zgromadzenia Przyjaciół Konstytucji Rządowej, którego celem była jej obrona i wprowadzenie w życie.

Prokrólewska i reformatorska postawa Karola Nestora Sapiehy zostaje nagrodzona w 1790 roku przez króla Stanisława Augusta Poniatowskiego ustanowieniem dla Wisznic następnego jarmarku w dniu Św. Michała według kalendarza rzymskiego [29 września - przyp. A.S.]. Kserokopię tekstu przedstawia rycina nr 2³⁾.

¹⁾ Tamże, s. 63 i 67-68.

²⁾ F. Gryciuk: *Prawosławie...*, s. 141.

³⁾ Fotokopia w IPN przy LO w Wisznicach.

Rycina nr 2

Fragment przywileju Stanisława Augusta z 1790 r.
na jarmark dla Wisznic.

[illegible]

Ingerencja Rosji w wewnętrzne sprawy Polski, wyrazem, której była wojna polsko rosyjska 1792 r., podzieliła społeczeństwo na dwa obozy: zwolenników reform - obóz królewski i przeciwników określanych mianem "targowiczán". Karol Nestor Sapieha generał artylerii litewskiej i marszałek Sejmu, jako zwolennik obozu królewskiego stanął na czele VII regimentu, jednakże realnie rzecz biorąc, dowodził nim Felicjan Gorzeński. Regiment stacjonował najpierw w Brześciu, a potem z braku kwater, część jego pod dowództwem płk. J. Rymińskiego została zakwaterowana 29 czerwca 1792 roku w Kodniu ¹⁾. Otwarte jest pytanie, czy i ile osób z klucza wisznickiego było w VII Regimentcie.

Niebawem dwa wydarzenia poważnie zachwiały wiarę w zwycięstwo u wielu patriotów.

23 lipca 1792 roku po kilkugodzinnej bitwie o Brześć wojska polskie zostały zmuszone do odwrotu, droga na Środkowe Pobuże i dalej ku Warszawie została otwarta.

¹ H. Mierzwinski: *Południowe...*, s. 77, 81.

Drugim niezmiernie istotnym faktem było przystąpienie do Targowicy króla i Hugona Kołłątaja. Postawa ich zbulwersowała Karola Sapiehę. Stało się jasne: nieugiętych zwolenników reform czekały represje w formie zsyłek na Sybir lub w głąb Rosji, kontrybucje i konfiskaty majątków. Karol Nestor Sapieha, chcąc ująć przed represjami, wyjechał z kraju na stałe. Nie chciał skorzystać z "ochronnego płaszcza" swojego brata Aleksandra, który był marszałkiem "Targowicy litewskiej". Dotychczasowy rozwój dóbr wisznickich zostaje zahamowany.

Sapiehowie w Kodniu pozostawili po sobie piękne zabytki sztuki sakralnej, natomiast z zamku i fortyfikacji zachowały się tylko szczątki świadczące o potęgze tego rodu i obronnym charakterze zamku. Nieco inaczej przedstawia się problem sapieżyńskiej rezydencji w Wisznicach.

Dwór wisznicki nie miał fortyfikacji o charakterze strategiczno - obronnym, ale tylko taką, która zapewniała bezpieczeństwo pod względem gospodarczym¹. Pomimo "skromnego" jego charakteru, na dworze wisznickim wielu członków rodu sapieżyńskiego spędzało resztę życia.

Cmentarz wisznicki kryje prochy wielu swoich właścicieli. Niektórzy z nich zostali pochowani w Wisznicach jako kolatorzy w miejscowym kościele. Jako pierwsze spoczęło ciało Krzysztofa Sapiehy - fundatora świątyni.

Znacząca część wisznickich Sapiehów spoczęła w grobach rodzinnych na cmentarzu.

W 1703 r., od pochówku Kazimierza Sapiehy, cmentarz staje się miejscem grzebalnym większości wisznickich właścicieli. Spoczywają na nim zmarli: 13 marca 1733 r. Władysław Sapieha i 24 marca 1756 r. jego żona Krystyna z Sanguszków, a 10 marca 1768 r. bezpotomny Karol Sapieha, 13 października 1736 r. średni syn Władysława - Kazimierz Sapieha, 20 marca 1752 r. żona Ignacego Anna z domu Krasicka, a w 1757 r. najstarszy jej syn - Jan². Grobowce były zlokalizowane w centralnej części cmentarza, którą okupant hitlerowski zdołał zniszczyć.

¹ Opis dworskiej rezydencji z późniejszego okresu zostanie przedstawiony w następnym zeszyście

² [K. Ożarowski]: Sapiehowie., T. I, s. 224; T. III, s. 39-40, 46, 168, 171-172; Kurier Polski, 1756 r., Nr 141.

7. STOSUNKI WYZNANIOWE I BUDOWNICTWO SAKRALNE W XVI - XVIII STULECIU.

We wczesnym średniowieczu życie religijne człowieka usadawiało się w określonych warunkach geopolitycznych i kulturowych. W okresie kształtowania się państwa polskiego nie mamy żadnych informacji o występowaniu na naszym terenie wierzeń chrześcijańskich. Trudno jest powiedzieć, kiedy schrystianizowano ludność Horodyszcz, Polubicz czy Wisznice, albowiem niewiadome jest, czy powstała w początkach XV w. parafia w Parczewie lub w XVI w. w Kodniu swoim zasięgiem obejmowała też Wisznice. Obszar parafii był wyznacznikiem zasięgu religii.

Z dostępnych materiałów wynika, że w okolicy Wisznice, pierwsza świątynia chrześcijańska została erygowana w 1550 r. w Horodyszczu ¹⁾ a dopiero później przed 1575 r. w Wisznicach ²⁾. Nieco inny pogląd na ten temat ma P. Aleksandrowicz ³⁾.

Moim zdaniem więcej uwagi należy poświęcić na prezentowaną datę erekcji świątyni przez J. Flisińskiego. Autor ten podaje, że "Iwan Sapieha najwyraźniej dbał o nadane mu majątki a w samych Wisznicach ufundował zapewne jeszcze przed 1511 r. cerkiew, której fundację potwierdził następnie jego syn Paweł, dziedziczący po ojcu Kodeń i Wisznice wraz z Łyniewem..." ⁴⁾. Jestem zdania, że wymieniona data jest błędna i nie oparta o podstawę źródłową ⁵⁾. Uważam, że Sapieha jako dobry dyplomata i organizator włości nie zdecydował się na budowę świątyni w dobrach nie będących jego własnością.

Następnym argumentem jest fakt, że erekcja świątyń dodawała fundatorom wielkiego splendoru. Stąd też trudno jest przyjąć wersję, aby w ówczesnych czasach Sapiehowie przy okazji sporzą-

¹⁾ AiWAK, T. XXXIII, s. 82.

²⁾ Tamże, s. 375-377; D. Tarasiuk: Z dziejów parafii unickiej w Wisznicach, s. 59.

³⁾ P. Aleksandrowicz: Diecezja..., s. 212.

⁴⁾ J. Flisiński: Dawne miasteczka podlaskie: Piszczac, Rossosz i Wisznice, s. 55.

⁵⁾ Jeżeli data ta, została podana w oparciu o informację A. Wawrzyńczyk: Rozwój..., s. 66-67 oraz przypis 233 ze strony 67, to jest pewnego rodzaju nieporozumienie. Cytowane oba dokumenty, opublikowane w AiWAK, T. III, s. 6-7, nr 4 z r. 1500 oraz na s. 29-30, nr 18 z 1625 r. nie dotyczą cerkwi w Wisznicach lecz cerkwi pw. Św. Michała Archaniola w Kodniu.

dzanych przed 1575 r. testamentów lub darowizn nie wspomnieli o świątyni chrześcijańskiej w Wisznicach.

W średniowieczu erekcja świątyń pozostawała w gestii możnych. Ksiądz Michał Nowodworski tak oto charakteryzuje: "...Kto zbudował kaplicę lub kościół dla siebie i na swoim gruncie, ten się nazywał jego właścicielem i wtedy dopiero, gdy przy wzroście liczby chrześcijan, świątynie te z prywatnych stawać się poczęły kościołami parafialnymi dla użytku wszystkich ... Kaplice i kościoły prywatne, przynajmniej od końca XI w. powstawać poczęły, naprzód zapewne dla wygody zamożniejszych osób, a potem dla wszystkich ..." ¹⁾. Fundatorzy też decydowali o ich obrządku i wielkości beneficjum.

Uposażenie cerkwi przed 1596 r. było różne. Dla świątyni w Horodyszczu przydzielono 4 włóki a w Wisznicach w 1591 r. 2 włóki i 8 morgów ²⁾. W Horodyszczu były dwa obiekty sakralne i 4 duchownych a w Wisznicach tylko 1 obiekt i 2 duchownych.

Właściciel ziemski, z którego środków została zbudowana, wyposażona i uposażona świątynia, sam decydował o wyznaniu poddanych.

Innego zdania jest Jerzy Hawryluk. Opierając się na historiografii przeważnie rosyjskiej lansuje tezę, że prawosławne cerkwie zakładano na ziemiach niepolskich, na terenach skolonizowanych i zamieszkałych przez ludność etnicznie niepolską. Za przykład podaje nazwy szeregu miejscowości. Z interesujących nas to: Biała Podlaska, Horodyszcze, Jabłoń, Łomazy, Polubicze, Rudno, Wisznice i inne ³⁾.

¹⁾ Ten pogląd jest sprzeczny z naszą historiografią przedstawiającą kierunki migracji ludności i osadnictwo na Podlasiu. ⁴⁾

Sapiehowie w Kodniu byli fundatorami świątyń dla trzech wyznań: prawosławnego, katolickiego i unickiego. Podobnie też w Wisznicach i pojedynczych - unickich - w mniejszych ośrodkach

¹⁾ Patronat w Polsce [hasło w:] Encyklopedia kościelna podług encyklopedii Wetzera i Woltego z licznymi jej dopełnieniami przy współpracownictwie kilkunastu duchownych i świeckich osób wyd. x. Michał Nowodworski, T.XVIII, s. 378-382.

²⁾ AIWAK, T. II, s. 21-22, s. 375.

³⁾ Zobacz treść pracy, argumentację podstawową literaturę i źródła, na których opiera rozważanie J. Hawryluk: Z dziejów...

⁴⁾ S. Ziółkowski: Materiały do badań ...; S. Zajączkowski: Najdawniejsze osadnictwo polskie na Podlasiu; K. Tymienicki: Położenie ...; J. Natanson-Leski: Rozwój ...,

wiejskich takich jak: Dołholiska, Rozwadówka, Żeszczynka, Motwica i inne.

Po wybudowaniu świątyni, jej fundator zwany był patronem, a kiedyś kolatorem. Po śmierci fundującego świątynię, jego następcy w dalszym ciągu sprawowali patronat nad obiektem.

- Pozostawiali dziedzicznymi fundatorami i właścicielami darowanego świątyni majątku, którym mogli rozporządzać według uznania.

- Po śmierci mieli zapewnione prawo do pochówku swojego i całej rodziny w ufundowanej świątyni, w tzw. "grobach kościelnych".

- Kolatorzy posiadali prawo prezenty, polegające na przedstawianiu kandydata na administratora parafii ¹⁾. Prawdą jest, że nieformalnie sami usuwali administratorów parafii bez zgody władz kościelnych. I tak 16 maja 1720 r. Władysław Sapieha odwołał proboszcza z Żeszczynki, a biskupowi przedstawił jedynie do zatwierdzenia na wakujące miejsce ks. Radkiewicza ²⁾. Na wniosek Anny Sapieżyny proboszczem w Wisznicach został Konstanty Zieliński, a później z inicjatywy Sosnkowskiego - Ludwik Łącki.

Fundatorowi przysługiwało też szereg praw honorowych takich jak:

- w świątyni - osobna ławka,
- podczas procesji - czołowe miejsce wśród osób świeckich,
- pierwsze pokropienie wodą święconą.

Z praw ekonomicznych to: możliwość korzystania z zasiłku w przypadku kataklizmu i popadnięcia w ubóstwo ³⁾.

Występowanie w jednej miejscowości kilku rodzajów obiektów sakralnych, świadczyło o różnym pochodzeniu jej mieszkańców, o mozaice narodowościowej i wyznaniowej ludności poddanej.

Dla Wisznic w XVI wieku można ją przedstawić następująco: przed 1596 r. część mieszkańców wyznania prawosławnego wywodziła się z jeńców wojennych wziętych do niewoli w czasie zwycięskich wypraw na Wschód. Następna część - katolicy - to ludność miejscowa i przybyła z zachodnich włości królewskich lub drobnoszlacheckich. W późniejszym czasie trzecią grupę - hermetycznie zamkniętą - stanowili Żydzi. Przybyli oni z różnych państw ⁴⁾. Zwabiły ich możliwości znacznych profitów przede wszystkim z handlu i arend. Stąd w Wisznicach po roku 1596 trzy rodzaje

¹⁾ Patronat [w:] Encyklopedia: op. cit., s. 378.

²⁾ AiWAK, T. III, s. 148; [Ożarowski]: op. cit, T.III, s. 46.

³⁾ Patronat: tamże.

⁴⁾ Z. Sułowski: Mechanizmy ekspansji demograficznej Żydów w miastach polskich XVI - XIX w., s. 93-110.

świątyni: kościół rzymskokatolicki i unicki powstały na gruncie cerkwi oraz synagoga.

Cerkiew w Wisznicach istniała 21 lat. To jest od roku 1575 do 1596. Po unii została przekształcona w kościół greckokatolicki. Na Środkowym Pobużu rozwój chrześcijaństwa, w obrządku prawosławnym przejawia się w erekcji świątyni tego wyznania do 1596 r. Występują one w różnych posiadłościach magnackich. Cerkwie erygowano w Kodniu 1480 roku ¹, w 1511 roku w Opolu, w 1550 roku w Horodyszczu i Rudnie ², a w Wisznicach "przed 6 lipca 1575 r." ³. Ustalenie dokładnej i bezdyskusyjnej daty erekcji cerkwi wisznickiej, jej lokalizacji, pierwszego beneficjum i towarzyszących przywilejów, utrudnia brak aktu erekcyjnego i dokumentu traktującego o uposażeniu ⁴. Wyraz temu dałem w rozważaniach wcześniejszych. Na podstawie późniejszych opisów można przyjąć, że

¹ P. Aleksandrowicz: *Diecezja...*, s. 212-213; M. Kunowska - Poręba: *Parafie...*, s. 207.

² *AIWAK*, T. XXXIII, s. 46, 375-377.

³ Tamże, s. 82: *APwL*, ChKGK, sygn. 817, s. 821; D. Tarasiuk: *Z dziejów...*, s. 59; F. Gryciuk: *Prawosławie...*, s. 122-124. Niepokojące są informacje historyczne dotyczące wyznania i świątyni w Wisznicach zawarte w "Teczka ewidencyjna cmentarza parafialnego - zamkniętego w Wisznicach" opracowane przez Biuro Badań i Dokumentacji Zabytków w Białej Podlaskiej. Autor ewidencji mgr Edward Dec w punkcie 4 "Rys historyczny nekropolii" podaje kilka niżej cytowanych błędnych informacji.

W Wisznicach "... przed 1588 rokiem, gdyż wzmianka z tego roku mówi o ponownej erekcji cerkwi i parafii grecko-katolickiej..."

Autor tekstu zapomniał o fakcie, że dopiero w 1596 r. została zawarta Unia w Brześciu, na mocy której powstał kościół unicki zwany też greckokatolickim. Za tym nie mogła powstać w Wisznicach, 8 lat przed zawarciem unii parafia unicka. Wspomniany autor twierdzi dalej "...W Wisznicach więc jak i w wielu okolicznych miejscowościach należących do Litwy pierwsza pojawiała się parafia unicka...". Autor nie uwzględnił faktu, że do roku 1596 w okolicy Wisznic erygowano nie tylko cerkwie prawosławne np. w Kodniu, Horodyszczu i Wisznicach, ale także kościoły rzymskokatolickie, np. w 1428 r. Janowie, później w Łomazach. Po roku 1596 w kodeńsko-wisznickich dobrach Sapiehów wszystkie cerkwie prawosławne zamieniono na greckokatolickie, czyli unickie. Na temat "...wcielenia w 1905 r. dziesięciu parafii prawosławnych" do rzymsko-katolickiej w Wisznicach ustosunkuję się w Zeszytach II przy omawianiu ukazu tolerancyjnego.

⁴ *APwL*, Rząd Gubernialny Podlaski (RGP), sygn. 72 s. 10-11, 19.

cerkiew była niewielką drewnianą budowlą, zlokalizowaną przy Rynku, po stronie południowej. Paweł Sapieha dokumentem spisany w Wisznicach 6 lipca 1575 r. uposażył diaka wisznickiego w 1 włókę ziemi i plac z domem, zwalniając go z diakła żytniego i owsianego¹. Posesję mieszkalną wyznaczył przy ul. Chełmskiej. Taka lokalizacja wpływała stąd, że przy Rynku w części południowej i zachodniej, w pobliżu cerkwi rozpościerała się już zabudowa mieszkalna i gospodarcza.

Paweł Sapieha nie zlokalizował placu mieszkalnego dla diaka przy Rynku od strony południowo-wschodniej, dlatego, że teren ten został, w planach miasta, przeznaczony na budowę kościoła łacińskiego. Zabudowa centrum miasta, którą stanowił Rynek, odbywała się według określonego planu.

Godnym wspomnienia jest fakt, że przy ul. Chełmskiej w późniejszym czasie zamieszkiwali ludzie przypisani do kościoła. Tu też został zlokalizowany cmentarz łacińsko-unicki.

Cmentarz żydowski zwany kirkutem był za miastem od strony zachodniej.

Biorąc pod uwagę układ ulic w mieście, trzeba przyjąć, że w XVI w. zabudowa Wisznic miała charakter planowy. Przewidziano miejsca na świątynię, dom burmistrza, narzędzia ogniowe i inne budynki wypływające z funkcjonowania struktury miejskiej.

Z treści dokumentu sporządzonego w Kodniu 4 sierpnia 1588 r.² wynika, że pop wisznicki miał prawo pobierać dziesięcinę tylko z trzech jednostek, to jest: miasta oraz dwóch wsi Łyniewa i Rozwadówki. Składana dziesięcina określała zasięg parafii. Niewiadome jest gdzie i do jakiej świątyni należała ludność pozostałych wsi wchodzących w skład ówczesnego klucza wisznickiego, takich jak: Rowiny, Sadowe (dziś nazwa nieznana, być może chodzi tu o Sapiehów), Przechód, Sosnówka, Motwica, Dołholiska, Czeputka, Hackie (dziś nazwa nieznana) i Lipinki. Jak dotąd w tym zakresie można jedynie gdybać, czy ludność tam zamieszkująca była łacinnikami czy prawosławnymi a może jeszcze poganami.

W XVI w. sam feudal - fundator decydował o zasięgu świątyni a tym samym parafii³, określał proboszczowi zakres terytorialny prawa do zbierania dziesięciny. W dokumencie z 4 sierpnia 1588 r. traktującym o uposażeniu swiaszczennika wisznickiego, pominięto wyżej wymienione wsie. Oznaczało to, że proboszcz prawosławny

¹ APwL, RGP, sygn.72, s. 10-11; AiWAK, T.XXXIII, s. 82.

² AiWAK, T.III, s. 20-22.

³ F. Gryciuk: Prawosławie..., 124.

nie otrzymał od kolatora Mikołaja Sapiehy prawa pobierania w nich dziesięciny. Małe uposażenie i zawężenie obszaru dochodowego, czyniło parafię mało intratną. Dlatego też ks. Fedor Grygorowicz w 1588 r. odszedł z Wisznicy do bardziej dochodowej cerkwi we Włodawie. Tenże proboszcz wyraził chęć jednocześnie administrowania nie tyle cerkwią wiszniacką, ale jej profitami. Propozycję Sapieha odrzucił¹⁾.

Nowym proboszczem w cerkwi wiszniackiej został w 1588 r. Foma [Tomasz] Słabniewicz²⁾. Fundator przyznał Słabniewiczowi beneficjum cerkiewne w ilości 2 włók ziemi w trzech polach, plebanię, w której mieszkał jego poprzednik oraz zabudowania gospodarcze z placem i folwarkiem. Powyższe dobra zostały zwolnione z płacenia na rzecz dworu czynszu i daniny. Pop w zamian za "opiekę" nad mieszkańcami miasta Wisznicy oraz dwóch wsi Łyniew i Rozwadówka otrzymał prawo pobierania w nich po pół kopy żyta rocznie, z każdej włóki osiadłej, tiahłej i czynszowej³⁾. Przywilej gwarantował Słabniewiczowi dziedziczność cerkiewnego beneficjum, jeżeli jego syn będzie swiaszczennikiem w Wisznicach⁴⁾.

W miarę upływu czasu nie tylko fundatorzy ale i inne osoby z różnych okazji czyniły na rzecz świątyni darowizny w formie dóbr ziemskich i środków płatniczych, co powodowało powstawanie znacznych fortun parafialnych. Tak też było w Wisznicach.

Trzy lata później tenże Mikołaj Sapieha przywilejem datowanym pod rokiem 1591 poszerzył pierwotne nadania na rzecz ówczesnej cerkwi wiszniackiej o naddatki w Starej Klety - 4 mrg i w Budziszczach na Kupiastym⁵⁾ - pola i dąbrowy - 4 mrg. Ponadto proboszcz otrzymał prawo posiadania do własnych potrzeb jednych

¹⁾ AiWAK, T.III, s. 20.

²⁾ W podanym dokumencie z r. 1588 (AiWAK, T. III.) na s. 20 podano imię w brzmieniu "Foma" a na s.22 w dokumencie z r. 1591 ma brzmienie "Ftoma", natomiast na s.22 w dokumencie z r. 1591 brzmi "Tom Słabniewicz". Powyższe zniekształcone pojęcia oznaczają imię Tomasz.

³⁾ APwL, RGP, sygn. 72, k. 75; AiWAK, T. III, s. 21.

⁴⁾ Tamże.

⁵⁾ APwL, RGP, sygn. 72, k. 75; AWAK, T.III, s. 22; W. Sajdickij: Istoriko statisticzeskoje opisanie cerkwi i prichoda w posadie Wisznice, s. 42. Dziś obie nazwy Stara Klety i Budziszcz na Kupiastym ani na mapach ani w nazewnictwie potocznym mieszkańców Wisznicy i Łyniewa nie występują.

żaren¹⁾. W żadnym z tych nadań nie przydzielono do świątyni ludności poddanej.

Cerkiew wisznicka w początkowym okresie swego istnienia podlegała biskupowi chełmskiemu a dopiero później, po założeniu biskupstwa brzesko-włodzimierskiego biskupowi brzeskiemu, który tytułował się prototronus. Tytuł ten oznaczał, że była to druga osoba pod względem wielkości piastowanego urzędu po metropolicie²⁾.

W XVI wieku rola feudałów w zakresie organizacji życia religijnego była niezmiernie wielka. Samodzielnie wyznaczali granicę parafii, która w większości nie wykraczała poza dobra fundatora. Do cerkwi przypisywali najczęściej kilka wsi z liczbą wiernych od 130 do 600 osób. Przykładowy zasięg terytorialny dwóch parafii sąsiadujących bezpośrednio z Wisznicami jest różny. Do parafialnej cerkwi w Jabłoniu należą 4 wsie: Jabłoń, Dawidy, Kolano i Pokutino [dziś nazwa nie występuje]. W granicach parafii Opole jest 9 wsi: Opole, Rusiły, Grabówka, Mosty, Kaniuki, Zaliszcze, Kalinka, Zahajki i Lipówka³⁾.

Sytuacja materialna duchowieństwa prawosławnego była zróżnicowana. Zależała ona przede wszystkim od wielkości parafii i przywilejów ekonomicznych, a w mniejszym stopniu od przydzielonego areалу ziemi. Według prawa zwyczajowego przyjęto, że dziesięcina z jednego łanu chłopskiego wynosiła od 0,5 do 1 kopy żyta. Obowiązujący szczegółowy wymiar określał fundator dla każdej świątyni i każdej wsi.

W przypadku zmiany przez fundatorów bądź jego następców wyznania z prawosławnego na unickie lub inne, mogła, lecz nie musiała nastąpić zmiana obrządku w świątyni, ponieważ ród fundujący świątynię zachowywał do niej prawo dziedziczne. Mamy przypadki w pobliskiej okolicy, iż prawosławny fundator po przejściu na katolicyzm odbierał cerkwi ziemię i przyłączał ją do swoich posiadłości a niekiedy przekazywał kościołowi. Tak postąpił w 1571 roku Stanisław Piecharski⁴⁾.

Wielkość parafii, uposażenie cerkwi i przywileje, decydowały nie tylko o pozycji materialnej proboszcza, ale także o zatrudnieniu diaka "odpowiedzialnego za oświatę" i naukę śpiewu cerkiewnego a także o możliwościach lokaty posiadanego kapitału. Zyski probosz-

¹⁾ AiWAK, T. III, Dok. XIII, s.22-23.

²⁾ F. Gryciuk: *Prawosławie...*, s. 122-124.

³⁾ AiWAK, T.III, s.20-22; F. Gryciuk: *op. cit.*, s. 125.

⁴⁾ F. Gryciuk: *tamże*

czów były niewspółmierne z dochodami wyższego duchowieństwa. Bogaci duchowni środki finansowe lokowali w różny sposób:

- kupowali place w mieście dla swoich rodzin,
- pożyczali pieniądze na procent (biskup chełmski),
 - prowadzili handel zbożem, spławiając je do Gdańska (biskupi chełmscy).

Wyżsi dostojnicy cerkiewni posiadali też szczególne przywileje, których nie miało niższe duchowieństwo. Za przykład może posłużyć plebejskiego pochodzenia biskup chełmski - L. Zachariaszewicz którego dzieci otrzymały nobilitację i nazwisko Pleszczycki¹.

Na niższym duchowieństwie prawosławnym obok profitów ciążył obowiązek przygotowania kwaterującym w okolicy wojskom pożywienia dla żołnierzy i furażu dla koni. W razie potrzeby rozlokowanie żołnierzy na stancjach we własnej parafii. Popi mogli też być zobowiązani do pewnych służebności na rzecz feudała - fundatora².

Posesjonaci świeccy wyznania prawosławnego mieli utrudniony dostęp do urzędów, a biskupi do wyższych godności w państwie.

W miastach, po wprowadzeniu kalendarza gregoriańskiego, współżycie między rzemieślnikami niejednowyznaniowymi ulegało pogorszeniu. Zrzeszeni w cechu rzemieślnicy byli zobowiązani pod swoim sztandarem do udziału:

- w procesjach na Boże Ciało i Wielkanoc,
- we wszystkich uroczystościach za zmarłych członków cechu,
- do uczestnictwa w nabożeństwach katolickich, pod sztandarem cechu,
- do opieki nad ołtarzem patrona.

W Wisznicach problem ten nie istniał lub miał charakter tylko marginesowy i dlatego nie znalazł odbicia w przekazach źródłowych.

We wszystkich miejscowościach, w których występuje cerkiew i kościół, teoretycznie rzecz biorąc winne występować dwa rodzaje sądów: cerkiewne i kościelne. Sądy cerkiewne miały prawo sądenia w sprawach religijnych tylko ludność prawosławną. Należy jednak podkreślić, że brak było instytucji, które egzekwowałyby taki wyrok. Wprawdzie przy rezydencji prawosławnego biskupa brzeskiego było więzienie, ale wtrąconym do niego mógł być tylko ksiądz

¹ Historia Kościoła w Polsce. Opracowanie zbiorowe pod red. S. Kumora, T II, s. 89.

² F. Gryciuk: op. cit., s. 127-128.

prawosławny, ponieważ chłop był własnością pana. Sądy cerkiewne nawet w sprawach religijnych nie mogły sądzić szlachty wyznania prawosławnego¹⁾.

W znanych przekazach źródłowych i literaturze nie ma materiałów wskazujących na funkcjonowanie w Wisznicach sądów cerkiewnych w latach jej istnienia to jest 1575-1596.

Kościół greckokatolicki zwany też unickim, a przez niektórych cerkwią unicką²⁾ powstaje w określonych warunkach politycznych, jakie kształtują się w II połowie XVI w. za wschodnią granicą Polski.

Wzrost militarnego znaczenia Rosji oraz możliwość wykorzystania administracji cerkiewnej do realizacji zadań wielkomocarstwowych, zaczął niepokoić światłych Polaków, zarówno świeckich jak też duchownych. Niepokój potęgował fakt utworzenia w 1589 r. patriarchatu moskiewskiego - religijnego ramienia - wspierającego politykę moskiewskich carów. W tej sytuacji powstaje potrzeba pozbywania Moskwy możliwości politycznego oddziaływania na polską cerkiew i jej wiernych. Rodzi się pilna potrzeba włączenia cerkwi Rzeczypospolitej Obojga Narodów w orbitę kościelnej administracji łacińskiej. Przed politykami polskimi stało do rozwiązania kilka problemów.

- Przygotowanie gruntu w administracji kościoła łacińskiego do ustępstw i przyjęcia cerkwi.

- Rozwiązanie sporów natury religijnej do takiego stopnia, aby obie strony czasowo zostały usatysfakcjonowane.

- Ukształtowanie wśród duchowieństwa prawosławnego przekonania, że nowe realia współdziałania z łacinnikami przyniosą mu awans i wielorakie korzyści.

Przygotowania "gruntu" pod zawarcie unii podjął się między innymi Mikołaj Sapieha, który różnymi sposobami dość szybko pozyskał część polityków wśród światłych magnatów świeckich i duchownych.

¹ Tamże, s. 125-126.

² Przytoczone nazewnictwo używane przez badaczy jest uzależnione od poglądu piszącego. Niektórzy uważają, że także od treści. Autorzy omawiający wyznanie z punktu organizacji kościoła, używają określenia kościół dodając mu jeszcze bliższe określenie greckokatolicki lub unicki. Jeżeli rozważania dotyczą problematyki urbanistycznej i wyposażenia wnętrza świątyni, to używane jest określenie cerkiew unicka. Aktualny duszpasterz parafii, w Kostomłotach używa określenia "cerkiew unicka". Wydaje się, że najmniej kontrowersyjne jest określenie świątynia unicka.

Pozyskanie znacznej części niższego duchowieństwa prawosławnego nie było zbyt trudne, ponieważ dostrzegało ono ograniczenia ekonomiczne i polityczne. Dostrzegło realne możliwości otrzymania równouprawnienia z duchowieństwem katolickim i wypływających stąd znacznych profitów, takich jak:

- zwolnienie księży z obowiązków na rzecz państwa,
- przerwanie izolacji kulturalnej i politycznej,
- prawo biskupom zasiadania w senacie.

Oprócz wymienionych istniało szereg innych przesłanek, które zadecydowały o tym, że na zjeździe duchowieństwa prawosławnego w Brześciu w 1596 r., biskup brzeski Hipacy Pocięj i łucki Cyryl Terlecki doprowadzili do zawarcia Unii¹.

Unici uznali zwierzchnictwo papieża w zamian, za co otrzymali gwarancję:

- prawa do zawierania małżeństw przez księży,
- utrzymania kalendarza juliańskiego,
- zachowania liturgii i języka.

Ze spraw dogmatycznych nie rozwiązano m. in. dogmatu o Duchu Świętym według Soboru Trydenckiego i nauki o czyśćcu². Unia zakładała jedność wiary, mimo różnicy obrządków oraz wzajemną braterską życzliwość w codziennym postępowaniu.

Cerkiew prawosławna w Wisznicach bezpośrednio po zawarciu unii w 1596 r., zastała przekształcona w grekokatolicką.

Unia dla osób niewtajemniczonych w meritum sprawy "nie wprowadziła żadnych zmian". W oczach wisznickich prostych wyznawców prawosławia z XVI w., unia pozostawiała dotychczasową ich cerkiew bez wizualno - obyczajowych zmian. Proboszczem pozostał ten sam dotychczasowy ksiądz prawosławny Tomasz Słabniewicz. Niezmieniony został język liturgiczny i pacierz.

Nowe elementy łacińskie były wprowadzane sukcesywnie. Po pewnym czasie unici w swoich kościołach, wzorem łacinników, zainstalowali: konfesjonały, ławki, ambony i organy. Wprowadzili procesje eucharystyczne i mszę codzienną, przechowywanie w tabernakulum Najświętszego Sakramentu oraz monstrancje, dzwonki, feretrony, chorągwie, szaty liturgiczne itd. Zmiany te wchodziły w życie powoli i w dość rozpiętej cezurze czasowej. Problem przynależności administracyjnej i zwierzchnictwa kościelnego ówczesnym

¹ F. Gryciuk: op. cit., s. 131.

² Tamże, s. 132.

prostym ludziom był obcy tak długo, zanim nie zostali uświadomieni i podburzeni.

Pierwsze potrzeby stosownego wyposażenia kościołów unickich były motywem sapieżyńskich darowizn po roku 1596. W dwa lata później 10 listopada 1598 r. Mikołaj Sapieha testamentem zapisał świątyni unickiej 5 kop groszy¹⁾.

W XVIII w. zasady dobrego współdziałania obu wyznań były respektowane w dobrach Sapiehów i sąsiednich. Przykładem są wspólne pielgrzymki unitów i łacinników do sanktuariów katolickich w Kodniu i Leśnej oraz unickiego w Korninie. Na podstawie tzw. Księgi cudów prowadzonej w latach 1716 - 1724 do obrazu Matki Bożej w Korninie, Dorota Wereda ustaliła, że przybywali tu wierni z Jabłonia, Kodnia, Paszenek i Wisznic²⁾.

Część księży prawosławnych nie przyjęła unii, potępiły ją też niektóre rody magnatów litewskich. Głównym przeciwnikiem zjednoczenia cerkwi z kościołem był wojewoda kijowski Konstanty Ostrogski. Jako magnat, dysponujący pokaźną siłą militarną, zamierzał nie dopuścić do zawarcia unii. Usiłowania zostały udaremnione przez działania dyplomatyczne m.in. Lwa Sapiehy w 1595 r. Postać jego w skrócie można przedstawić w sposób następujący³⁾.

Lew Sapieha w młodości był wyznania prawosławnego. W czasie studiów w Niemczech, zetknął się z prądami reformatorskimi, które zaakceptował. Z bliżej nieznanych przyczyn w 1586 r. przeszedł na katolicyzm. Dysponując znaczną fortuną erygował w obrządku łacińskim kilka świątyń, np. w Różance. Za wysiłki w zakresie zjednoczenia otrzymał od papieża Klemensa VIII podziękowanie. Był najbliższym współpracownikiem króla Zygmunta III, uczestniczył w 41 sejmach⁴⁾.

Nieprzychylnie stanowisko zajęli też niektórzy biskupi katoliccy. Należy zaznaczyć, że dość krytycznie do unii ustosunkowała się część polskich magnatów i szlachty.

Pełnego poparcia Unitom udzielili Jezuici, ks. P. Skarga, kodeńska linia Sapiehów i inni.

¹⁾ [Ożarowski]: Sapiehowie..., T. I, Dok. XVIII, s. 349.

²⁾ D. Wereda: Sanktuaria unickie na Podlasiu w XVIII wieku, s. 207-209.

³⁾ T. Kempa: Poparcie magnaterii litewskiej i ruskiej dla unii brzeskiej w pierwszych latach po jej utworzeniu, s. 11-14.

⁴⁾ Tamże.

Proces przechodzenia z prawosławia na unię trwał dość długo i był skomplikowany ¹⁾. Bezproblemowo przebiegał w dobrach Sapiehów, albowiem takiego samego zdania był pan i zależny od niego pop. To oni zdecydowali, do kogo ma należeć świątynia w Wisznicach i jakiego wyznania mają być poddani.

Mikołaj Sapieha, zwany też niekiedy "Pobożnym" ²⁾, w testamencie swoim z 1598 r. ³⁾, dokonał darowizny na rzecz kościoła łacińskiego, cerkwi i szpitala w Kodniu oraz 5 kop groszy litewskich "na cerkiew unicką w Wisznicach". Biorąc pod uwagę wcześniejszą postawę Mikołaja Sapiehy wobec unii i treść testamentu, można wysunąć kilka wniosków.

- Mikołaj Sapieha po 1596 r. był unitą.

- Po zawarciu unii spowodował obligatoryjne przyjęcie jej przez cerkiew w Kodniu i Wisznicach.

- W 1596 r. parafia prawosławna w Wisznicach, decyzją Mikołaja Sapiehy, przestała istnieć. Cerkiew została przekształcona w Kościół greckokatolicki określany w źródłach cerkwią greckokatolicką, kościołem unickim i cerkwią unicką.

-W parafii wisznickiej, przekształcenie obrzędowości prawosławnej w unicką nie wywołało żadnych reperkusji w XVI w. i później. Spokojny przebieg należy zawdzięczać postawie ich właścicieli Sapiehów, popa Tomasza Słabniewicza, i jego następców, którzy zaakceptowali postanowienia brzeskie i nie wzniesli burzy wśród wiernych.

Należy zauważyć, że na Środkowym Pobużu nie we wszystkich cerkwiach popi przyjęli unię. Niektórzy stawili długotrwały opór. Stąd też fundatorzy świątyń, jako ich właściciele, poszukiwali innej formy wprowadzania unii. K.S. Radziwiłł, aby przymusić duszpasterza do uległości, odebrał nadane majątki cerkwi w Dołhobrodach, przez co pozbawił tamtejszego popa jednego ze źródeł utrzymania

¹⁾ A. Sagała: Unickie parafie w dekanacie mielnickim w II połowie XVIII w, s. 197.

²⁾ Mikołaj Sapieha zwany też "Pobożny" żył w latach 1581-1644. Po wykradzeniu 1631r. obrazu zwanego dziś Matką Boską Kodeńską i wyjściu sprawy na jaw, odbył pielgrzymkę pokutną do Watykanu. Papież darował mu winę za ten czyn. Przyjął go jako pokutnika - pielgrzyma "obdarzając błogosławieństwem i ojcowskim pocałunkiem". Zobacz ciekawy beletrystyczny opis tych wydarzeń w książce Zofii Kossak - Szczuckiej: Błogosławiona wina.

³⁾ [Ożarowski]: op. cit., T. I, s. 346-351, Dok. XVIII.

i dopiero po "...poznaniu przez popa błędu schizmatycznego..." i przyjęciu w 1701 r. unii, zwrócił mu dobra¹⁾.

Poparcie unitom wzrasta po wojnie polsko - rosyjskiej 1654 - 1667 roku. Znaczna część światlejszego społeczeństwa polskiego przekonała się, że unia w poważnym stopniu ma też charakter polityczny. Zrywa z zależnością administracyjną od Moskwy. Wyklucza z modlitwy zwrot "Boże cara chroń...".

Po wprowadzeniu unii rozwija się proces polonizacji bojarstwa, które występuje w niewielkiej liczbie w Wisznicach i Łyniewie. Całe wsie bojarskie pochodzenia mazowieckiego, to: Thuczna (Tuczna), w której na 64 włókach "siedzą" bojarzy putni; Hoscza (Huszczka) z 77 włókami, w tym: 2 kościelne, 1 wójtowska a 74 zajęte są przez bojarów²⁾.

Swoistą platformą nieporozumień między administracją duchowieństwa unickiego i katolickiego była zmiana wyznania przez magnatów i szlachtę. Od początku XVII w. zmniejsza się liczba osób wyznania prawosławnego a następnie unickiego, wśród magnatów i szlachty na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej. Podstawową przyczyną była chęć otrzymywania tytułów honorowych i urzędów na dworze królewskim. Niewykluczone jest, że niemалą rolę odgrywały względy towarzyskie, językowe i obyczajowo - kulturowe. Zmiana wyznania na unickie czy łacińskie pociągała za sobą polonizację rodu przez: przyjęcie języka, zwyczajów i obrzędowości, powodowała kształtowanie się poczucia narodowego i stawania się prawdziwymi patriotami - Polakami. Dotyczyło to wielu rodów magnackich, a wśród nich takich jak: Sapiehowie, Sanguszkowie czy Wiśniowieccy. Należy wspomnieć, że wśród tych zacnych rodów były też jednostki nie prezentujące postawy patriotycznej.

Unicki metropolita Kijowa - Józef Welamin Rutski - był bardzo zaniepokojony zjawiskiem przechodzenia znaczących unitów na katolicyzm. Chcąc zahamować ten odpływ, wystąpił do papieża z prośbą o przeciwdziałanie. Papież Urban VIII w dniu 7 lutego 1624 r., bullą "Ad conservandam pacem", zabronił unitom Rusinom przechodzenia na obrządek łaciński bez pozwolenia Stolicy Apostolskiej. Król Zygmunt III bacznie na polską rację stanu, nie zezwolił duchowieństwu na ogłoszenie tego dokumentu. Jak podaje ks. Roman Soczyński, w wyniku interwencji, ten sam papież Urban VIII, wydał

¹⁾ F. Gryciuk: op. cit., s. 139.

²⁾ Lustracja..., s. 20-23.

drugą bullę pod tym samym tytułem "Ad conservandam pacem", datowaną jak wyżej, w której zakaz przechodzenia z obrządku unickiego na łaciński ograniczył tylko do duchowieństwa¹⁾. Inaczej do problemu unii ustosunkowała się część wyższego duchowieństwa prawosławnego, które rozpoczęło z unitami zdecydowaną walkę w różnych formach.

Po wybuchu wojny z Kozakami prawosławni usiłowali wymusić na królu cofnięcie wprowadzonych postanowień brzeskich z 1596 roku. Następnym niepowodzeniem wojennych w 1648 roku była umowa Zborowska z 1649 roku, w której król polski Jan Kazimierz złożył obietnicę cofnięcia unii w Koronie i na Litwie.

Duchowieństwo prawosławne w wielu miejscowościach przystąpiło do zamiany świątyń unickich na prawosławne. Wspomniana zawierucha wyznaniowa Wisznicom była obca. Po zwycięskiej bitwie pod Beresteczkiem w 1651 roku, król Jan Kazimierz wycofał swoje obietnice dane pod presją niepowodzeń militarnych i zagrożenia państwa. Świątynie wróciły do unitów.

Zakusy na Unię nasilały się w dalszym ciągu. Duchowieństwo prawosławne przy poparciu Rosji w połowie XVIII w. zaczęło wysuwać takie żądania, jak:

- zakaz wstępu księżom katolickim do parafii prawosławnych,
- zakaz dziedzicom nakłaniania poddanych do przechodzenia na wyznanie greckokatolickie,
- zwolnienie duchowieństwa z płacenia czynszu i opłat związanych z utrzymaniem wojska,
- wyłączenie księży prawosławnych spod polskiego sądownictwa świeckiego²⁾.

Pomimo tego, że "Unia zachowała kulturalne i obyczajowe wartości cerkiewne, ale jednocześnie niwelowała "łacińskie" urazy i niechęci... Stawała więc na drodze imperialnych planów carów, była jedną z tarcz Rzeczypospolitej... caryca Katarzyna II twierdziła, że kraj ten dotąd nie będzie rosyjski, dopóki będzie katolicki, choćby tylko na sposób cerkiewny..."³⁾.

Do połowy XIX w. w parafii wisznickiej nie było ze strony czynników rodzinnych żadnych usiłowań zmierzających do zamiany kościoła unickiego na cerkiew prawosławną.

¹ R. Soczyński: 400 lecie Unii Brzeskiej 1596-1996, s. 96.

² F. Gryciuk: op. cit., s. 141.

³ Za R. Soczyński: op. cit., s. 37.

Parafia unicka w Wisznicach w latach 1596-1664 obejmowała Wisznice miasto i folwark oraz wsie: Łyniew i Rozwadówkę ¹⁾, którą przejściowo włączono do parafii w Dołholisce. w miejsce Rozwadówki do parafii wisznickiej włączono Rowiny.

W 1795 r. parafie Wisznice i Żeszczynka wchodziły w skład dekanatu brzeskiego a sąsiednie Rozwadówka, Motwica i Opole należały do dekanatu włodawskiego ²⁾. W kilka lat później, w roku 1808 w Chełmskim Konsystorzu, Wisznice są wymienione jako dekanat liczący 13 parafii ³⁾.

Unicki dekanat w Wisznicach został utworzony w cezurze czasowej 1795-1808 i istniał do 1866 r. Wielkość parafii unickich była zróżnicowana. Za przykład może posłużyć jednowioskowa parafia w Rozwadówce, czterewioskowa w Żeszczynce ze wsiami: Żeszczynka, Lipinki, Przechód i Stasiówka oraz dwunastowioskowa w Opolu. Obszarem swoim obejmowała: Opole, Rusiły, Grabówkę, Mosty, Zaliszcze, Lubiczyn, Kalinkę, Chmielów, Podedwórze, Bojary i Nietiahy ⁴⁾ [dziś nazwa ta nie występuje].

W tekście tym podałem przykład dobrze układającego się współdziałania katolików z unitami i unitów z katolikami. Jednakże dla pełnego obrazu należy dodać, że współdziałanie duchowieństwa katolickiego z unickim układało się też różnie, w różnym czasie i w różnych dobrach. Najczęstszym polem sporów w parafiach niejednowyznaniowych była sprawa pobierania dziesięciny od unitów i przez unitów od katolików. Zjawisko to wystąpiło w parafii Horodyszczce ⁵⁾. Od połowy XVIII wieku pojawia się nowe źródło sporu: przynależność religijna dzieci z małżeństw mieszanych ⁶⁾.

Niektórzy z historyków zajmujący się problemami unii są zdania, że w XVIII w. w świątyniach greckokatolickich głoszone kazania, śpiewano i modlono się w języku polskim. Język polski stawał się w kościele unickim językiem urzędowym ⁷⁾. Pewne jest, że w kościele unickim

¹⁾ Tamże, s. 37, 96.

²⁾ APwŁ, ChKGK, sygn. 330, 454 i inne; J. Maroszek: Dziedzictwo unii kościelnej w krajobrazie kulturowym Podlasia 1596-1996, s. 49-56.

³⁾ APwŁ, ChKGK, sygn. 983, k. 13; J. Lewandowski: Problemy unii i neounii na Podlasiu w XIX i XX w., s. 215.

⁴⁾ J. Maroszek: tamże.

⁵⁾ AIWAK, T.XXXIII, s.376

⁶⁾ F. Gryciuk: Prawosławie..., s. 140-141.

⁷⁾ J. Maroszek: Dziedzictwo..., s. 15.

w Horodyszczu na przełomie XVIII i XIX w. księgę zgonów prowadzono w języku polskim¹⁾.

W Wisznicach jeszcze w I połowie XIX w. pisma wychodzące z unickiej kancelarii parafialnej były w znacznej większości sporządzane w języku polskim²⁾. Podobną sytuację mamy w kilku sąsiednich parafiach, co uwidaczniają akta osobowe proboszczów³⁾.

Przed rozbiorami wisznicki kościół greckokatolicki wchodził w skład diecezji włodzimiersko-brzeskiej, a po wojnach napoleońskich i Kongresie Wiedeńskim, należał do unickiej diecezji chełmskiej.

Dla uzupełnienia obrazu kościołów unickich i zachodzących w nich wydarzeniach nie sposób jest pominąć parafię w Dołholisce. Problemem czekającym na gruntowne opracowanie jest funkcjonowanie parafii greckokatolickiej w Dołholisce⁴⁾. Zdaniem A. Kwasnieckiego kościół greckokatolicki pw. Opieki NMP został zbudowany w XVI w. i uposażony w 60 mrg ziemi⁵⁾. Podana przez autora artykułu data XVI w. jest niewłaściwa. W dokumentach sapieżyńskich z przełomu XVI/XVII w. brak jest wzmianki o występowaniu świątyni w Dołholisce. Moim zdaniem fundacja kościoła unickiego w Dołholisce nastąpiła pod koniec XVII w. M. Kunowska - Poręba za datę erekcji przyjęła rok 1700⁶⁾.

W XVIII w. kościół w Dołholisce był drewniany, bez sufitu i podłogi, kryty słomą. Nad dachem widniała niewielka kopuła pokryta gontem. Wyposażenie liturgiczne było skromne. Stanowiło je tabernakulum złożone wewnątrz, kielich, 3 dzwonki, 6 drewnianych świeczników i kilka liturgicznych szat⁷⁾. Ubogi wystrój i wyposażenie wskazuje na mizerną materialną pozycję wiernych. Ogrodzenie cmentarza kościelnego, który był jednocześnie grzebalnym, wykonano z chrustu.

¹⁾ Oryginał księgi znajduje się w archiwum parafialnym w Horodyszczu a kserokopia w zbiorze prywatnym autora.

²⁾ APwL, ChKGK, sygn. 571, k. 572, 1027.

³⁾ Tamże, sygn. 770, k. 908, 935.

⁴⁾ J. Maroszek: *Dziedzictwo...* Na zamieszczonej mapie nieodnotowuje istnienia w Dołholisce parafii ani też kościoła filialnego. Inni autorzy problem ten traktują bardzo marginesowo, np. M. Kunowska *Poręba: Parafie...*, s. 227-228.

⁵⁾ A. Kwasniecki: *Ob uprządniennych prichodach i zakrytych cerkwiach w chołmskiej grekouniatskiej parhii włodawskiego ujezda. [w:] Chołmsko-Warszawskij...*, 1890g., s. 25.

⁶⁾ M. Kunowska *Poręba: Parafie Podlasia w świetle "Chołmsko-Warszawskiego Jepharchijalnogo Wiestnika"*, s. 227-228.

⁷⁾ APwL, ChKGK, sygn. 330, k. 2; A. Kwasniecki: *tamże*.

Parafia w Dołholisce pierwotnie była dwuwioskowa, w skład jej wchodziła też Rozwadówka po odłączeniu od par. wisznickiej. W 1775 r. liczyła 502 wiernych. Po wybudowaniu świątyni unickiej w Rozwadówce przez Ksawerego Sapiechę w r. 1779 ¹⁾ i utworzeniu własnej parafii, liczba wiernych parafii Dołholiska zmniejszyła się do 194 osób ²⁾. Była to zbyt mała ilość, aby mogła utrzymać w dobrym stanie świątynię. Ówczesni właściciele Karol a następnie Ignacy Sapiehowie wydzierżawili posiadłość w Dołholisce Piotrowi Estko i jego żonie Annie z domu Kościuszko (Anna była starszą siostrą Tadeusza Kościuszki). Główny ciężar utrzymania świątyni spadł na niezbyt zamożnych dzierżawców.

Małotatracyjna i uboga miejscowość Dołholiska, w końcu XVIII w., była doskonałą przystanią dla późniejszego wodza insurekcji. Tu właśnie w Dołholisce, u swojej siostry Anny, przebywał kilkakrotnie Tadeusz Kościuszko ³⁾. W celu wyjaśnienia okoliczności pobytu i więzi ze świątynią przedstawię pokrótce wycinek z życia Wodza.

Tadeusz Kościuszko będąc w Warszawie poznał Ludwikę Sosnowską. Przyjaźń i miłość rozwinęła się w czasie, kiedy jako nauczyciel córek hetmana przebywał na dworze w Sosnowicy. Tu właśnie w oczach Ludwiki, Tadeusz "zawidniał" jako osoba o szczególnie wybijających się przymiotach, mimo drobnoszlacheckiego pochodzenia ⁴⁾.

Pozyskanie zgody na ślub Ludwiki z Tadeuszem zostało przez zdolnego dorobkiewicza senatora Józefa Sosnowskiego, definitywnie odrzucone. Nie pomogła też protekcja księcia Czartoryskiego. W tej sytuacji powstał wspólny pomysł ucieczki, zwanej też przez niektórych historyków porwaniem ⁵⁾.

Ucieczkę zaplanowano na wieczór z 9 na 10 października 1775 r. Ludwika wyszła z domu w umówione miejsce. Przy trakcie, na polnej drodze przy krzyżu, w powozie oczekiwał na wybrankę serca Tadeusz. Ucieczka nie powiodła się. Za Lublinem powóz dopadli wysłannicy Sosnowskiego. Ludwikę zabrano, a Tadeusza Kościuszkę pobito. Nieprzytomnego odnalazł Julian Ursyn Niemcewicz. Po kuracji na Sławinku, Tadeusz przybył na pożegnanie z siostrami

¹⁾ B. Górny: Monografia..., s. 84.

²⁾ M. Kunowska Poręba... op. cit., s. 227-228.

³⁾ B. Szyndler: Tadeusz Kościuszko 1746-1817, s. 51.

⁴⁾ T. Glinka: Niektóre rysy życia T. Kościuszki, [w:] Tygodnik Wileński 1821 r., nr 7-12, s. 14.

⁵⁾ Zob. T. Korzon: Kościuszko. Biografia z dokumentów wysnuta, s. 107.

do Dołholiski i Kuzawki¹⁾. W Kuzawce zamieszkiwała druga siostra Tadeusza Kościuszki, Katarzyna, zamężna z chorążym wołkowskim Żułkowskim. Stąd z flisakami popłynął do Gdańska, a następnie udał się do Ameryki. Sosnowski pospiesznie Ludwikę wydał za księcia Józefa Lubomirskiego.

Tadeusz Kościuszko z Ameryki listownie, za pośrednictwem Niemcewicza, kontaktował się z Ludwiką. 5 maja 1781 r. Julian Ursyn dostarczył potajemnie list Tadeusza Ludwice, która przekazała mu też list do Tadeusza, kończący się słowami: "jestem sercem niezmienna i dozgonnie Twoją"²⁾.

W 1785 r. Kościuszko powrócił z Ameryki do kraju i na pewien czas zatrzymał się u swojej siostry Anny Estko w Dołholisce. Wiedząc, że senator Józef Sosnowski "unormował" życie swojej córce Ludwice, wydając ją za księcia Józefa Lubomirskiego, postanowił własnoręcznie zbudować z cegły niewielką piramidkę umieścić w niej najszlachetniejsze i najbliższe sercu dokumenty - listy od Ludwiki³⁾. Pomocnikiem przy budowie, a jednocześnie świadkiem czynności, był młody chłopak z folwarku Teodor Lewczuk.

Tu właśnie nieopodal traktu wiodącego z Włodawy do Wisznia, po prawej stronie, naprzeciwko dworu "... widzieć może podróżny, pomniczek mały, parolokciowej wysokości, murowany, prosty, niezdobny, w czystym polu stojący, nad którym gałęzie kilku drzew starych zwieszają się powiewnie, płaczące i smętne ... nie ma tu, bowiem w bliskości kościoła ani cmentarza, pomniczek, więc nie jest chyba nagrobkiem? Mimowolnie rodzi się pytanie: co on oznacza? Jaką kryje tajemnicę?"⁴⁾.

Bolesław Kraszewski, aby zachować w pamięci obraz piramidki, wykonał z natury jej rysunek z wiernym oddaniem uwarunkowań przyrodniczych.

Autor słusznie przewidział, że z biegiem czasu może znaleźć się człowiek nieodpowiedzialny i dla zabawy, albo z pobudek złośliwych, zniszczy tę pamiątkę. Przewidywania okazały się słuszne. W początkach XX w. po piramidce pozostała tylko "garstka gruzu" i pnie po rosnących obok sosnach. W 1928 r. Koło Młodzieży Wiejskiej postawiło nową piramidkę, która nie przetrwała II wojny

¹⁾ Zob. Opisy o T. Kościuszcze, Kłosy 1884, T. XXXVI, nr 874-878; J. U. Niemcewicz: Pamiętniki czasów moich, s. 72.

²⁾ J. Dihm: Kościuszko nieznan. Wydanie pośmiertne, s. 401.

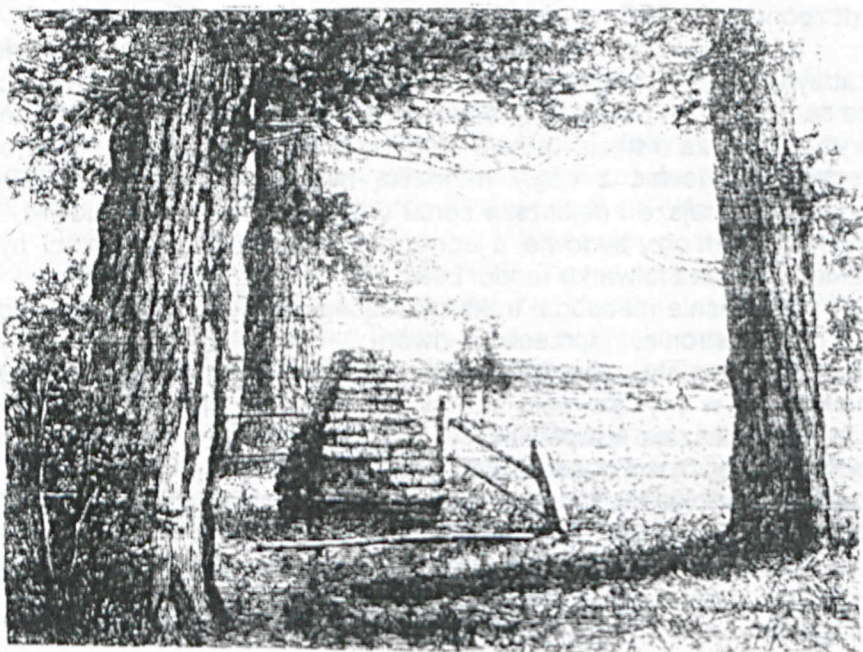
³⁾ Według ustnych przekazów miejscowej ludności, miały tam być miłosne listy od Ludwiki zdeponowane w dwóch butelkach.

⁴⁾ Kłosy 1882 r., T. XXXIV, nr 874, s. 198.

światowej. Po wybudowaniu Wiejskiego Domu Kultury wzniesiono obok budynku nową "piramidkę", nie uwzględniając miejsca historycznego ani wyglądu. Stąd też wygląd pomniczka według rysunku Bolesława Kraszewskiego (rycina nr 3)¹ ma tak wielką wartość.

Rycina nr 3

Pomniczek własnoręcznie zbudowany przez Tadeusza Kościuszkę.



Po zakończeniu wspomnianej budowy odbyła się w miejscowym dworcu i świątyni niecodzienna uroczystość, na którą wśród wielu uczestników przybyła też Ludwika ze swoim mężem księciem Józefem Lubomirskim. W czasie nabożeństwa w unickiej świątyni¹

¹ Tamże, s. 208.

Tadeusz Kościuszko - ubrany w mundur generalski - zawiesił na ołtarzu z obrazem Matki Bożej Opieki, swoje wotum - ORDER CYNCYNNATA - wręczony przez prezydenta Waszyngtona, a nadany przez Towarzystwo Cyncynatów za walkę o niepodległość Stanów (rycina nr 4).

Rycina nr 4

Order Cyncynnata.



¹ K. Kraszewski: Sosnowica i wspomnienia o Kościuszcze, s. 38-39; Cz. Nowicki: Wotum, Tadeusza Kościuszki [w:] Sukmana i krzyż. Szkice z dziejów insurekcji kościuszkowskiej, s. 220-221.

Rodzi się pytanie: dlaczego Tadeusz Kościuszko na powyższą ceremonię wybrał dzierżawioną przez Annę Estko wieś Dołholiskę, a nie swoją własną posiadłość z cerkiewką w Siechanowiczach. Niektórzy uważają, że złożone wotum w świątyni unickiej miało symbolizować potrzebę pojednania wszystkich Polaków w walce o utrzymanie niepodległego państwa.

Moim zdaniem Dołholiska została wybrana na miejsce zbudowania piramidki i złożenia w niej listów, dlatego, aby świadczyć o wiecznej miłości, aby przejeżdżającej tym traktem, niedoszłej wybrance serca, przypominała o wspólnie przebytej rzeczywistości. Potwierdza to list z dnia 21 maja 1789 r. Ludwika Lubomirskiej z domu Sosnowskiej do Tadeusza Kościuszki, w którym pisze: "...Rzuć okiem drogi przyjacielu, na datę tego listu, a ujrysz, że jestem w miejscu wspomnień ... przepędzam ciągle na rozpamiętywaniu przeszłości ... Chciałam pojechać do Wisznic dlatego, wyznaję to otwarcie, aby być w Twoim sąsiedztwie, liczyłam bowiem na to, że może przypadek nastręczy mi przyjemność spotkać się z Tobą..."¹⁾.

Po upadku powstania kościuszkowskiego losy unickiej świątyni stawały się coraz mniej ciekawe, ponieważ wymagała ona znacznych nakładów na przeprowadzenie remontu. Według opisu z 1813 r. stan techniczny świątyni określono jako "mizerny"²⁾. Podobnie też przedstawiał się stan techniczny plebanii i zabudowy gospodarczej ks. Grzegorza Chałampowicza. Możliwość pozyskania środków była praktycznie żadna. Dobra wisznickie były poważnie zadłużone. Sapieha za udział w wojnie z Rosją, chcąc ująć przed represjami carskimi udał się na emigrację. Dzierżawców Dołholiski - małżonków Piotra i Anny Estko - nie stać było na przebudowę świątyni. Niebawem właścicielem Dołholiski został Ignacy Jasieński, a 12 (24) czerwca 1843 r. posiadłość nabył hr. Joachim Załuski.

O ubóstwie proboszcza z Dołholiski świadczy też fakt, że w 1817 r. za niezapłacenie podymnego nałożono kontrybucję³⁾. Jednowioskowa parafia o 15 domach i 109 wiernych⁴⁾ nie była w stanie sprostać zadaniom remontowo - budowlanym, jakich wymagał kościół i zabudowa gospodarcza proboszcza.

Rząd carski nie był zainteresowany jej remontem, ponieważ nie była to cerkiew prawosławna. Praktycznie zamknięcie świątyni nastąpiło po śmierci ostatniego proboszcza - Grzegorza Chałampowicza,

¹⁾ T. Korzon: Kościuszko..., s. 610-613.

²⁾ APwL, ChKGK, sygn. 231, k. 2.

³⁾ APwL, ChKGK, sygn. 632, k. 11.

⁴⁾ APwL, ChKGK, sygn. 231, k. 3.

fundatorów?, a może w interesującym nas okresie w Wisznicach było zbyt mało albo w ogóle nie było ludności wyznania katolickiego. Jednoznacznej odpowiedzi na ten temat nie ma, ponieważ w materiałach źródłowych problem ten nie występuje. Przypuszczenie, że łacinnicy wisznicy przed 1630 rokiem należeli do oddalonej o ok. 15 km parafii w Łomazach jest bezpodstawne z dwóch względów. Nigdzie nie ma wzmianki o zasięgu parafii łomaskiej na teren Wisznic. Drugim argumentem jest fakt, że parafia ta nie leżała w dobrach Sapiehów. Wydaje się być prawdopodobne, że na przełomie XVI i XVII stulecia Wisznice znajdowały się w orbicie wpływów parafii łacińskiej w Kodniu, która obsługiwała wszystkie wsie w dobrach sapieżyńskich.

Bolesław Seniuk podaje, że "Rzymskokatolicki kościół parafialny pw. Wniebowzięcia N.P.M., konstrukcji drewnianej erygowano w 1606 r. ... a parafię włączono w obręb dekanatu janowskiego diecezji łuckiej ..." ¹. Informacja ta jest mało prawdopodobna, ponieważ w rozprawie J. Długosza opartej na źródłach z odsyłaczami do prezentowanych faktów nie ma wzmianki o istnieniu parafii w Wisznicach w latach 1606 - 1630. O fakcie tym nie wspomina też Ożarowski w gruntownym opracowaniu Sapiehowie ². Należy nadmienić, że Wisznice w owym czasie nie były już małą wioską bez znaczenia. Zajmowały poważną pozycję w dobrach kodeńskich. Fakt lokacji kościoła łacińskiego w Wisznicach, nie mógł ująć uwadze w dokumentach przytoczonych we wspomnianym opracowaniu. Należy podkreślić, że w materiałach znajdujących się w archiwum Parafii Rzymskokatolickiej w Wisznicach, rok 1630 wymieniany jest jako data fundacji kościoła rzymskokatolickiego ³.

Stolnik Wielkiego Księstwa Litewskiego - Krzysztof Sapieha dziedzic dóbr wisznickich i innych w dniu 22 października 1630 r. erygował w mieście kościół pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny ⁴. Świątynia została zlokalizowana przy Rynku od strony południowo - wschodniej. Losy jej w XVII i XVIII w. były bardzo zbliżone do budowli świeckich. Niejednokrotnie była plądrowana i grabiona w czasie potopu szwedzkiego i wojny północnej przez wojska wrogie Sapiehom, nieobce też były pożary. Stąd remonty, przebudowa i odbudowa.

¹ B. Seniuk: *Wisznice...*, s. 22-23.

² Zob. [Ożarowski]: *op. cit.*, T. I-III.

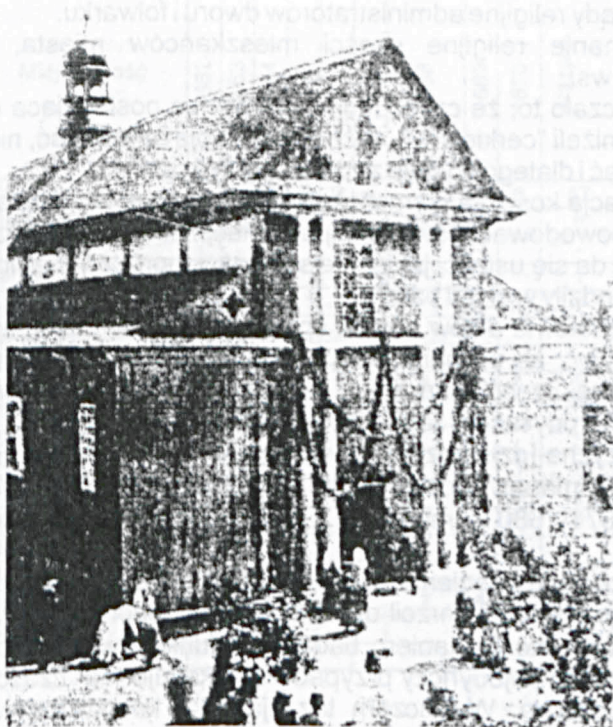
³ Archiwum Parafii w Wisznicach.

⁴ APwL, RGP, sygn. 65, k. 222; [Ożarowski]: *op. cit.*, T. I, s. 224.

Obraz trójnawowej bryły kościoła z końca XVIII w. poza zmianą pokrycia i pracami konserwatorsko - remontowymi niewiele się zmienił przez następne stulecie. Wygląd frontonu w początkach XX w. przedstawia rycina nr 5¹⁾.

Rycina nr 5

Fronton kościoła katolickiego w Wisznicach
sfotografowany w cezurze czasowej 1905 - 1908.



¹ Oryginał zdjęcia znajduje się w prywatnym zbiorze Tadeusza Raczkowskiego. Odbitka wykonana w 1962 r. jest w IPN przy LO. Zdjęcie zostało wykonane przez nieznanego fotografa po ukazie tolerancyjnym, z okazji przyjazdu biskupa na bierzmowanie młodzieży.; Zespół mikrofilmów ABMK przy KUL, sygn. 960.

Fakt, że Krzysztof Sapieha buduje w Wisznicach kościół rzymskokatolicki obok już istniejącego unickiego, wypływa z określonego układu społecznego i kulturowego. Gdyby przyjąć, że wiodącym motywem erekcji była chęć uzyskania rozgłosu wśród magnatów i popularności na dworze królewskim, to równie dobrze mógł erygować w sąsiedniej Rozwadówce, nieposiadającej świątyni a odgrywającej ważną rolę gospodarczą jako folwark i wieś. Jestem zdania, że o lokalizacji w Wisznicach kościoła rzymskokatolickiego obok już istniejącego unickiego zdecydowały następujące czynniki:

- "podręczna" możliwość korzystania z tego rodzaju świątyni przez przebywających na dworze Sapiehów i ich gości,
- poglądy religijne administratorów dworu i folwarku,
- wyznanie religijne części mieszkańców miasta, a także sąsiednich wsi.

Oznaczało to, że część ludności Wisznic posługująca się innym językiem aniżeli "cerkiewny", zachowała swoją odrębność, nie dała się zasymilować i dlatego zostaje zbudowany kościół.

Fundacja kościoła rzymskokatolickiego, obok istniejącej świątyni unickiej, spowodowała powstanie parafii łacińskiej. Ze względu na brak danych nie da się ustalić, jakie miejscowości, oprócz Wisznic w chwili erekcji wchodziły w skład parafii.

Na podstawie aktów chrztu, sporządzonych w latach 1661-1670 można przyjąć, że do parafii wisznickiej należała, przez dłuższy lub krótszy okres część ludności z 15 niżej wymienionych jednostek: Wisznice, Horodyszcze, Jabłoń, Kopytnik, Krasówka, Łyniew, Motwica, Plebańszczyzna [dziś nazwa nie występuje przyp. A. S.], Polubicze, Przechód, Romanów, Rozwadówka, Sosnówka, Stasiówka i Tuczna ¹⁾. W latach 1671-1680 wymieniono 3 nowe jednostki: Huszcza ²⁾, Lipinki i Rowiny.

Bliższego wyjaśnienia wymaga fakt, dlaczego w roku 1672 mieszkaniec Huszczy chrzcił dziecko w Wisznicach, a nie w kościele huszczańskim, który zdaniem badaczy ³⁾ funkcjonuje od roku 1583. Uważam, że ten pojedynczy przypadek, wskazuje na czasowy okres braku proboszcza. Wykluczam też zjawisko kataklizmu, w wyniku którego przestała istnieć świątynia.

W latach 1662-1670 w parafii wisznickiej sporządzono 103 akty chrztu. Oznacza to, że w ciągu 9 lat rodziło się średnio około 11 żywych

¹ APWw-ch, Akta urodzeń od roku 1661-1689, s. 2-32.

² W 1672 r. miejscowość Huszcza występuje pod nazwą Goscza. Tamże.

³ P. Aleksandrowicz: Diecezja..., s. 33-34.

dzieci, co w przeliczeniu na ilość wsi, stanowi średnio niespełna jedną osobę.

Wizualne zestawienie liczby urodzeń w latach 1661-1670 dla poszczególnych wsi ilustruje tabela nr 4¹⁾.

Tabela nr 4

Dzieci żywonarodzone i ochrzczone w parafii Wisznice
W latach 1662 - 1670²⁾.

lp	Miejscowość	Daty od 1662 do 1670									Razem	Późniejsza data wystąpienia
		1662	1663	1664	1665	1666	1667	1668	1669	1670		
1	Wisznice	5	4	8	6	9	4	10	5	6	57	
2	Horodyszczce	1	1					1	6		9	
3	Huszcz										-	1672
4	Jabłoń						1				1	
5	Kopytnik									1	1	
6	Krasówka								1		1	
7	Lipinki										-	1680
8	Łyniew							1		1	2	
9	Motwica							3			3	
10	Plebańszczyzna				3						3	
11	Polubicze									1	1	
12	Przechód									2	2	
13	Romanów		1								1	
14	Rowiny										-	1674
15	Rozwadówka	1	1			2	1				5	
16	Sosnówka					1		7	5		13	
17	Stasiówka			1							1	
18	Tuczna		1					1		1	3	

¹ APwW-ch, Akta urodzenia..., k. 2-19.

² Tabelę opracowano dla 9 lat na podstawie: APwW-ch, Akta urodzeń od rok 1661 - 1689; k. 2-32.

W wyniku analizy danych zawartych w tabeli nr 4 o liczbie narodzonych dzieci w latach 1662-1670 oraz późniejszych ¹⁾ można sprecyzować kilka wniosków.

- Do sapieżyńskich miejscowości, w których zamieszkiwała spora ilość katolików należą: Wisznice, Sosnówka i Rozwadówka, a z mniejszą liczbą np. Łyniew czy Romanów.

- Proboszcz wisznicki świadczył usługi religijne osobom spoza klucza wisznickiego; wywodzącym się z dóbr królewskich takich jak: Kopytnik, Huszcza, Tuczna; oraz innych jednostek sąsiednich, np. Horodyszcze, Jabłoń, Krasówka, należących do różnych możnych rodów.

- Ludność wsi wymienionych w tabeli nie była jednowyznaniowa.

- Kościół rzymskokatolicki w Wisznicach był jedyną tego typu świątynią w rejonie, do której przybywały pojedyncze rodziny, bądź grupki ludzi z sąsiednich wsi i przysiółków.

- Pojedyncze przypadki chrztów dzieci z odległych miejscowości w cezurze czasowej 1662-1689, wskazują, że dotyczyły one osób znaczących w danej wsi.

Problematyczne jest formalne utożsamianie zasięgu parafii na całą wieś w oparciu o pojedynczy akt chrztu.

Z innych źródeł wynika, że do parafii łańciskiej w Wisznicach w latach 1723-1742 należeli też katolicy zamieszkujący poniższe wsie i folwarki. Od roku 1723 - Dubica i Żeszczynka, 1724 - Dołholiska i Perechod [dziś Przechód - przyp. A.S.], 1733 - Mazanówka, 1735 Żuława, 1738 - Kalichowszczyzna, 1739 - Dubów [chodzi tu o wieś Dębów - przyp. A.S.], 1742 - Wiski ²⁾.

O formach pracy duszpasterskiej, poza obligatoryjnymi, informacje źródłowe są bardzo skąpe. Wiadome jest, że 7 października 1715 r. w parafii zostało zorganizowane koło różańcowe, do którego w pierwszej pozycji zapisano Mariannę z Firlejów Sapieżynę, a dalej kolejnych 25 osób. W następnym roku przybyła jedna osoba a w 1718 dalszych dziewięć. O kontynuacji naboru do koła w latach 1719-1884 nie ma informacji ³⁾.

Na cmentarzu przykościelnym wzniesiono też dzwonnice wyposażoną początkowo w jeden dzwon fundacji Krzysztofa Sapiehy. W późniejszym czasie liczba dzwonów zwiększyła się do pięciu, które w XVIII wieku zawieszono w nowej dzwonnicy.

¹⁾ Tamże, dane z lat 1670-1689.

²⁾ APWw-ch, Liber baptisatorum ... 1772-1749..., k. 2-60.

³⁾ APWw-ch, Rosarii 1715 r. Wisznice... (księga różańcowa), bez sygn., k. 3 i nast.

Beneficjum kościoła katolickiego przedstawiało się następująco. Krzysztof Sapieha w celu zapewnienia proboszczom materialnych warunków egzystencji, 21 października 1630 r. uposażył świątynię w dobra ziemskie położone na terenie Wisznicy i Łyniewa o powierzchni 5 włók ziemi i 4 mrg lasu oraz inne profity¹⁾. Z dóbr ziemskich na uwagę zasługuje: posiadłość łyniewska o powierzchni 73 mrg. 223 pr.²⁾, która w końcu XVIII wieku występuje jako folwark o powierzchni 137 mrg.³⁾ stanowiąc samodzielną jednostkę gospodarczą. Druga część dóbr ziemskich była położona w Wisznicach przy trakcie chełmskim⁴⁾.

Do uprawy powyższego arealu Krzysztof Sapieha jako fundator dokumentem erekcyjnym, przypisał 17 gospodarzy. Zamieszkiwali oni przy ul. Chełmskiej, na południowy wschód od cmentarza zwanego dziś niesłusznie pounickim⁵⁾. Według informacji z 1818 r. złożonej przez proboszcza parafii wisznickiej ks. Faustyna Łyszczynskiego już w XVIII w. na wspomnianym terenie nie było ludzi poddanych kościołowi. Przyczyną były wojny, pożary i zaniedbania poprzednich proboszczów⁶⁾. Pod koniec XVIII w. na gruntach księzowskich odrabia pańszczyznę 2 rolników po dwa dni ze sprzężajem i dwa dni pieszo. Na gruntach kościelnych zamieszkuje też 2 ogrodników, którzy latem pracują przy żniwach po 1 dniu w tygodniu⁷⁾.

Z innych przywilejów nadawanych proboszczowi łacińskiemu w Wisznicach należy wymienić:

- prawo połowu ryb w rzece Zielawie,
- w soboty przez 1 godzinę, w wisznickim młynie prawo "wolnego mlewa" bez dawania miarki.

Fundator przewidywał kościołowi wisznickiemu znaczącą rolę w hrabstwie, skoro przy nadaniu beneficjum zobowiązał proboszcza do utrzymywania 4 mansjonarzy i 2 kleryków⁸⁾. Na utrzymanie misjonarzy i kleryków kościołowi zostały zapisane dodatkowe fundusze.

¹⁾ APwL, RGP, sygn. 65, k. 222; sygn. 71, k. 39.

²⁾ APwL, RGP, sygn. 71, k. 39.

³⁾ Tamże, sygn. 65, k. 223.

⁴⁾ Tamże.

⁵⁾ Tamże.

⁶⁾ APwL, RGP, sygn. 65, k. 223.

⁷⁾ Tamże.

⁸⁾ J. Warmiński: Wisznice w latach 1816-1866 [Maszynopis. Zbiór prywatny autora] s.14.

Innym poważnym źródłem dochodu były darowizny docelowe, czynione w środkach finansowych, lokowane na określonych dobrach, z których administrator pobierał corocznie odsetki. Najpoważniejsze i udokumentowane były dwa zapisy:

- Krzysztofa Sapiehy z dnia 22 grudnia 1630 r., dokonany na dobrach Wisznice i Rowiny, opiewający na kwotę 17000 złp.

- Heleny i Krzysztofa Sapiehy z dnia 20 maja 1682 r. na kwotę 6000 złp. lokowane pierwotnie na dobrach Dołholiski i Rozwadówki, a potem przeniesiony na Wisznice¹⁾.

Powyższe dwa zapisy opiewające łącznie na 23000 złp. były udokumentowane.

Należy nadmienić, że oprócz darowizn udokumentowanych, jak podaje ks. Faustyn Łyszczczyński, były też nieudokumentowane a wymienione tylko w t ekście z wizytacji parafii w 1750 r. Opiewały one na kwotę 26668 złp. Dane szczegółowe obrazuje poniższa tabela²⁾.

Tabela nr 4
Kwoty nieudokumentowane tzw. niepewne.

lp	Kwota w złp	Data dokonanej darowizny	Darujący wg relacji ks. Łyszczczyńskiego	Zapis na dobrach
1	10000	1688 r.	Władysław Sapieha	?
2	6000	?	Stanisław Sapieha	Żuława
3	1700	?	Krzysztof Sapieha	?
4	3700	?	Krzysztof i Helena Sapieha	?
5	3000	?	Izabela Chodkiewiczowa	Sołeczniki
6	1868	?	Helena Sapieżyna	?
7	400	?	? Sulkowska	?

Łączna suma kwot pewnych (23000 złp.) i niepewnych (26668 złp.) wynosiła 49668 złp., co pozwalało administratorowi parafii w Wisznicach pobierać z hrabstwa wisznickiego roczne odsetki w kwocie 2105 złp. Mimo zapisu docelowego na utrzymanie czterech mansjonarzy i dwóch kleryków zobowiązanie nie było dotrzymywane³⁾.

¹⁾ Tamże, sygn. 65, k. 225.

²⁾ Tamże.

³⁾ Tamże, sygn. 71, k. 39.

W wizytacji parafii wisznickiej przeprowadzonej przez biskupa Antoniego Franciszka Kobylińskiego potwierdzono wielkość kapitału rocznych odsetek inkasowanych przez proboszcza¹⁾.

Kolejnym przywilejem było prawo do pobierania łóju z dworu w ilości 2½ kamienia a od Żydów z miasta 2 kamienie²⁾.

Oprócz wspomnianego dochodu ksiądz miał też z tytułu pańszczyzny 324 złp. i z gruntu 530 złp. 12 gr. Do tego dochodziła odpłatność za posługi religijne.

Proboszcz w gospodarstwie wisznickim posiadał: 1 konia, 6 szt. bydła, 4 świnie, 2 gęsi i 8 kur³⁾.

W pobliżu świątyni zarówno unickiej jak też katolickiej znajdowały się plebanie i budynki gospodarcze. Przy kościele katolickim były 3 oddzielne budynki mieszkalne dla: prepozyta, wikarego oraz mansomat. W proboszczowskim ogrodzie owocowym rosły takie drzewa jak: grusze, jabłonie, śliwy węgierki, orzechy włoskie i brzoskwinie, a z krzewów porzeczki i agrest.

Bolesław Seniuk⁴⁾ wspomina, że w 1754 roku na cmentarzu w Wisznicach została zbudowana kaplica cmentarna pw. Św. Wawrzyńca. Brak informacji źródłowych nie pozwala na szersze omówienie tego zagadnienia.

Historia cmentarza, czas jego powstania i kontrowersyjną zabudowę naszkicuję w zeszycie II.

Parafia rzymskokatolicka w Wisznicach podobnie jak sąsiednie była wielowioskowa⁵⁾. Zasięg terytorialny sąsiednich parafii był znacznie zróżnicowany i oscylował w granicach od 7 do 16 wsi, a już na przełomie XVIII/XIX w. nawet do 19 jednostek a niekiedy więcej.

W początkach XVIII w. do parafii wisznickiej należało 13 jednostek: miasto Wisznice z folwarkiem oraz wsie: Dotholiska, Lipinki, Motwica, Przechód, Romanów, Rowiny, Rozwadówka, Sosnówka, Stasiówka i Żuława. Zasięg uległ powiększeniu na przełomie XVIII i XIX stulecia. Przybyło jeszcze 8 wsi: Aleksandrów, Curyn, Czepotka, Dubów [dziś Dębów przyp. A.S.], Łyniew, Sapiehow, Wygnanka i Żeszczynka⁶⁾.

¹⁾ APwL, RGP, sygn. 65, k. 225.

²⁾ Tamże.

³⁾ J. Warmiński: op. cit., s. 14-15.

⁴⁾ B. Seniuk: Wisznice..., s. 36.

⁵⁾ Parafie łańskie w odniesieniu do cerkiewnych, były wielowioskowe. Jest to ogólna prawidłowość. Zob. L. Bieńkowski: Geneza sieci parafialnej wschodnich części diecezji lubelskiej i siedleckiej, s. 97.

⁶⁾ J. Warmiński: Wisznice..., s. 14.

Przynależność poszczególnych wsi do parafii nie miała charakteru stabilnego. Jestem zdania, że czynnikiem decydującym o przynależności była wola właściciela ziemskiego. Tym należy tłumaczyć występowanie wsi Dubica, Horodyszcze, Jabłoń... w latach 1662-1670 w parafii wisznickiej¹⁾ a później w parafii Rossosz.

Sąsiednia parafia Rossosz obejmowała 16 jednostek w tym: miasto Rossosz i 15 wsi: Czeberaki, Dawidy, Dubica, Gęś, Horodyszcze, Jabłoń, Jasionka, Kolano, Kudry, Pasionki [Paszenki przyp. A.S.], Polubicze, Rodce [Radcze], Romaszki, Rudzieniec i Zaniówka.

Najmniejszą z sąsiednich była wiejska parafia w Huszczy, obejmująca łącznie z wymienioną 7 wsi: Choroszczyńska, Kopytnik, Koszoły, Mazanówka, Tucznia i Wiski²⁾.

Jak już wspomniałem ludność zamieszkująca wsie należące do łacińskiej parafii wisznickiej nie była jednowyznaniowa. W granicach jej funkcjonowały 4 parafie unickie w: Dołholisce, Rozwadówce, Motwicy i Wisznicach oraz synagoga dla ludności żydowskiej³⁾. Podobną sytuację mamy w parafii Rossosz.

Przynależność administracyjna łacińskiej parafii w Wisznicach nie była stała. W 1726 r. należała do dekanatu janowskiego, podobnie jak: Rossosz, Opole czy Huszcza. W końcu XVIII stulecia, w 1797 r. nastąpiła reorganizacja w dekanacie janowskim. Z parafii najbliższych wisznickiej pozostała w nim tylko Huszcza. Natomiast Wisznice, Rossosz, Łomazy, Opole, Włodawa i inne zostały włączone do dekanatu międzyrzeckiego⁴⁾. Gwoli informacji należy dodać, że parafia unicka w Wisznicach (zanim została dekanatem) wchodziła w skład dekanatu mielnickiego⁵⁾.

Synagoga była miejscem modlitwy wyznawców religii mojżeszowej. Została wybudowana w XVII w. z funduszy wyznawców, jako niewielki drewniany budynek. Zlokalizowano ją na zapleczu żydowskich zabudowań mieszkalnych, w pobliżu obecnej ulicy Żabiej i Fabrycznej. Przy synagodze Żydzi mieli swój oddzielny szpital dla ubogich, chorych i sierot. Środki na jego utrzymanie pochodziły

¹⁾ APwW-ch, Akta urodzenia..., K. 2-19.

²⁾ Tamże.

³⁾ Podstawa źródłowa została podana wcześniej przy omawianiu kościołów unickich.

⁴⁾ [Pruszkowski J. ks.] PJK Podlasiak: Janów Biskupi czyli Podlaski, s.26-27; T. Długosz: Sieć parafialna diec. łódzkiej w 1726 r., s. 200-201.

⁵⁾ APwL, ChKGK, sygn.817, s.821.

od wyznawców. Była to jednostka ściśle usadowiona w żydowskich strukturach religijno - administracyjnych.

Szpital dla ubogich chrześcijan został zbudowany ze szkatuły Sapiehów. Był to niewielki czteroizbowy drewniany budynek, kryty słomą, położony przy ul. Chełmskiej, nieopodal Rynku i kościoła. Przeznaczony wyłącznie dla chrześcijan. Tu właśnie w czasie mrozów mogli oni znaleźć dach nad głową, odrobinę ciepła i gorącej stawy. Przebywali w nim ludzie chorzy, wymagający opieki, bezdomni i opuszczeni przez rodzinę. W szpitalu tym mogły też znaleźć schronienie dzieci osierocone i porzucone oraz te, które znajdowały się w skrajnej nędzy.

Szpital był utrzymywany tylko w części z funduszy miasta a pozostałą, niezbędną część, musieli wypracować jego mieszkańcy¹. Wielkość środków była uzależniona od dochodu miasta.

Egzystencja pensjonariuszy w szpitalu była trudna. Środki z budżetu miały charakter raczej symboliczny. Szpitalnicy utrzymywali się z jałmużny i samodzielnego pożywienia. W zakresie obowiązków mieli prace przy kościele i funkcjonowaniu gospodarki proboszcza oraz uczestnictwo w nabożeństwach. Nadzór nad szpitalem sprawował proboszcz katolicki.

Oświata w XVIII w. w dobrach sapieżyńskich klucza wisznickiego ma charakter szkoły parafialnej, będącej pod nadzorem proboszcza. Przy okazji wizytacji parafii w r. 1750 przez bpa Antoniego Franciszka Kobylńskiego została zamieszczona wzmianka o szkółce, w której było 4 uczniów, "kształconych" przez organistę. Pomieszczenie i drzewo opałowe zapewniał właściciel miasta - Sapieha. Nauczyciel i "program edukacyjny", jeżeli tak można nazwać, był w gestii proboszcza².

W ostatnich latach XVIII stulecia życie duchowe mieszczan wisznickich koncentrowało się wokół kościoła łacińskiego i unickiego, a mniejszości żydowskiej wokół synagogi. Pod ich wpływami znajdowały się też instytucje społeczne takie jak szkoła i szpital. Te dwie instytucje były oddzielne dla chrześcijan i dla Żydów.



¹ J. Warmiński: tamże.

² APwL, RGP, sygn. 65, k. 225.

8. WYKAZ SKRÓTÓW.

ADPwS	-	Archiwum Diecezji Podlaskiej w Siedlcach.
AiWAK	-	Akty wydawane Wilenskoju Archeograficznoju Komisjeju.
AKL	-	Archiwum Kurii Lubelskiej.
ALM	-	Akty Litowskiej Metriki.
APwL	-	Archiwum Państwowe w Lublinie.
APwW-ch	-	Archiwum Parafii Rzymskokatolickiej w Wisznicach.
ASD	-	Archeograficznoju Sbornik Dokumentow otnoszacych k istorii Sewero-Zapadnoj Rossi .
ChKGK	-	Chełmski Konsystorz Greckokatolicki.
DMA	-	Dokumenty Moskowskiego Archiwu Ministerstwa Iusticii.
grl	-	grosz litewski.
IPN	-	Izba Pamięci Narodowej przy Liceum Ogólnokształcącym w Wisznicach.
mrg	-	Mórg.
OdWCA	-	Opis dokumentow Wilenskago Centralnago Archiwa Drewnich Aktow.
PH	-	Przegląd Historyczny.
pr	-	pręt.
RB	-	Rocznik Białkopodlaski.
RGL	-	Rząd Gubernialny Lubelski.
RGP	-	Rząd Gubernialny Podlaski.
RIB	-	Russkaja Istorичесkaja Biblioteka.
RM	-	Rocznik Międzyrzecki.
wł	-	włuki.
ZN.KUL	-	Zeszyty Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

9. BIBLIOGRAFIA.

A. MATERIAŁY ARCHIWALNE.

1. Archiwum Państwowe w Lublinie (APwL).

- Rząd Gubernialny Lubelski (RGL), Wydział Skarbowy.
Sygn. 243: Tabele prestacyjne dóbr powiatu radzyńskiego (1840-1845).
Sygn. 244: Tabele prestacyjne dóbr powiatu radzyńskiego (1846-1847).
Sygn. 246: Protokoły objaśniające o spisie tabelarycznym majątków duchownych w pow. radzyńskim.
- Rząd Gubernialny Podlaski (RGP).
Sygn. 71: Akta szczegółowe Rządu Gubernialnego Podlaskiego dotyczące się funduszków kościoła w Wisznicach.
Sygn. 72: Akta szczegółowe Rządu Gubernialnego Podlaskiego dotyczące się funduszków cerkwi w Wisznicach.
- Chełmski Konsystorz Greckokatolicki (ChKGK).
Sygn. 138: [Akta dawne zawierające wizyty, inwentarze cerkwi w dekanacie wisznickim].
Sygn. 231: Akta gruntowe dotyczące się cerkwi parafialnych. Dołholiska, Wisznice.
Sygn. 330: Akta gruntowe dotyczące się cerkwi parafialnych. Dekanat włodawski. Par. Dołholiska.
Sygn. 571: [Dokumenty dotyczące cerkwi pw. Św. Jerzego we wsi Wisznice]. 1797, 1807.

2. Archiwum Parafii Rzymskokatolickiej w Wisznicach (APwW-ch).

- Akta urodzeń od roku 1662-1689 [bez sygnatury przyp. A.S.].
- Liber baplisatorum ... 1722-1749 urodzonych, zaślubionych, zmarłych [bez sygnatury przyp. A.S.].
- Rosarii 1715 r. Wisznice (księga różańcowa) [bez sygnatury przyp. A.S.].

B. ŹRÓDŁA OPUBLIKOWANE.

1. Archeograficzeskij Sbornik Dokumentow odnosiaszczich k istrii Sewero-Zapadnoj Rossiji. Wilno 1896 T. IV.
2. Akty izdawajemy Wilenskoju Archeograficzeskiju Kommissieju. T. III, IV, VI, XXXIII, Wilno 1865 i nast.
3. Dokumenty Moskovskago Archiwa Ministerstwa Iusticii T.I., s. 54, Moskwa 1897.
4. Lustracja województwa podlaskiego 1570 i 1576. Wyd. Jerzy Topolski i Jerzy Wasilewski. Wrocław-Warszawa 1959.
5. Maksimejko Nikołaj Aleksiejew: Sejmy Litovsko-russkago gosudarstwa do lublinskoj unii 1596g. Charkow 1902.
6. Opis dokumentow Wilenskago Centralnago Archiwa Drewnich Aktow Knig. Wyp. X, Wilna 1913.
7. Pisma Tadeusza Kościuszki, wybrał, objaśnił i wstępem poprzedził H. Mościki. Warszawa 1947.
8. Russkaja Istorичесkaja Biblioteka. T. XXXIII, Petersburg 1915.

C. PRASA.

1. Kłosy. Czasopismo ilustrowane, tygodniowe, poświęcone literaturze, nauce i sztuce. 1881 r. T. XXXVIII; 1884 r. T. XXXVIII, XXXIX.
2. Podlaskie Echo Katolickie. Siedlce 2001 r.
3. Tygodnik Ilustrowany. Pismo obejmujące ważniejsze wypadki społeczne, życiorysy znakomitych ludzi, zabytki i pamiątki krajowe, podróże, powieści i poezje, sprawozdania z dziedziny sztuk pięknych, piśmiennictwa, nauk przyrodniczych, rolnictwa, przemysłu i wynalazków, szkice obyczajowe i humorystyczne, typy ludowe, ubiory i kostiumy ... Warszawa. 1881 r.
4. Tygodnik Wileński. Wilno 1821 r.

D. OPRACOWANIA.

1. Aftanazy Roman: Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej. Wydanie II, T. II. Województwo brzesko-litewskie, nowogrodzkie. Wrocław - Warszawa - Kraków 1992.
2. Aleksandrowicz Piotr: Diecezja siedlecka czyli podlaska. W 150 rocznicę erekcji 1818-1968 przyczynki i materiały do dziejów diecezji siedleckiej czyli podlaskiej. Siedlce 1971.

3. Aleksandrowicz Stanisław: Geneza i rozwój sieci miasteczek Białorusi i Litwy do połowy XV w. [w:] "Acta Baltica - Slavice" T.VII, 1970.
4. Badania archeologiczne na Mazowszu i Podlasiu. Red. A. Kempisty i S. Kozłowski, Warszawa 1975.
5. Baliński Michał, Lipiński Tadeusz: Starożytna Polska pod względem historycznym, jeograficznym i statystycznym opisana. Warszawa 1845.
6. Bienia Mieczysław: Grodziska wczesnośredniowieczne istniejące i domniemane na terenie dzisiejszego województwa białsko-podlaskiego. Biała Podlaska 1998.
7. Bienia Mieczysław, Ziółkowski Sławomir: Badania ratownicze na osadzie kultury łużyckiej - Łyniew. Stan. XIV Gm. Wisznice woj. Biała Podlaska. [w:] Najważniejsze odkrycia archeologiczne w Polsce środkowo - wschodniej. Biała Podlaska 1994, str.50-55.
8. Bienia Mieczysław, Ziółkowski Sławomir: Sprawozdanie z badań planigraficznych na stanowisku wydmyowym Hanna. Stan. XIV, Gm. Hanna woj. Biała Podlaska. [w:] Najważniejsze odkrycia archeologiczne w Polsce środkowo - wschodniej. Biała Podlaska 1994, s.11-17.
9. Bieńkowski Ludomir: Geneza sieci parafialnej wschodniej części diecezji lubelskiej i siedleckiej. ZN KUL, R.16, 1973, nr 3/4, s.97-99.
10. Bocheński Jacek, Zawadzki Jarosław: Polska. Nowy podział terytorialny. Przewodnik encyklopedyczny, Warszawa 1999.
11. Bratkowski Stefan: Z czym do nieśmiertelności. Katowice 1979.
12. Demidowicz Tomasz: Wisznice - zarys dziejów. Biała Podlaska 1996.
13. Dihm Jan: Kościuszkowski nieznan. Wydanie pośmiertne. Wrocław 1969.
14. Długosz Teofil ks.: Sieć parafialna diec. łuckiej w 1726 roku. [w:] Studia Theologica Varsaviensia. Półrocznik, 1963, T.I, s.173-213.
15. Flisiński Jerzy: Dawne miasteczka podlaskie: Piszczac, Rossosz i Wisznice. [w:] RB, T.IV, 1996, s.31-58.
16. Flisiński Jerzy: Starostwo brzeskie w XVI wieku. [w:] RB, T.V, 1997, s.35-58.
17. Geresz Józef: Tadeusz Kościuszkowski i jego spotkania z Podlasie, RB, T.II, 1994, s.179-192.
18. Gloger Zygmunt: Encyklopedia staropolska. Ilustrowana. Warszawa 1958, T.II.
19. Górny Bolesław: Monografia powiatu bialskiego województwa lubelskiego. Biała Podlaska 1939.
20. Gryciuk Franciszek: Prawosławie na Podlasiu. [w:] Z nieznanego przeszłości Białej i Podlasia. Wstępem poprzedził Jerzy

- Skowronek. Opracowanie naukowe Tadeusz Wasilewski i Tadeusz Krawczak. Biała Podlaska 1990, s.121-142.
21. Hawryluk Jerzy: Z dziejów cerkwi prawosławnej na Podlasiu w X - XVII wieku. Bielsk Podlaski 1993.
 22. Historia Kościoła w Polsce. Opracowanie zbiorowe pod red. S. Kumora. Poznań - Warszawa 1974, T.II.
 23. Inglot Stefan: Sprawy gospodarcze Lwa Sapiehy 1588-1607. Studia z historii społecznej i gospodarczej poświęcone Franciszkowi Bujakowi. Lwów 1931.
 24. Kazimierski Józef: Miasta i miasteczka na Podlasiu (1808-1914). Zabudowa - ludność - gospodarka. Warszawa 1994.
 25. Kempa Tomasz: Poparcie magnaterii litewskiej i ruskiej dla unii brzeskiej w pierwszych latach po jej utworzeniu. [w:] RB, T.V, s.7-22.
 26. Korzon Tadeusz: Biografia z dokumentów wysnuta, Kraków 1894.
 27. Kunowska-Poręba Maria: Parafie Podlasia w świetle "Chołmsko - Warszawskiego Japarchijalnogo Wiestnika". [w:] Martyrologia Unitów Polskich w świetle najnowszych badań naukowych. Unici Podlascy. T.I, Siedlce 1996, s.105-250.
 28. Kurkiewicz Władysław, Tatomir Adam, Żurawski Wiesław: Tysiąc lat dziejów Polski. Przegląd najważniejszych wydarzeń z historii i kultury pod redakcją Adama Tatomira. Warszawa 1961.
 29. Kwasnieckij A. Ob uprazdniennych prichodach i zakrytych cerkwach w chołmskiej greko-uniatskiej jeparchii Włodawskiego ujezda. [w:] Chołmsko - Warszawskij Jeparchialnyj Wiestnik izdawajemyj pri chołmsko - warszawskiej archierejskiej Kafiedre za 1890 god. s.25 Warszawa 1890.
 30. Lewandowski Jan: Problemy unii i neounii na Podlasiu w XIX i XX w. [w:] RB, T.VII, 1999, s.215-224.
 31. Łaski Józef: Genealogia portretów Sapiechów. Biblioteka Warszawska 1856, T. II.
 32. Maksimejko Mikołaj Aleksiejew: Sejmy Litewsko - russkago gosudarstva do lublinskoj unii 1596 g. Charkow 1902.
 33. Maroszek Józef: Dziedzictwo unii kościelnej w krajobrazie kulturowym Podlasia 1596-1996. Białystok 1996.
 34. Matuszewicz Marcin: Dziariusz życia mego. T. I, 1714-1757, Warszawa 1986.
 35. Mierzwiński Henryk: Walki zbrojne na Południowym Podlasiu w latach 1792-1944. Szkic do dziejów. [w:] RB, T.V, 1997, s.95-114
 36. Mierzwiński Henryk: Zarys walk zbrojnych na Południowym Podlasiu w latach 1792-1944. [w:] Kospath-Pawłowski Edward, Mierzwiński Henryk: Groby wojenne na Podlasiu. Siedlce 1997, s.5-26.

37. Mironowicz Antoni: Podlaskie ośrodki i organizacje prawosławne w XVI i XVII wieku. Białystok 1991.
38. Natanson-Leski Jan: Rozwój terytorialny Polski do roku 1572. Warszawa 1964.
39. Niemcewicz Julian Ursyn: Pamiętniki czasów moich. Tekst oprac. i wstęp Jan Dihm. T.I, Warszawa 1957.
40. Nowicki Czesław: Wotum Tadeusza Kościuszki. [w:] Sukmana i krzyż. Studia z dziejów insurekcji kościuszkowskiej. Lublin 1990.
41. [Ożarowski K.]: Sapiehowie. Materiały historyczno - genealogiczne i majątkowe. Wydane nakładem rodziny. T.I-III, Petersburg 1890-1894.
42. Paszkiewicz Henryk: Polityka ruska Kazimierza Wielkiego. Rozprawy Historyczne Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. T.IV, Warszawa 1925.
43. Patronat. [hasło w:] Encyklopedia Kościelna podług teologicznej encyklopedii Wezera-Woltnego z licznymi jej dopełnieniami przy współpracownictwie kilkunastu duchownych i świeckich osób. Wyd. x. Michał Nowodworski, T.XVIII, s.378-380, Warszawa 1892.
44. Połujański Aleksander: Opisanie lasów zachodnich Guberni Cesarstwa Rosyjskiego. T.I-II, Warszawa 1854.
45. Rymarski Roman: Handel i polityka handlowa Polski w XVI stuleciu. T.I, Warszawa 1958.
46. Sagała Agnieszka: Unickie parafie w dekanacie mielnickim w II połowie XVIII w. [w:] RB, T.VII, 1999, s.193-206.
47. Seniuk Bronisław: Wisznice i okolice. Warszawa 1989.
48. Sienkiewicz Witold: Szlachta okoliczna i "ziemianie" w regionie białskim w XV-XVIII w. [w:] Z nieznanej przeszłości Białej i Podlasia. Wstępem poprzedził Jerzy Skowronek. Opracowanie naukowe Tadeusz Wasilewski i Tadeusz Krawczak. Biała Podlaska 1990, s.105-120.
49. Sobieszczański Franciszek Maksym: Wisznice. [w:] Encyklopedia powszechna Olgebranda. T.XXVII, s.271. Warszawa 1863.
50. Soczyński Roman: 400-lecie Unii Brzeskiej 1596-1996. Marki - Struga k/Warszawa 1996.
51. Sułowski Zygmunt: Mechanizmy ekspansji demograficznej Żydów w miastach polskich XVI-XIX w. ZN KUL, 1974, nr 3, s. 93-110.
52. Szajdickij Władimir: Istoriko - statisticzeskoje opisanije cerkwi i prichoda w posadie Wisznicach. Włodawskiego ujezda, Siedleckoj guberni. [w:] Chołmsko - Warszawskij Jeparchijalnyj Wiestnik. Warszawa 1890, nr 8, s.128-131; nr 9, s.141-144.
53. Szyndler Bartłomiej: Tadeusz Kościuszko 1746-1817. Warszawa 1991.

54. Tarasiuk Dariusz: Z dziejów parafii unickiej w Wisznicach. [w:] RB, T.IV, 1996, s. 59-70.
55. Tymieniecki Kazimierz: Położenie Słowian wśród ludów Europy albo pierwsze Milenium. [w:] Początki państwa polskiego. Księga Tysiąclecia, T.I, Warszawa 1962, s. 13-41.
56. Tyszkiewicz Jan: Podlasie. Kształtowanie się nazwy i terytorium do końca XIX stulecia. [w:] Prace archiwalno - konserwatorskie na terenie województwa siedleckiego. Siedlce 1982.
57. Tyszkiewicz Jan: Ziemie podlaskie w średniowieczu i nowożytności do połowy XVII w. [w:] Z nieznannej przeszłości Białej i Podlasia. Wstępem poprzedził Jerzy Skowronek. Opracowanie naukowe Tadeusz Wasilewski i Tadeusz Krawczak, Biała Podlaska 1990, s. 13-36.
58. Wagner Marek: Działania wojenne na Podlasiu w latach wojny północnej (1702-1706). [w:] RB, T.V, 1997, s. 71-95.
59. Warmiński Jan: Wisznice w latach 1816-1866. [Maszynopis w aktach autora].
60. Wawrzyńczyk Alina: Rozwój wielkiej własności na Podlasiu w XV-XVI wieku. Wrocław 1951.
61. Wawrzyńczyk Alina: Studia z dziejów handlu Polski z Wielkim Księstwem Litewskim i Rosją w XVI w. Warszawa 1957.
62. Wereda Dorota: Sanktuaria unickie na Podlasiu w XVIII wieku. RB, T.VII, 1999, s. 207-213.
63. Wisznice 1:100000. Mapa topograficzna Polski. Zarząd Geografii Wojskowej Sztabu Gen. WP. Wydanie turystyczne. Warszawa 2000.
64. Wiśniewski Eugeniusz: Organizacja parafialna w średniowieczu. [w:] Znak, 1965, s. 137-138 (1441-1483).
65. Witaszowski M.: [w:] Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich. Wyd. pod red. B. Chlebowskiego, F. Sulimierskiego i W. Wawelskiego. Wisznice [hasło] T.XIII, Warszawa 1893, s. 662-663.
66. Witkiewicz - Wawrzyńczykowa Alina: Spory graniczne polsko - litewskie w XIV-XVII w. Wiadomości Studium Prawa Litewskiego. T.I, Wilno 1938.
67. Wojciechowski Wacław: Zasiedlenie szlacheckie w woj. lubelskim w drugiej połowie XVI w. [w:] Roczn. Lub., T. X, 1968.
68. Województwo białkopodlaskie, siedleckie, Mapa 1:500000, Warszawa 1976.
69. Województwo lubelskie. Mapa administracyjno - turystyczna [brak m. i r. wyd.].

70. Wysłouch Seweryn: Dawne drogi Polesia. Ze studiów nad historią gospodarczą Polesia w XVI-XVIII w. [w:] Ateneum Wileńskie. Czasopismo naukowe poświęcone badaniom przeszłości ziemi Wielkiego X. Litewskiego. R.XII, s. 146-204, Wilno 1937.
71. Zajączkowski Stanisław: Najdawniejsze osadnictwo polskie na Podlasiu. Lwów 1936.
72. Zawisza Krzysztof: Pamiętniki 1666-1721 wydane z oryginalnego rękopisu i opatrzone przypisami przez Juliana Bartoszewicza. Warszawa 1862.
73. Ziółkowski Sławomir: Materiały do badań nad osadnictwem pradziejowym i wczesnośredniowiecznym na obszarze dzisiejszego województwa białkopodlaskiego. Biała Podlaska 1988.

TC
-
Wis